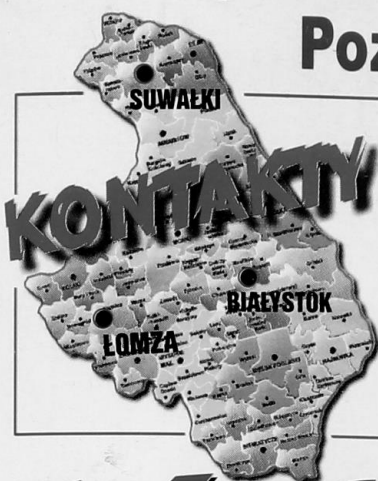


**Kandydat w puszczę • Hazardzista
Pozytywista • Telemagazyn**



**Sprzedaż ciągników
i maszyn rolniczych**



18-411 Śniadowo
ul. Kościelna 10
tel. (086) 217 62 23
217 61 23

ŚNIADOWO

DACHY

blachodachówka **SUPER CENY!!!**

TRAFFIC
BLACHY & DACHY

RYNNY GRATIS!

Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55

Dachówka ceramiczna – Wienerberger

Dachówka cementowa – IBF

Łomża

tel. (086) 212-53-57

kom. 0 600-926-795

Zambrów

tel. (086) 276-11-96

kom. 502-157-188

www.traffic-blachy.pl

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

KONTAKTY

Nr 39 (1299)

22 WRZEŚNIA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



kostka brukowa
mj
Jedwabne
DYSTRYBUCJA UKŁADANIE
0600 322 322

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok
ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50
fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu
i serwisu codziennie
w godz. 9-17

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

KANTOR

DWORNA
1

multi
**KANTOR
EXCHANGE**
ceny do
negotacji

**Atrakcyjne ceny
ZAPRASZAMY**

MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA, OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT

5%

BIURO OBSŁUGI KLIENTA ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



**MEBLE
RUMINSKI**



Łomża
ul. Poligonowa 22
tel. 218-38-40

Materace ortopedyczne • Łóżka • Sypialnie
www.ruminski-meble.com.pl

Czy tanie numerki są
naprawdę tanie?

Teraz ze znajomymi łatwiej
i taniej, bo minuta rozmowy
z 5 wybranymi osobami
kosztuje tylko

tak tak

19 gr/min

1-sekundowe naliczanie

Możesz wybrać 1, 2, 3, 4 lub 5 osób, z którymi chcesz rozmawiać
taniej (przez 9 miesięcy). Aktywacja każdego numeru pod
bezpłatnym numerem 9797.

Koszt aktywacji każdego numeru: 9 zł z VAT.
Usługa obejmuje numery w sieci Era, Tak Tak oraz telefony stacjonarne.



Sagem myX1-2trio

NOWOŚĆ!

- wyświetlacz kolorystyczny (kolorowa tapeta)
- dzwonki polifoniczne
- tryb głośnomówiący
- alarm wibracyjny
- kalkulator
- budzik
- stoper
- gra



Szczegółowe warunki promocji dostępne w punktach sprzedaży sieci Era.

+ prezent
niespodzianka

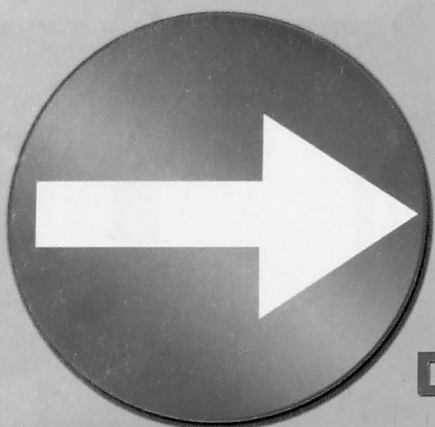
Domax

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

- 18-400 Łomża
Stary Rynek 3
tel. 086 216 33 13
- 15-301 Białystok
Lipowa 4
tel. 085 732 16 41
- 19-100 Mońki
Białostocka 49
tel. 085 716 20 36
- 18-200 Wysokie Mazowieckie
ul. Rynek Piłsudskiego 79
tel. 086 275 31 84



HONDA
The Power of Dreams



Głosuj
na Hondę.
24-25
września
DNI OTWARTE



Wybrane modele Honda do 6.000,- PLN taniej.

Skręć do najbliższego dealera Honda na DNI OTWARTE. Już w ten weekend,
24-25 września, drzwi naszych salonów stoją dla Ciebie otworem. A za nimi
Honda obniża swoje ceny. Modele Civic* już od 49.700,- PLN**, a Honda
Jazz*** od 41.400,- PLN****. Zapraszamy! www.honda.pl

* zużycie paliwa (1999/100/EC) w cyklu mieszanym dla 3-drzwiowego samochodu Honda Civic z 2005 roku, w zależności od wersji auta, wynosi od 6,4 do 8,9 l/100 km, a emisja CO₂ (1999/100/EC) od 153 g/km do 212 g/km; zużycie paliwa (1999/100/EC) w cyklu mieszanym dla 4-drzwiowego samochodu Honda Civic z 2005 roku, w wersji 1.6 l pojemności silnika, wynosi 6,5 l/100 km, a emisja CO₂ (1999/100/EC) 154 g/km; zużycie paliwa (1999/100/EC) w cyklu mieszanym dla 4-drzwiowego samochodu Honda Civic IMA z 2005 roku, wynosi średnio 4,9 l/100 km, a emisja CO₂ (1999/100/EC) 116 g/km; zużycie paliwa (1999/100/EC) w cyklu mieszanym dla 5-drzwiowego samochodu Honda Civic z 2005 roku, w zależności od wersji auta, wynosi od 6,4 do 7,8 l/100 km, a emisja CO₂ (1999/100/EC) od 153 g/km do 185 g/km.

** dotyczy modelu Honda Civic w wersji 3-drzwiowej LS z silnikiem 1.4 (90KM); cena nie zawiera dopłaty za lakier metaliczny.
*** zużycie paliwa (1999/100/EC) w cyklu mieszanym dla samochodu Honda Jazz wynosi, w zależności od wersji auta, od 5,5 l/100 km do 5,7 l/100 km. Emisja CO₂ (1999/100/EC) wynosi dla samochodu Honda Jazz, w zależności od wersji auta, od 129 g/km do 134 g/km.

**** dotyczy modelu Honda Jazz 1.2 S (78 KM); cena nie zawiera dopłaty za lakier metaliczny.



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
<http://multi-auto.honda.pl> multiauto@zetobi.com.pl

PREFBET
ŚNIADOWO



**DNI DOCIEPLEŃ
DORADZTWO TECHNICZNE**

WTOREK 27 września 2005 r.

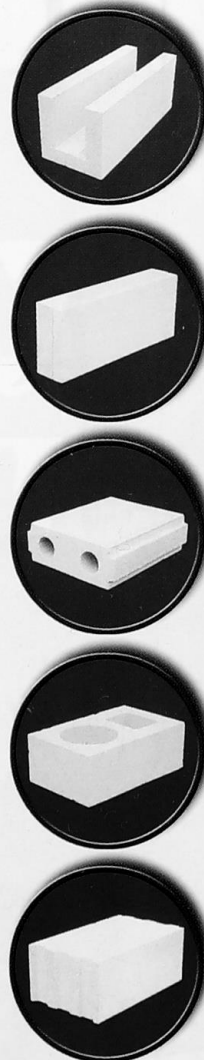
MATRES REVCO

STYROPOL

Aspol

BPB

RIGIPS



PROMOCYJNE CENY!

Centrum Obsługi Budownictwa „PREFBET” sp. z o.o.
Łomża, al. Legionów 147
tel. (0-86) 218-06-72
www.prefbet.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy
Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciej.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Na kogo w niedzielę będę głosował? Uczciwie przyznam: nie wiem.

Gdyby za dobrą monetę przyjąć sondaże przedwyborcze, liczyły się będą PO, PiS, Samoobrona, LPR, SLD, PSL. Ale przede wszystkim PO i PiS, które mogą mieć w Sejmie miażdżącą przewagę. Tak mocna koalicja mogłaby być dobra dla Polski, ale... Właśnie!

PO i PiS czyli Rokita, Tusk oraz Kaczyńscy, z nimi Miodowicz i Waserman to ludzie, którzy w ostatnich 15 latach mieli znaczący udział w rządzeniu Polską. Dlatego denerwuje mnie wmawianie, że wszystko dotąd było złe, ale oni nie mają z tym nic wspólnego. Tymczasem wszyscy oni byli pierwszoplanowymi politykami AWS, która 8 lat temu odniosła triumf wyborczy. Właśnie triumfalizm sprawił, że rządy AWS kojarzą mi się jak najgorzej. Potem był triumf wyborczy SLD. Triumfalizm ludzi lewicy sprawił, że ich rządy kojarzą mi się jak najgorzej. Szykuje się triumf PO i PiS z politykami byłej AWS. Boję się „powtórki z rozrywki”.

LPR ma kłopoty z demokracją we własnych szeregach, co budzi moje obawy o los demokracji w Polsce, gdyby Liga współrządziła. Poza tym lider Ligi Roman Giertych jest politykiem, którego słowa i czyny rozmiągają się w najbardziej drastyczny sposób. Piętnuje i poucza wszystkich, a sam postępuje niegodnie.

Samoobrona z obietnicami „wszystkim będzie za nas lepiej” nie może być traktowana poważnie, gdyż takich obietnic nie da się spełnić.

Na partyjnych listach PO, PiS, LPR, SLD, Samoobrony, PSL są wspaniali ludzie. Gdybym mógł głosować na konkretne nazwiska, a nie na listy, wiedziałbym, na kogo oddać głos.

W niedzielę najważniejsze „głosowanie” odbędzie się więc we mnie: spełnić obywatelski obowiązek i pójść do urny czy pozostać w domu...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Szanowni Państwo Wyborcy

Tą drogą kieruję do Państwa prośbę o okazanie mi zaufania również w obecnych wyborach.

Do wszystkich mieszkańców Łomży i dawnego województwa łomżyńskiego skierowałem krótką ulotkę na temat istotnych rozwiązań, w których uczestniczyłem i głosowałem w Sejmie. W takim kierunku nadal będę pracować, jeśli Państwo mi zaufają.

Łomżyńskie forum internetowe zamieszczało wypowiedzi internautów, aby o sprawach naszych decydowali ludzie stąd — ale tacy co tu byli, są i będą. Sądzę, że to dobry pomysł.

Wszystkich chętnych do osobistej rozmowy o mej dotychczasowej pracy w Sejmie i zamierzeniach zapraszam do czynnego codziennie od 8 do 15 (od czasu rozpoczęcia przeze mnie pracy poselskiej) biura poselskiego w Łomży przy ul. Długiej 7A.

Z podziękowaniem za dotychczasowe zaufanie
i współpracę

Posel RP Józef Mioduszeński (mgr inż. rolnictwa)



POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE
LISTA NR 10 POZ. NR 2
BLISKO LUDZKICH SPRAW



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT
Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy
a teraz też na kredyt konsolidacyjny !!!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl



AFERA KORUPCYJNA w Sądzie Okręgowym w Suwałkach. Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku postawiła zarzuty już ponad 10 osobom. Sędzia Grażyna Z., podejrzewana o branie łapówek, została odwołana przez ministra sprawiedliwości ze stanowiska wiceprezesa sądu. Prokurator Elżbieta K. z Białegostoku jest zawieszona w czynnościach w związku z zarzutami wobec jej córki i zięcia, związanymi z przebiegiem egzaminu na aplikację sędziowską. Sędzia Grażyna Z. miała dostarczyć córce Elżbiety K. odpowiedzi na pytania egzaminacyjne. W kręgu podejrzanych znalazł się także znany suwalski adwokat, który pośredniczył między Grażyną Z. a dającymi łapówki.

AGENCJA BEZPIECZEŃSTWA Wewnętrznego zatrzymała 10 pracowników i konsultantów białostockiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania. Prokuratura zarzuca im wyłudzenie z budżetu państwa prawie 600 tys. zł. W latach 2001-03 konsultanci TNOiK za darmo doradzali młodym przedsiębiorcom i bezrobotnym, jak pozyskiwać fundusze unijne. Za porady otrzymywali zapłatę z Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Zdaniem prokuratury, zawyżyli liczbę porad, wyłudzając duże sumy.

KARY OD 8 MIESIĘCY do 2 lat pozbawienia wolności wymierzył białostocki sąd dzie-

więciu mieszkańcom centralnej Polski, którzy pięć lat temu prawie 200 podlaskim rolnikom sprzedali sól do posypywania dróg jako wartościowy nawóz. Swoich klientów naciągali na ponad 120 tysięcy złotych, które teraz zobowiązani zostali zwrócić.

KWIATY I ZNICZE w miejscach pamięci, poświęconych wywiezionym na Syberię i innym ofiarom komunizmu w 66. rocznicę ataku wojsk sowieckich na Polskę. W kościołach Białegostoku, Augustowa i Łomży odbyły się Koncerty Pamięci z udziałem Warszawskiej Orkiestry Kameralnej i Ukraińskiego Chóru Kameralnego im. Juliusza Słowackiego.

MARSZ ŻYWEJ PAMIĘCI Polskiego Sybiru odbył się po raz piąty w Białymstoku z udziałem kilku tysięcy mieszkańców miasta oraz licznych gości z innych części kraju, a także Litwy, Ukrainy, Białorusi.

O MIANO „FILARU POLSKIEJ GOSPODARKI”, przyznawane przez „Puls Biznesu”, w województwie podlaskim rywalizuje w tym roku 27 firm: z Białegostoku (14), Łomży (4), Grajewa (2), Bakałarzewa, Augustowa, Bielska Podlaskiego, Piątnicy, Narwi, Sokółki i Wysokiego Mazowieckiego. W ubiegłym roku regionalnym laureatem została spółdzielnia Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego. Rozstrzygnięcie konkursu w listopadzie.

UPADŁOŚĆ OGŁOSIŁA

firma Home Meble w Suwałkach, która jeszcze w ubiegłym roku należała do najlepiej rozwijających się w województwie. Pracę straciło około 200 osób.

NIE WSZYSCY MATURZYŚCI, którym nie powiodło się na egzaminach w maju, będą podchodzić do powtórki w styczniu. Do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży wpłynęły 1742 wnioski od zainteresowanych, podczas gdy poprawkowiczów powinno być około 3 tysięcy. W grupie, która się zgłosiła, jest blisko 500 absolwentów szkół średnich, zamierzających tylko „podciągnąć” swoje wyniki z pierwszego podejścia. Najwięcej będzie zdających język polski, angielski i matematykę.

DO KOMISJI EKSPERTÓW Administracji Publicznej ONZ wybrana została na kolejną kadencję profesor Barbara Kudrycka z Białegostoku. Deputowana do Parlamentu Europejskiego jest jednym z czterech przedstawicieli Unii Europejskiej w tym gremium.

„ZIELONY PAS” do szybkiej odprawy utworzony został na przejściu granicznym z Białorusią w Bobrownikach. Mogą z niego korzystać podróżni, którzy nie mają nic do oclenia.

DOBIEGA KONCA praca Jacka Popiołka na stanowisku dyrektora białostockiego ośrodka TVP? Z ogłoszeniem decyzji władze telewizji czekają jakoby na okres powybiorczy. W białostockim ośrodku doszło do konfliktu dyrektora z grupą dziennikarzy, którego wyjaśnieniem zajmował się specjalny zespół, powołany przez prezesa TVP.

SIEDEM Z DZIESIĘCIU głównych partii, startujących w wyborach parlamentarnych, opowiada się za takim przebiegiem drogi ekspresowej Via Baltica, który „będzie omijał najbardziej wartościowe ekologicznie tereny Zielonych Płuc Polski”, wynika z ankiety, przeprowadzonej przez organizację ekologiczną Greenpeace.

W NADMIERNYM HAŁASIE pracuje w województwie podlaskim 250 osób w 8 zakładach pracy, ustaliła PIP.

• „Dajecie wszystkim chleb na stół i pewność jutra”, mówił do rolników w czasie prezydenckich dożynek w Spale prezydent Aleksander Kwaśniewski.

• Gminie, w której będzie największa frekwencja w czasie wyborów, 250 tys. zł nagrody ufundowała Samoobrona. Nagroda zostanie wypłacona nawet jeśli wygrają przeciwnicy Leppera.

• Danymi o 120 tys. dłużników dysponują cztery biura informacji gospodarczej. Popularne za granicą biura, które mają dane o milionach zalegających płatników, nie przyjęły się w Polsce.

• 68 431 egzaminów z 21 przedmiotów zostanie przeprowadzonych w czasie zimowej sesji nowej matury. Będzie zdawać 45 tys. maturzystów, obliczyła Centralna Komisja Egzaminacyjna.

• Prywatny przedsiębiorca ze Zgierza będzie fundatorem stypendiów dla zdolnych gimnazjalistów; na stypendia przeznacza 100 tys. złotych.

• Około 14 tysięcy polskich studentów, według szacunków Uniwersytetu Warszawskiego, uczyło się w ubiegłym roku w Niemczech.

• Miniony sezon wakacyjny był jednym z lepszych, uważają przedsiębiorcy z branży turystycznej; Odwiedziło nas prawie 4 miliony cudzoziemców, w tym około 20 tys. turystów japońskich.

• 1 725 534 pojazdy marki Fiata 126p zarejestrowanych było w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców na koniec sierpnia 2005 r. „Mały fiat prze-trwa tysiąc lat”, mówi piosenka, ale w dwa lata liczba polis OC, wykupionych przez właścicieli maluchów, spadła o połowę.

• „W wyborach masz szansę zastąpić zeświniony folwark zwierzęcy swoimi przedstawicielami. Zamiast chlewu — wybierz parlament” — taki spot przygotował komitet wyborczy Narodowego Odrodzenia Polski.

Przepraszamy

Zapowiadane ciekawe okoliczności, zdjęcia i wyniki VII Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego zamieścimy w następnym numerze.

W poprzednim wydaniu chochlik namieszał nam w zdjęciach: zamiast związkowca Krzysztofa Walendzińskiego ukazało się zdjęcie wojewody Marka Strzalińskiego (tekst „Runda dla władzy”).

W relacji z „Latających mistrzostw” (tekst „Wniebowzięci”) podpis pod zdjęciem powinien brzmieć: Madzia Kolbusz, a nie Gosia.

Czytelników i zainteresowanych serdecznie przepraszamy.



Napaść sowiecka 17 września 1939 roku na nasz kraj przyczyniła się w sposób bezpośredni do upadku państwa polskiego. Była realizacją postanowień paktu Ribbentrop-Mołotow, zawartego 23 sierpnia 1939 r. Na jego podstawie został dokonany IV rozbiór Polski.



KONTAKTY

Głosowanie do Sejmu

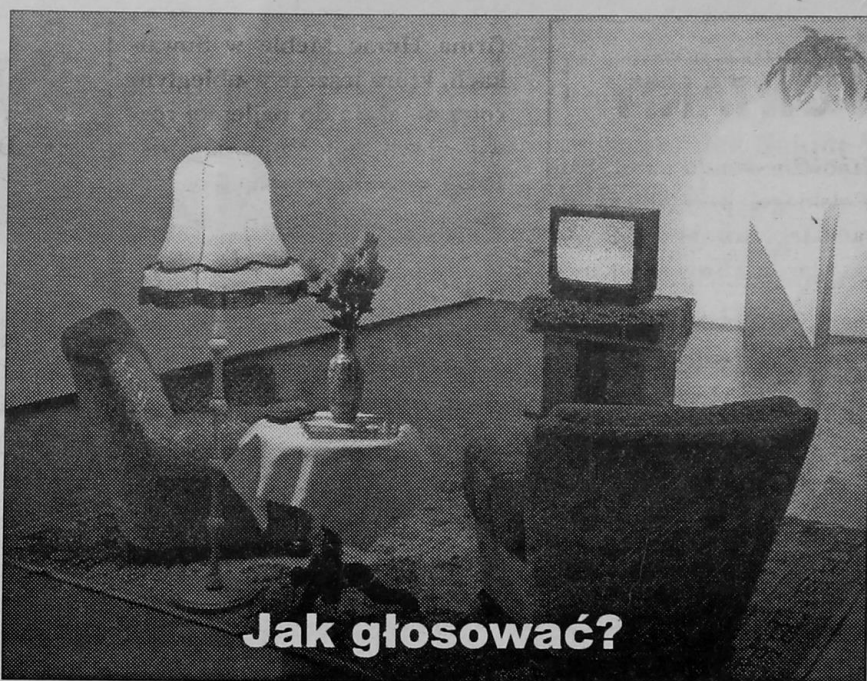
Głosowanie na kandydatów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jest ważne, jeśli głosuje się tylko na jedną wybraną listę. Na listę wyborca głosuje przez postawienie znaku „X” w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje na jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu.

Głosowanie jest nieważne w przypadku oddania głosu na więcej niż jedną listę, czyli postawienia znaku „X” w kratkach obok nazwisk kandydatów umieszczonych na więcej niż jednej liście.

Głosowanie jest nieważne także w przypadku nieoddania głosu na którąkolwiek z list, czyli niepostawienia znaku „X” w kratce obok nazwiska kandydata na którejkolwiek liście.

Głosowanie do Senatu

Głosowanie na kandydatów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej jest ważne, jeśli głos odda się na nie więcej niż trzech kandydatów. Głosuje się przez postawienie znaku „X” w kratkach z lewej strony obok nazwisk trzech kandydatów lub dwóch kandydatów, albo



Jak głosować?

W niedzielę, 25 września wybory do Sejmu i Senatu

obok nazwiska jednego kandydata.

Głosowanie jest nieważne w przypadku oddania głosu na więcej niż trzech kandydatów, czyli postawienia znaku „X” w kratkach obok nazwisk więcej niż trzech kandydatów.

Głosowanie jest nieważne także w przypadku nieoddania głosu na któregośkolwiek kandydata, czyli niepostawienia znaku „X” w kratce obok nazwiska któregośkolwiek kandydata.

Nieważne są karty do głosowania w wyborach do Sejmu i karty do głosowania w wyborach do Senatu inne niż urzędowo ustalone lub nieopatrzone pieczęcią obwodowej komisji wyborczej.

Głosowanie poza miejscem zamieszkania

Wszyscy, którzy w wyborczą niedzielę planują wyjechać ze swojej miejscowości, mogą głosować w każdym innym miejscu. Ale do piątku włącznie (do 23 września) muszą uzyskać ze swojej gminy zaświadczenie o prawie do głosowania. Z takim zaświadczeniem mają prawo głosować w dowolnym obwodzie w kraju, za granicą, na statku. Wszędzie, poza miejscem zamieszkania, bo gmina wydając zaświadczenie, automatycznie wykreśla tego wyborcę ze spisu.

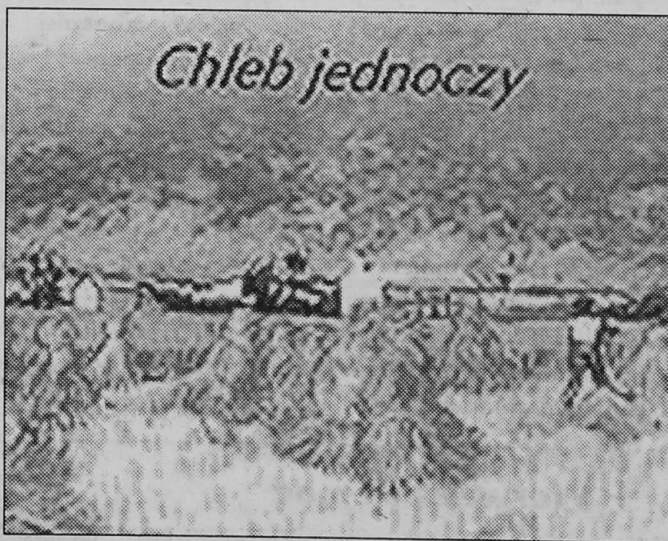
Na zdjęciu: fotogram zatytułowany „Prawybyory”

Słowo biskupa łomżyńskiego do diecezjan przed wyborami

Wyberzmy gospodarzy

Weźmy udział w wyborach i wybierzmy prawdziwych gospodarzy Polski, to sens listu biskupa łomżyńskiego do wspólnoty diecezjalnej, odczytanego w minioną niedzielę, na tydzień przed wyborami parlamentarnymi, we wszystkich kościołach diecezji.

Apeluje, by zaniechać bierności w życiu politycznym, bo oznacza ona „pozostawienie rodzinnego domu bez opieki”. Na każdym wiernym, przed oddaniem głosu, ciąży obowiązek „rozeznania kandydatów, ich poglądów na ład moralny, a szczególnie ich stosunek do prawnej ochrony życia dzieci nienarodzonych, ich patrzenie na politykę prorodziną i obecność ładu Bożego w życiu społecznym i politycznym”. (MK)



W niedzielę, 18 września, w Białymstoku odbyło się wojewódzkie święto plonów ph „Chleb jednoczy”.

Dożynki, z udziałem dwóch Kościołów: katolickiego i prawosławnego, rozpoczęły się nabożeństwami w cerkwi pod wezwaniem Świętego Mikołaja i katedrze.

Było dzielenie się chlebem, konkurs na najpiękniejszy dożynkowy wieniec, obrzędy dożynkowe w prezentacjach powiatów i zespołów ludowych, wystawa plodów rolnych oraz prezentacja kulinarnych stołów z produktami regionalnymi.

ZAPROSILI NAS:

- Prezes Fundacji im. Świętego Brata Alberta w Krakowie — na III Dni Osób Niepełnosprawnych.
- Stowarzyszenie Polskich Mediów w Warszawie — na II Dziennikarską Sesję na Opolszczyźnie.
- Rzecznik prasowy komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku — na spotkanie z sekretarzem stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Finlandii i podsekretarzem stanu polskiego MSWiA.
- Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego w Białymstoku — na podsumowanie udziału reprezentacji województwa w XI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w roku 2005, konferencję prasową na temat III Międzynarodowego Konkursu Duetów Fortepianowych oraz na wojewódzkie święto plonów pn. „Chleb jednoczy”.
- Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Białymstoku — na konferencję prasową.
- Starosta, burmistrz i Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Grajewie — na III Festyn Integracyjny ph. „Żyjmy razem — Grajewo 2005”.
- Zarząd Powiatu Wysokomazowieckiego — na uroczystość wręczenia nagród starosty w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.
- Wójt gminy Nowe Piekuty oraz dyrektor Zespołu Szkół im. Papieża Jana Pawła II i ks. Proboszcz Parafii Jabłoń Kościelna — na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Krzyża na pomniku Nieznanego Żołnierza.
- Wójt gminy i dyrektor Zespołu Szkół w Nowych Piekutach — na dożynki gminne.
- Przewodniczący Rady Gminy Szepietowo — na 26. sesję samorządu.
- Gminny Ośrodek Kultury i Urząd Gminy, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie oraz Zarząd NSZZ „Solidarność” w Wysokiem Mazowieckiem — na obchody 25-lecia „Solidarności”.
- Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego — na 23. sesję samorządu.
- Muzeum Przyrody w Drozdowie — na otwarcie wystawy pt. „Prosto z muzealnego magazynu”.
- Zarząd Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów w Łomży — na grzybobranie w kurpiowskich lasach
- Rada Osiedla nr 12 w Łomży — na festyn ph. „Pożegnanie lata”.
Dziękujemy.





Planowane rondo na ul. Wojska Polskiego, przy zbiegu ul. Poznańskiej i Browarnej, nie poprawi wyjazdu z Browarnej, uwa-



6

Ruina po remoncie

Robert Grzymała, mieszkaniec pl. Niepodległości, skarży się na zły stan chodników w pobliżu jego kamienicy.

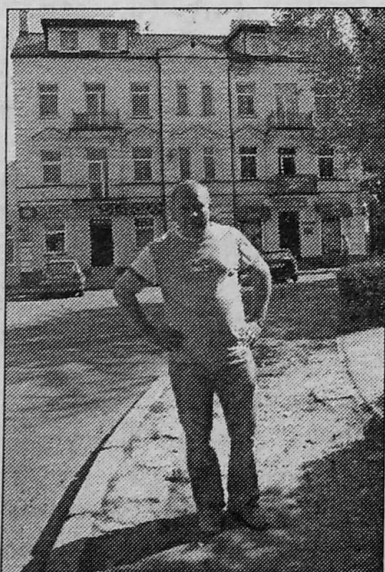
— Z dwóch stron są zrujnowane od lat. Podczas budowy oświetlenia w ramach nowych rond przy teatrze, zniszczone zostało także dojście od strony szosy Zambrowskiej. Obecnie w ogóle nie można dojść normalnie do kamienicy z żadnej strony, trzeba się przedzierać przez wertepy — relacjonuje Robert Grzymała. — W budynku znajdują się sklep i lokal gastronomiczny. Złe dojście odbija się na spadku obrotów.

Według Grzymały, w ubiegłym roku ratusz zapewniał, że chodniki będą poprawione w ramach budowy rond. Na nasze pytanie, czy tak będzie, biuro prasowe Urzędu Miejskiego odpowiedziało, że poprawiony płytkami z odzysku będzie tylko chodnik, zniszczony w czasie budowy linii energetycznej. Remont pozostałych chodników nie jest w tym roku przewidziany.

Ratusz pod rządami Jerzego Brzezińskiego stawia na duże inwestycje drogowe. O małe uliczki i chodniki walczą radni w ramach zobowiązań wyborczych. Jak dotąd wywalczyli niewiele. Czy nadrobą „zaległości” w przyszłym roku, ostatnim roku kadencji?

(MK)

Na zdjęciu: Robert Grzymała na zniszczonym chodniku; w podobnym stanie są dają dwa pozostałe, wiodące do widocznej w tle kamienicy



Rondo niczego nie poprawi, twierdzi Danuta Rafałowska Rondo poprawi, zapewnia wiceprezydent



za Danuta Rafałowska, współwłaścicielka znajdującej się obok skrzyżowania dużej hurtowni. Rafałowska mobilizuje opinię publiczną do wstrzymania budowy ronda.

Wyjazd z Browarnej na ul. Wojska Polskiego, położoną w ciągu drogi krajowej nr 61, to najbardziej niebezpieczny punkt w mieście. Panuje tu ogromny ruch, bo to jedyny wyjazd z dużego osiedla domków jednorodzinnych. Tworzą się zatory, gdyż trudno włączyć się do ruchu na ul. Wojska Polskiego. Problem ma rozwiązać rondo. Pierwotny projekt przewidywał wykup narożnych posesji i poszerzenie wylotu Browarnej. Ratusz nieoczekiwanie odstąpił od wykupu i zmienił projekt, przesuwając rondo w stronę Poznańskiej, a wylot z Browarnej pozostawiając bez zmian. Według Danuty Rafałowskiej, będą nadal problemy z wyjazdem z Browarnej, bo wąski wylot ograniczał będzie widoczność. Jej zdaniem, do takiego rozwiązania nie wolno dopuścić,

lecz domagać się od ratusza „porządnego załatwienia sprawy”. Rafałowska występuje przede wszystkim w imieniu klientów i pracowników swojej firmy, w trosce o ich bezpieczeństwo.

Zdaniem wiceprezydenta Marcina Sroczyńskiego do realizacji pierwotnego projektu nie doszło, bo właściciele jednej z narożnych posesji (krewni właścicieli hurtowni) zażądali wygórowanej zapłaty za teren, większej od wyceny rzeczoznawcy. Ponadto w ich domu, który miał być wyburzony, zameldowanych jest kilka rodzin. Miasto musiałoby im dać mieszkania, których nie posiada. Sroczyński zapewnia, że rondo poprawi wyjazd z ul. Browarnej i będzie bezpieczne. Poszerzenie wylotu ulicy nastąpi w przyszłości, w ramach poszerzenia i budowy całej Browarnej.

Budowa ronda ruszy wiosną.

(MK)

Na zdjęciu: wylot ul. Browarnej na przyszłe rondo pozostanie bez zmian

Raport:

• Drożeje paliwo, drożeją bilety Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Bilet na trasy zamiejskie, tzw. wieloprejazdowy (kupuje się go w autobusie, u kierowcy), zdrożał z 5,40 do 5,70 zł. Jednorazowy w kiosku kosztuje 2 zł, szkolny złotówkę.

• Egzamin dla taksówkarzy organizuje Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego. Mogą do niego przystąpić absolwenci szkolenia na wykonywanie transportu drogowego taksówką. Koszt egzaminu 200 zł (27 września, godz. 9.00, pokój nr 7 w ratuszu).

• Ponad 20 litrów krwi oddali uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych w przenośnym punkcie krwiodawstwa, uruchomionym na jeden dzień w szkole przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa.

• Zespół Teatru Lalki i Aktora zagrał w niedzielę, 18 września, na deskach Teatru Żydowskiego w Warszawie sztukę Ilji Erenburga „Opowieść o Lejzorku Rojtszwańcu” w reżyserii Jarosława Antoniuka. Do występu został zaproszony w ramach festiwalu teatralnego „Szalom”.

• Centrum Rehabilitacji Caritas na Rybakach będzie rozbudowane kosztem ok. 800 tys. zł. Przybędzie gabinetów zabiegowych i wyposażenia. Caritas otrzymała na ten cel dotację z Urzędu Marszałkowskiego.

• Sześćdziesiąt lat istnieje w Łomży Wojskowa Komenda Uzupełnień. Z okazji jubileuszu odbyły się uroczysta odprawa oraz zawody strzeleckie o Puchar Komendanta WKU, płk. Marka Malinowskiego.

(MK)

Pierwsza pomoc

Lekcja ratownictwa medycznego w Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących, zorganizowana przez nauczyciela przysposobienia obronnego, Jana Krysiuka. Szkolna drużyna medyczna demonstruje na dziedzińcu, na oczach całej szkoły, przy udziale straży pożarnej i pogotowia ratunkowego, jak wydobyć rannego z wraka rozbitego samochodu. Uczniowie Daniel Kowalewski i Krzysztof Lutrzykowski (wyciągają rannego) to doświadczeni ratownicy, ćwiczący umiejętności w PCK i w drużynie harcerskiej „Komando”. (MK)



Rodzina Włodzimierza Cimoszewicza nie brała udziału w kampanii, nie wpierała go bezpośrednio, a dzieci mieszkają na stałe w USA. Oczywiście, nie ma nic przyjemnego w sytuacji, gdy musimy bezradnie przyglądać się kolejnym atakom, kierowanym przeciwko bliskim. Ale prawdą jest też, że zaraz po wyborach burza cichnie, a niesprawiedliwe i absurdałowe zarzuty odchodzą w niepamięć. Słowem: polityk powinien mieć grubą skórę.

Dla zrozumienia decyzji Cimo-

Nie zdarza się, by z walki rezygnował kandydat z realnymi szansami na drugą turę wyborów prezydenckich. A były premier i aktualny marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz takie szanse miał.

W specjalnym oświadczeniu wyjaśnił, że jest to protest przeciw brudnej kampanii oraz chęć chronienia rodziny przed lawiną błota, lejącego się z mediów.

Nie są to wcale błahe powody. Od początku można było odnieść wrażenie, że dziennikarze czerpią jakąś perwersyjną satysfakcję w obrzucaniu błotem Cimoszewicza, który do tej pory uchodził za wzór uczciwości i osobistej niezależności.

Pozostały tysiące ludzi zaangażowanych w pracę dla niego. Ci ludzie wiązali z Cimoszewiczem nadzieje na przyszłość. Nie chodzi o zatrudnienie w prezydenckiej Kancelarii: to nie w stylu marszałka. Chodziło o to, aby na wspólnym doświadczeniu pracy w kampanii zbudować jakąś koalicję na potrzeby przyszłorocznych wyborów samorządowych. Aby poznać się lepiej i oszacować własne siły, zbudować załóżki struktur terenowych.

Mniejsza o starych politycznych

Kandydat w puszczy

szewicza znacznie większe znaczenie mają obserwacje jego własnej kampanii. Niemal od początku rzucał się w oczy brak profesjonalizmu i chaos w najbliższym otoczeniu marszałka, przejawiający się między innymi nieumiejętnością reagowania na sytuację kryzysową, w jakiej znalazł się kandydat w wyniku fali bezpodstawnych oskarżeń. Wielu obserwatorów do dziś zadaje sobie pytanie: jak to możliwe, że tak doświadczony i kompetentny polityk, wprost stworzony do funkcji prezydenta, okazał się tak słabym kandydatem?

Przynajmniej część odpowiedzi na to pytanie odnajdziemy, śledząc podlaskie doświadczenia Cimoszewicza.

Włodzimierz Cimoszewicz wypłynął na szerokie polityczne wody w wyborach prezydenckich w 1990 r. Wówczas w śmiertelnym uścisku zwarli się Lech Wałęsa i Tadeusz Mazowiecki. W decydującej fazie do walki włączył się Stan Tymiński. Stosunkowo młody, sympatyczny, wykształcony kandydat lewicy poruszał się po marginesie tamtych wyborów z dala od brutalnej walki, toczonych na szczytach władzy. NieSIONY pierwszą falą niechęci wobec rządów Solidarności mógł prowadzić spokojną, merytoryczną i niedrogą kampanię. Zdobył prawie 10 proc. poparcia. Okrzyknięto go cudownym dzieckiem polskiej lewicy.

Kolejne wybory parlamentarne to była dla Cimoszewicza bułka z masłem. Wystarczyło, że zgłosił udział, a wdzięczna Białostocczyzna oddawała na niego od 70 do 100 tysięcy głosów. Nie musiał nic robić, wystarczy, że był. Ten styl najlepiej ilustruje plakat, pochodzący z którejś z ubiegłych kampanii. Na zdjęciu stoi wyluzowany kandydat, bez krawata, w koszulce polo z narzuconą marynarką, a umieszczony poniżej napis głosi: „Po prostu Cimo-

szewicz”. Nie zabiegał o głosy wyborców. Pozwalał się wybierać. Niczego zresztą w zamian nie obiecując. Często, zajęty ważnymi sprawami państwowymi, nie był nawet w swoim okręgu. Takie były dotychczasowe doświadczenia wyborcze Włodzimierza Cimoszewicza. Nigdy nie musiał walczyć o poparcie, pracować nad własnym wizerunkiem, odpierać ataków rywali.

Zapewne tak właśnie wyobrażał sobie także kampanię prezydencką. Sądził, że wystarczy samo nazwisko, dorobek polityczny, uczciwość, czyste ręce i wdzięk osobisty. Na taką kampanię nie potrzeba ani wielkich pieniędzy, ani sztabu profesjonalistów od kształtowania wizerunku i sytuacji kryzysowych. Wystarczy pospolite ruszenie, które zajmie się logistyką, umieszczaniem banerów, rozklejaniem plakatów i organizacją spotkań.

Swojego najbliższego otoczenia nie traktował jak partnerów, z którymi uzgadnia się strategiczne i taktyczne posunięcia. Dobitnie świadczy o tym pewne wydarzenie sprzed kilku tygodni. Wówczas to, w samym apogeum oskarżeń, podczas jakiegoś wyborczego mitingu (bodaż w Bydgoszczy) ogłosił niespodziewanie, że jeśli prokuratura rozpocznie przeciwko niemu śledztwo, zrezygnuje z kandydowania. Regionalne sztaby, całkowicie zaskoczone tą zapowiedzią, po-



prostu zamarły. Pojawiły się dramatyczne pytania: drukować materiały, czy nie? Warszawska centrala nie miała żadnego pomysłu. Kiedy Cimoszewicz zniknął w celiach warszawskiej prokuratury, wszyscy czekali na to, co się wydarzy. A przecież profesjonaliści powinni mieć przygotowane posunięcia na każdą ewentualność.

W podobnym stylu Cimoszewicz ogłosił swoją ostateczną rezygnację. Po minach jego najbliższych współpracowników można było wywnioskować, że też są zaskoczeni.

Kandydat postanowił wrócić do Puszczy Białowieskiej.

wyjadaczy. Warto jednak pamiętać, że Cimoszewicz startował jako tzw. kandydat obywatelski. O kandydowanie apelowali szacowni ludzie, niezaangażowani w politykę. Zapewne byli wśród nich i tacy, którzy po raz pierwszy w życiu publicznie ujawnili swoje wyborcze preferencje. Uczynili to szczerze, wiedzeni obywatelskim instynktem. Niektórzy uczynili to wbrew własnemu środowisku, jak choćby znany reżyser Kazimierz Kutz, czy białoruski pisarz Sokrat Janowicz. Teraz zostali pozostawieni sami sobie.

Co w takim razie powinien uczynić Włodzimierz Cimoszewicz? Walczyć do końca i wygrać. Albo walczyć do końca i polec z honorem, aby na jego politycznym grobie wyrósł kwiat demokratycznej centrolewicy. Po przegranych wyborach powinien ogłosić: „Dziękuję wam za współpracę i przepraszam, że was zawiodłem. Proszę, abyście nie kończyli swojej misji. Jesteście Polsce potrzebni”.

Tę szansę był winien swoim współpracownikom. Jednak, jak zwykle skoncentrowany na sobie, nie potrafił zrozumieć, że może mieć wobec kogoś jakiejkolwiek zobowiązania.

JAN ONISZCZUK

Kiedy milczenie jest błotem

Każde wybory mają swoją specyfikację: znakiem szczególnym tych obecnych jest komisja sejmowa ds. Orlenu — najbardziej skandaliczna, wyniszczająca polską demokrację instytucja ostatnich lat. Powołana do życia w wyniku publikacji „Gazety Wyborczej”, przekształciła się w polowanie na przeciwników politycznych metodą cepa i błota; swoisty trybunał inkwizycyjny, który ściga heretyków i czarownice, bądź też trybunał bolszewicki, który z rewolucyjną dociekliwością demaskuje nieczne poczynania dywersantów i służbów międzynarodowej burżuazji.

Panowie Wassermann, Miodowicz, Giertych i Macierewicz przypominają mi — nic na to nie pora-

dzę — oficerów śledczych i prokuratorów, z którymi miałem przyjemność obcować po wielokroć, przebywając w znanym pensjonacie pod adresem Rakowiecka 37 w Warszawie. Dlatego ich nazwiska nie powinny zostać zapomniane.

Dzięki ich wielomiesięcznej aktywności wyniszczającej stała się możliwa tak zwana sprawa Anny Jaruckiej, oskarżenie Włodzimierz Cimoszewicza przez osobę sfrustrowaną i zaburzoną, nagłośnione i upowszechnione na skalę ogólnopolską przez

dokończenie: str. 8

KONTAKTY



W Jedwabnem trwa kompromitacja społecznego mandatu władzy, przedstawicieli władzy i urzędników samorządowych

Zbigniew I., wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jedwabnego, nakłaniał kierowniczkę i pracownicę Ośrodka Pomocy Społecznej do poświadczania nieprawdy i fałszerstwa dokumentów. W ten sposób sfabrykował fałszywe alibi, które miało mu pomóc w toczącym się przeciwko niemu procesie karnym. Sąd Rejonowy w Łomży skazał go za to we wtorek na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na lat 5 i 2 000 zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny.

Zbigniew I. został oskarżony przez Prokuraturę Rejonową w Łomży o usiłowanie gwałtu i pobicie pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury. Nie przyznał się do winy, utrzymywał, że gdy miał rzekomo miejsce zarzucany mu czyn w lokalu pod Łomżą, był w Jedwabnem, załatwiał sprawy w Urzędzie Miejskim. Do sądu dostarczył dokumenty, które rzekomo miały to potwierdzić: napisany odręcznie przez niego wniosek do Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i protokół z posiedzenia tejże Komisji z zapisem, iż wniosek wpłynął i był rozpatrzony. Prawdziwość dokumentów potwierdziły przed sądem dwie pracownice Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej: przyjmująca rzekomo wniosek od Zbigniewa I. w dniu usiłowania gwałtu i sporządzająca protokół z odbywającego się w tym

samego dnia, 28 czerwca 2004 roku, posiedzenia Komisji.

Sąd nieufnie odniósł się do „materiału dowodowego”, gdyż Zbigniew I. w śledztwie nie powoływał

sek właśnie w dniu 28 czerwca 2004 roku.

W czerwcu 2005 roku Zbigniew I. został skazany, nieprawomocnym wyrokiem, za usiłowanie gwałtu na dwa i pół roku pozbawienia wolności. Równocześnie Prokuratura Okręgowa



się na to alibi. Poleciał zbadać sprawę Prokuraturze Okręgowej. Prokurator Janusz Sobieski zebrał dowody, że pracownice złożyły w sądzie fałszywe zeznania. Przyznały się, że Zbigniew I. przyszedł do nich z wnioskiem, popierającym wyjazd jednego z podopiecznych Ośrodka na bezpłatne kolonie w lipcu 2004 roku, dopiero na jesieni, prawdopodobnie gdy akt oskarżenia w sprawie gwałtu trafił już do sądu. Od jednej zażądał przybicia na nim daty 28 czerwca, a od drugiej dokonania korekty w protokole posiedzenia Komisji tak, by wynikało z niego, że rozpatrywała wnio-

skazującego za jazdę po pijanemu, twierdząc, że padł ofiarą rozgrywek. Według niego to zemsta przeciwników za to, że oczyszcza gminę ze złodziejstwa. Rada Miejska, a w jej składzie Zbigniew I., staje po jego stronie, opóźniając już o rok wygaśnięcie mu mandatu. Przewodniczący Rady Miejskiej, Józef Goszczycki, w mediach broni Zbigniewa I. jako człowieka... prześladowanego przez prokuraturę! Zbigniew I. popełnia przestępstwo kryminalne, a potem, szukając możliwości obrony, bez wahania wciąga pracownice instytucji samorządowej w bagno poświadczania nieprawdy. Urzędniczki na to przystają, a gdy wkracza prokurator, uderzają w skrucie...

Uzasadniając wtorkowy wyrok, przewodnicząca składu sędziowskiego Sądu Rejonowego w Łomży podsumowała: „Coś w Urzędzie Miejskim w Jedwabnem dzieje się niepokojącego. Być może część kadry nie speł-

nia wymagań do funkcji publicznych. Być może szwankuje nadzór”.

To delikatne określenie tego, co faktycznie, na oczach mieszkańców gminy Jedwabne i całego regionu, dzieje się w Jedwabnem. Trwa tu od wielu miesięcy kompromitacja społecznego mandatu władzy, mandatariuszy i urzędników. Burmistrz Jedwabnego, Michał Chajewski, nie uznaje prawomocnego wyroku skazującego za jazdę po pijanemu, twierdząc, że padł ofiarą rozgrywek. Według niego to zemsta przeciwników za to, że oczyszcza gminę ze złodziejstwa. Rada Miejska, a w jej składzie Zbigniew I., staje po jego stronie, opóźniając już o rok wygaśnięcie mu mandatu. Przewodniczący Rady Miejskiej, Józef Goszczycki, w mediach broni Zbigniewa I. jako człowieka... prześladowanego przez prokuraturę! Zbigniew I. popełnia przestępstwo kryminalne, a potem, szukając możliwości obrony, bez wahania wciąga pracownice instytucji samorządowej w bagno poświadczania nieprawdy. Urzędniczki na to przystają, a gdy wkracza prokurator, uderzają w skrucie...

I tu rodzi się wątpliwość, czy tylko Zbigniew I. przyłożył rękę do tego, że popełniły przestępstwo, czy ktoś jeszcze? Urzędniczki przed sądem przyznały, że Zbigniew I. domagał się wstawienia nieprawdziwej daty na dokumencie, ale powstrzymały się od jednoznacznego stwierdzenia, że zmuszał je do przestępstwa. Sąd uznał, że to zmuszanie miało miejsce, gdyż wskazuje na to cały kontekst sprawy i logika wydarzeń.

Co skłoniło urzędniczki do poświadczania nieprawdy w sądzie, jeśli, jak twierdziły w drugim procesie, nie miały świadomości, że Zbigniew I. posłużył się nimi?

Prokurator Janusz Sobieski przyznaje, że być może śledztwo ujawniłoby znacznie więcej, gdyby Zbigniew I. przyjął inną postawę i nie odmawiał składania wyjaśnień. Oskarżony przemówił dopiero w ostatnim słowie do sądu, by zapewnić o swojej niewinności i stwierdzić, że proces... to wy-nik spisku!

JOANNA WILK

dokończenie ze str. 7

Kiedy milczenie jest błotem

wspomnianych członków komisji sejmowej i pozbawione umiaru media elektroniczne.

Obserwowałem tę nagonkę z dystansu, choć od pierwszej chwili nie miałem wątpliwości, że oskarżenia formułowane wobec Cimoszewicza są brednią wysłaną z palca. Znam Włodzimierz Cimoszewicza od 16 lat; ta znajomość układała się różnie: bywało konfliktowo, bywało przyjaźnie. Spieraliśmy się niejednokrotnie o kształt państwa i o idee polityczne. Nie zachwyca mnie, że w odpowiedzi na deklaracje Konstantego Miodowicza były szef rządu ujawnił, iż decydował się o wycofaniu agenta służb specjalnych z najbliższego otoczenia Mariana Krzaklewskiego. Nigdy jednak nie miałem wątpliwości, że Cimoszewicz jest członkiem nieskazitelnie uczciwym, że nie jest typem oszusta finansowego.

Dlatego z rosnącym zdumieniem spoglądałem na poczynania członków tej komisji, zwłaszcza Konstantego Miodowicza, który z zapalem dowodził, że czarne jest białe, czyli pani Anna Jarucka jest oskarżycielem wiarygodnym. Z jeszcze większym zdumieniem śledziłem reakcje Donalda Tuska, „człowieka z zasadami”, jak głoszą jego plaka-

ty przedwyborcze, który milcząco aprobował poczynania Miodowicza, polityka i posła Platformy Obywatelskiej. Cóż to za zasady — zastanawiałem się — które pozwalają na aprobatę paskudztw tego typu?

Sprawa Anny Jaruckiej jest groźnym precedensem. Okazuje się, że za pomocą prymitywnie skrojonej prowokacji i przy pomocy polityków i dziennikarzy wyposażonych w zespół zasad bardzo szczególnego rodzaju można obrzucić błotem i pozbawić dobrego imienia każdego, także człowieka o uczciwości nigdy niekwestionowanej.

Dziś nikt już nie ma wątpliwości, że cała ta „operacja Anna Jarucka” była rezultatem mitomanii tej kobiety oraz głupoty lub złej woli (bądź też jednego zmieszanego z drugim) polityków z Platformy Obywatelskiej. Błoto przeznaczone dla Cimoszewicza spada dziś na jego oskarżycieli.

Bardzo chciałbym wiedzieć, co sądzą o tym liderzy partii politycznych i kandydaci na urząd prezydenta Rzeczypospolitej.

ADAM MICHNIK
„GW”





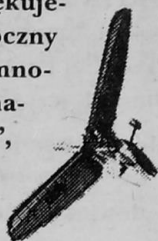
Dzisiaj straż gminna pracuje na wysokich obrotach i wysokich obcasach. Służba służbą, ale święto świętem!

Z parafialnego Kościoła pod wezwaniem Znalezienia Krzyża lecą pod niebo słowa dziękczynienia za zebrane właśnie zbiory. „Dziękujemy Ci, o Boże, za coroczny ten Twój cud, żeś rozmnożył w polu zboże, by nakarmić nas, Twój lud”, brzmi motto powiatowych i dekanalnych dożynek w Małym Płocku (pow. kolneński).

Nie ma dożynek bez wieńców, symbolu ciężkiej pracy człowieka i bogactwa natury, którym obdarzył go Bóg. Na dzisiejsze święto aż szesnaście uwili mieszkańcy wsi Chłudnie, Drożęcina, Kąty, Kołaki Strumienie oraz nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Rogienicach Wielkich w gminie Mały Płock, pracownicy i uczestnicy zajęć w Gminnym Ośrodku Kultury oraz mieszkańcy domów przy ul. Księcia Janusza I Mazowieckiego i gimnazjaliści z Małego Płocka, mieszkańcy wsi Borkowo, Czerwone, Łosewo i Zabiele w gminie Kolno, wierni z Parafii pod wezwaniem Świętej Anny w Kolnie, mieszkańcy Dzierżbi w gminie Stawiski, Ciecior w gminie Turośli i Grabowa. Jest Hostia i wizerunek Papieża Jana Pawła II, misternie splecione kłosa, kwiaty i owoce. Prawdziwe rękodzieła! Który najpiękniejszy? Trudny wybór! Za najpiękniejszy jury uznaje dożynkowy wieniec z Zabiela. Drugie miejsce przypada GOK w Małym Płocku, a trzecie Łosewu.

Gra strażacka orkiestra dęta z Kolna pod batutą Mieczysława Parzycha. Barwny korowód maszeruje na boisko LZS, przy zabytkowym dworze Kisielnickich.

Po modlitwie i ciężkiej żniwnej pracy czas na zaba-



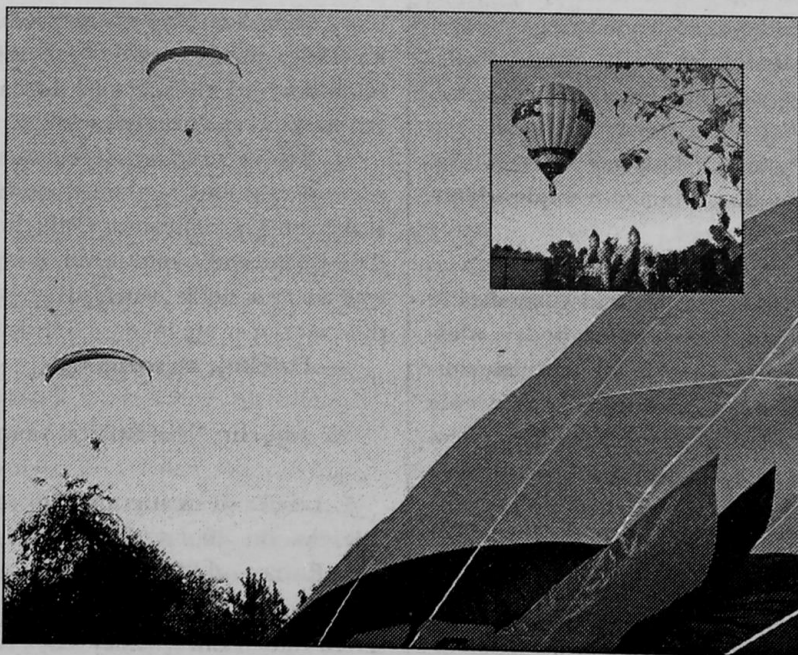
wę. Na scenie zespoły folklorystyczne z Turośli, Zbójnej, Nowogrodu, Lelisa. Gospodarzy dożynek reprezentują Zespół „Słoneczko” z Gminnego Ośrodka Kultury i muzyczna grupa gimnazjalistów.



Na błękitnym niebie nagle pojawiają się mechaniczne ptaki. To instruktor i pilot Zbi-

Podniebne dożynki z „Kontaktami”

Kłosa pod niebiosy



gniew Kędziora z Białegostoku prowadzi „flotę powietrzną »Kontaktów«”. W zwartym szyku, potem w indywidualnych „nalotach” szybują Zbyszek Pieciak z Łomży, Ireneusz Krajewski z Białegostoku, Mirek Puciłowski z Białegostoku, Marian Knopkiewicz z Łomży, Jarek Kudaj z Czarnej Białostockiej, Sylwek Szczepanik z Łomży. Wszystkie oczy patrzą na nich. A oni pokazują, co potrafią!

— A to co?! — pyta starszy pan sąsiada. — Jak spadochron, ale jakieś takie inne, bo na plecach mu się kręci.

— Kawalek płótna i linki, do których uczepiony jest pilot, to właśnie paralotnia — objaśnia ze sceny Marek Piotrowski, sam pilot i paralotni i motolotni. Jeżeli do tego dodamy silnik i śmigło, pilot ma własny napęd na własnych plecach. A nad nami piloci znakomici: Zbyszek Supiński, Sławek Turczewski, Maciek Zaczęniuk i Jarek Beker.

Powietrzna czwórka, jakby na potwierdzenie, przyjmuje szyk „skrzydło w skrzydło”, po czym rozciąga go w efektowne „schody”.

Podniebnych niespodzianek, za sprawą „Kontaktów”, ciąg dalszy. Andrzej Ćwikła z Białegostoku rozkłada balon. Wielka płachta zajmuje sporą część boiska LZS. Ale uwaga! Zaczyna się! Powoli rośnie, rośnie, rośnie, przysłaniając słońce i dworek Kisielnickich. Ostatnie „podkręcenie” palnika i... Oklaski.

Balon odrywa się od ziemi, unosi w stronę starych drzew i znika majestatycznie.

Leciały z parafialnego kościoła słowa dziękczynienia...

Leciały pod niebo człowiecze marzenia o lataniu...

GABRIELA SZCZĘSNA

KONTAKTY



Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Według Głównego Urzędu Statystycznego, w pierwszym kwartale wyniosło jeszcze 2,1 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



Nadzieje wyborcze

Wojciech Brzozowski, właściciel firmy handlowej z Wysokiego Mazowieckiego: — Handel to dziś jeden z trudniejszych biznesów. W porównaniu z początkiem lat 90., kiedy panowały znacznie lepsze warunki, zmieniło się wszystko. Wzrosła ogromnie konkurencja przy słabej sile nabywczej ludności. Jako społeczeństwo nie wzbogaciliśmy się zbyt, a niektóre grupy społeczne wręcz zbiedniały, bo panuje bezrobocie. W naszym mieście może nie widać tego w drastyczny sposób, bo jest Mlekovita, która daje zatrudnienie u siebie i w firmach współpracujących.

Dziś, aby utrzymać się na rynku, trzeba ciężko pracować i jeszcze obniżać marżę. Mnie się to udaje, firma rozwija się, bo inwestuję cały dochód. Zaczynałem od jednego sklepu spożywczo-przemysłowego, dziś mam ich trzy.

Doświadczam takich samych problemów, jak wszystkie małe firmy. Problemem numer jeden jest duży koszt pracy z powodu wysokich składek ZUS. To główna bariera w tworzeniu miejsc

pracy. Staram się korzystać z miejsc pracy, subsydiowanych przez Fundusz Pracy, ale takich jak ja chętnych jest bardzo dużo, a Urząd Pracy ma ograniczone pieniądze.

W związku z kampanią wyborczą jest ogromne oczekiwanie wśród przedsiębiorców na poprawę po wyborach warunków prowadzenia działalności gospodarczej w skali makro. Liczymy na ulgi w ZUS i zmniejszenie podatków, od tego zależy tworzenie nowych miejsc pracy. Z uwagą śledzimy obietnice wyborcze. Wszystkie partie coś obiecują. Pytanie tylko, czy się wywiążą, czy do parlamentu wejdą właściwi ludzie?

Osobiście jestem optymistą. Wierzę, że warunki gospodarcze będą się poprawiać, będzie większy rozwój. Każdy przedsiębiorca musi mieć takie nastawienie do rzeczywistości, bo w przeciwnym razie prowadzenie biznesu nie byłoby możliwe. (MK)

Na zdjęciu: Wojciech Brzozowski prowadzi firmę handlową od 14 lat; zatrudnia 9 osób

„Góra” nic nie daje, bo „góra” nie słucha. Nowi politycy po wyborach także nie będą słuchać, mówi żona kandydata na premiera

Góra nie załatwi



Z NELLI ROKITĄ-ARNOLD

przewodniczącą polskiej sekcji Europejskiej Unii Kobiet
założycielką Instytutu Polskiej Przedsiębiorczości
rozmawia Maria Kaczyńska

— Czym zajmie się, wymyślony przez Panią, Instytut Polskiej Przedsiębiorczości?

— Ideę Instytutu nosiłam w głowie od wielu lat i wreszcie wprowadzam ją w życie. Będzie płaszczyzną łączenia ludzi aktywnych, mających doświadczenie w prowadzeniu firm oraz pomysły na samorząd gospodarczy, z różnych zakątków Polski i zagranicy. Dla Polski nie ma innej drogi budowania dobrobytu, niż tworzenie silnej klasy średniej. Sami to musimy zrobić, własną aktywnością gospodarczą. Można sięgnąć do doświadczeń Polaków za granicą, którym powiodło się w biznesie. Jeżdżę obecnie po różnych ośrodkach w kraju, gdzie dzieje się coś interesującego, zbieram informacje. Do Łomży, na przykład, przyjechałam, bo dowiedziałam się o aktywnym samorządzie gospodarczym. Może jego doświadczenia znajdą szersze zastosowanie, po co ktoś ma wyważać otwarte drzwi?

— Wymiana doświadczeń nie jest nową ideą. Czy to kogoś zainteresuje, przyciągnie?

— Przedsiębiorcy pytają, czy Instytut im pomoże, czy będzie przekazywał ich problemy „do góry”, czy będzie wymuszał ich załatwienie. Odpowiadam, że przekazywanie problemów „górze” nic nie daje, bo „góra” nie słucha. Nowi politycy, którzy przyjdą po wyborach, także nie będą słuchać. Mówię przedsiębiorcom: Instytut nic wam nie pomoże, ani żadna inna instytucja. Nie wiercie, że ktoś wam coś wymyśli i podsunie gotowe. Tylko to, co sami wymyślicie, jest wasze. Waszym zadaniem jest stworzyć zdrowy lobbying dla średnich i małych firm. Nie prosicie o nic, tylko żądajcie, bo od władzy w demokratycznym kraju się wymaga. Od władzy na każdym szczeblu, również gminnym. Dotychczas to się nie udawało, może teraz się uda.

— Wzbudza Pani coraz większe zainteresowanie jako małżonka lidera partii z czołowego miejsca w wyborczych rankingach. Niektórzy już zwracają się do Pani per „pani premierowo”. Czy liczą na Pani ewentualne większe możliwości „załatwiania”?

— Kto ze mną współpracował wie, że nie jest to łatwe. Nigdy niczego nie rozdawałam i nie będę rozdawać, nawet gdybym została panią premierową. Takich możliwości nie mam. Instytut będzie promował wspaniałych, aktywnych ludzi. Będziemy im dodawać wiary w siebie, utwierdzać w przekonaniu, że potrafią wprowadzić w czyn swoje idee.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Nelli Rokita-Arnold

Urodziła się w niemieckiej rodzinie w Kazachstanie. W Polsce mieszka od 20 lat. Przewodnicząca polskiej sekcji Europejskiej Unii Kobiet od 2003 roku. Przyjaźni się z Agatą Gołaszewską, prezesem łomżyńskiej struktury Europa Donna. 14 września była gościem Rady Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.



Zmiłujcie się, pomóżcie! Nasz proboszcz to hazardzista! Przepuszcza wszystkie dochody parafii i jeszcze od ludzi pożycza pieniądze, których nie oddaje! Piszę prawdę, porozmawiajcie z ludźmi we wsi, oni potwierdzą...”, nadszedł do redakcji alarmujący list z Olszyn.

Olszyny w gminie Piątница, parafia niewielka, ledwie 730 dusz. Okazały kościół, zabytkowa kaplica, cmentarz, niedokończony, duży dom parafialny, tzw. organistówka. Ks. Marek Natkowski rządzi parafią już prawie 10 lat.

Szukam ludzi, wymienionych w liście po nazwiskach, gotowych do zdemaskowania proboszcza-hazardzisty.

— Konflikty z proboszczem? Nie słyszałam — w pierwszym z brzegu domu gospodni zbija mnie z tropu.

Mówię o liście do redakcji. Kobiecie błyska oko, ale powstrzymuje się od komentarza. Wskazuje, gdzie mieszkają wymienione przeze mnie osoby.

Murowany dom. Z posesji chwiejnym krokiem wychodzą trzej w stanie wyraźnie wskazującym na spóżyte.

— Czy proboszcz jest hazardzistą? — zastanawia się, zaskoczony, mężczyzna w sile wieku, ale nie odpowiada. — Jak nie wytrzymam, to sobie wypiję i krzyknę na cały kościół: łobuzie, oddaj pieniądze! — Ale pani tu nie było, a ja tego pani nie powiedziałem. Do widzenia!

Pod następnymi dwoma adresami najpierw długa lista rzekomych „finansowych występków” proboszcza. Na przykład, że podszycując się pod rekomendacje człowieka z Olszyn, pożyczył dużą sumę od jego znajomego biznesmena z Łomży. Oskubał też jakoby starego kawalera z sąsiedniej wsi. Ale ten poszkodowany wołałby umrzeć, niż słowem się zdradzić. I tak dalej. Jednak na koniec zastrzeżenie: „Pani tu nie było, a my nic nie mówiliśmy”. Czyli demaskujemy, ale anonimowo. Kolejny adres. Młoda kobieta opowiada, że proboszcz przyszedł pożyczyć pieniądze od jej męża, ale nie pożyczył... Rozgląda się bojaźliwie, uczuła mnie, że bym nie dał Boże nawet aluzją nie zdradziła, że ze mną rozmawiała.

Szukam dalej dowodów na hazard proboszcza. Mówię o liście. Starsi ludzie chcą porozmawiać, zapraszają, żeby usiąść. „Wreszcie prawda o proboszczu zaczyna wychodzić na jaw”, cieszą się.

Mówią, także zastrzegając nazwiska, że parafianie nazywają proboszcza „Belzebubem” albo „unijnym księdzem”. Czyli diabeł ubrał

się w ornat i ogonem na mszę dzwoni, jak mawiał imć Zagłoba. Są przekonani, że przez hazard zadłużył parafię, bo raz do wsi przyjechał komornik i pytał, gdzie mieszka Marek Natkowski. Jak się dowiedział, że to miejscowy proboszcz, aż go zatkało!

Mówią, że proboszczowi powinna wystarczyć na życie pensja katechety. Ale jemu mało, zabiera zapłatę za intencje, opłaty za śluby, pogrzeby, obowiązkowo 10 proc. od każdego stawianego na cmentarzu pomnika. I całą tacę! Doi parafię i przegrywa w karty! Chce sprzedać organistówkę. Dzięki Bogu, członkowie Rady Para-

Czy byłby członek Rady Parafialnej potwierdzi, że „Belzebub” zdefraudował darowiznę jego ciotki? Wybudował jakoby z daru ciotki ołtarz byle jaki, bo uszczknął dla siebie na hazard równowartość dobrego samochodu, głosi parafialna fama. Był członkiem Rady, mówi, że ciotka, która mieszka w USA, dała na ołtarz 8,5 tys. zł. Sam zaniósł pieniądze proboszczowi. Denierował się, bo czas mijał, a ołtarza nie było. Zaczął monitować. Ołtarz został zamówiony, ale parafianie musieli dopłacić jeszcze 3 tysiące. Ładny ołtarz, przyznaje, ale dlaczego taki drogi? Proponował też, żeby w porozumieniu z gmi-

nych związków z parafiankami, za wyjątkiem klepania niektórych po pupach na zabawach, nic nie słyszałam.

A co w tym złego, że jest z ludźmi podczas zabawy, napije się z nimi, a może nawet klepie parafiankę, pyta prowokacyjnie.

Pieniądzy nie pożycza. Osobiste potrzeby ma skromne. Jeździ polonezem, kupionym na raty, wcześniej miał malucha. Hoduje świnię, uprawia ziemię parafialną i ma żywność. Unijne dopłaty obszarowe to dochód parafii. Parafia nie ma długów, wszystkie budynki są przepisowo ubezpieczone. Komornik ścigał go za niezapłacony mandat za przekroczenie prędkości. Przekroczył niewiele i zaparł się, że nie zapłaci. W końcu jednak zapłacił. O zbiórkach pieniędzy informuje na bieżąco w ogłoszeniach parafialnych, w uzgodnieniu z Radą Parafialną.

Okazały kościół jest drogi w utrzymaniu. Ma wiele potrzeb, które przekraczają możliwości finansowe ubożających parafian. Na przykład, potrzebne są nowe ławki, wydatek 50–60 tys. zł. Ma nadzieję, że znajdzie się darczyńca za granicą. Z organistówką jest wielki problem. To ogromny budynek, nie jest możliwe jego wykończenie i utrzymanie, parafii na to nie stać. Sprawozdania finansowe składa co roku. Jeśli ktoś słucha, co mówi, to wie, a jak nie słucha, to i trąby archanielskie nie pomogą...

W parafii wiele rodzin ma problemy alkoholowe. Proboszcz szuka różnych sposobów przeciwdziałania nieszczęściu. Czasem traktuje pijaków ostro publicznie, a czasem zbliża się do któregoś, próbuje pomagać indywidualnie.

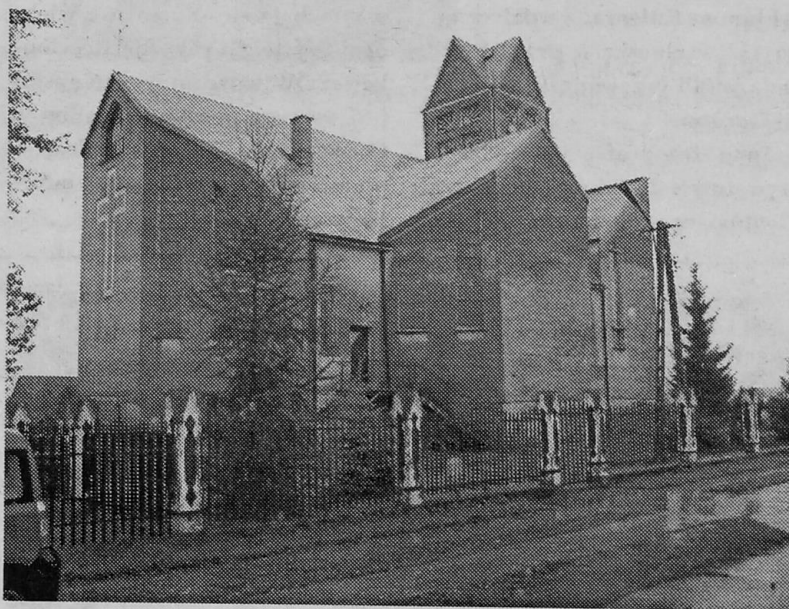
Uważa, że dewotki gorszą się z różnych, przedziwnych powodów. Ale on na to nie zważa. Dewotki to dewotki. W liście do redakcji także widzi rękę dewotek. Osobiście uczy katechezy w szkole, żeby dać dzieciom mocne podstawy wiary. Jest zadowolony z efektów, dzieci chętnie chodzą do kościoła, a z dziećmi rodzice. Uważa, że religii powinni uczyć wyłącznie księża i siostry zakonne, a nie świeccy.

— Nie chciałbym, żeby moja wypowiedź została odebrana jako atak na kogokolwiek — zastrzega. — Parafianie to wspaniali ludzie. Szczerze wierzący, ofiarni. Zwykli ludzie, z ludzkimi wadami. Wszystko im zawdzięczam.

Zwykły proboszcz, ze zwykłymi, ludzkimi wadami, tak o sobie mówi.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: wielki kościół małej parafii w Olszynach



„Hazardzista”

fialnej, póki co, nie dopuszczają. Sprawozdań finansowych nie składa na koniec roku.

Gdzie się oddaje grzesznej rozrywce? Parafianie tylko się domyślają, że gdzieś w Łomży. Widzą, jak śmiga polonezem o dziwnych porach. Nawet o drugiej nad ranem wraca na plebanie. Gdzie spędza czas, jak nie w jaskini hazardu?

Dla parafian nigdy go nie ma... A ściślej mówiąc jest, ale nie tak, jak Bóg nakazał. Trzeba wydzwaniać na plebanie, żeby nawiedził chorego w domu. Za to jest na każdej imprezie we wsi. Na zabawach karnawałowych popija tego, tańczy z parafiankami, klepie je po pupach! Mówią, że zadaje się z wsioowymi pijakami! Taki to „unijny ksiądz”!

Jedynie, co robi dobrze, to wygłasza kazania na niedzielnych mszach, przyznają rozmówcy (nazwiska do wiadomości redakcji). Raz za kanwę wziął biblijną przypowieść o dłużniku. Przesłanie było takie, że chce, by wszyscy darowali mu długi. Tak odebrali naukę niektórym parafianom.

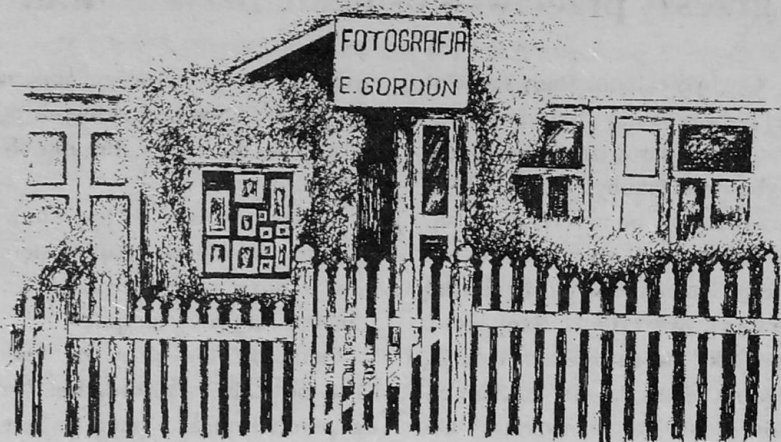
na proboszcz wykończył organistówkę dla repatriantów z Kazachstanu, ale ksiądz tego nie podjął. Państwo daje na repatriantów pieniądze. Taka rodzina mogłaby pomagać na plebanii, ksiądz nie musiałby latać do parafianek na obiady. Ale proboszcz tylko kombinuje, jak organistówkę sprzedać i pieniądze przetracić, powtarza zasłyszana już wcześniej opinia.

Kościół na wzgórzu, obok plebania. Oczekuję ob razu nędzy i rozpacz, jak to pod rządami hazardzisty. Widzę dobrze utrzymane budynki. Ksiądz proboszcz otwiera drzwi po pierwszym dzwonku. Choć widzi obcą, z uśmiechem zaprasza. Wnętrze skromne, ale dobrze utrzymane, choć proboszcz mieszka sam. Sadza mnie przy stole zawałonym książkami i papierami, wysłuchuje, co mnie sprowadza. Pytam wprost, czy jest hazardzistą. Ksiądz śmieje się do rozpuku:

— Tylko tyle? O każdym księdzu mówią, że ma dziecko z jakąś parafianką i gra w karty!

Przyznaje, że odnośnie intym-





W artystycznym dialogu „Ocalić przeszłość” nie potrzeba słów. W najbardziej wzruszający sposób przemawiają po prostu fotografie z lat 20. i 30. zebrane przez Janusza Kuleszę, oraz sentymentalne grafiki autorstwa Wojciecha Rusieckiego, artysty plastyka z Zambrowa.

Wystawa skupia uwagę młodych, ciekawych jak miasto wyglądało kiedyś oraz starszych, którzy pamiętają nie tylko dawne uliczki, zaułki, kino, ale nawet niektórych bohaterów ze starych fotografii.

Zofia Gosk na dłużej zatrzymała się przy zdjęciu z podpisem „Przysięga Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty, listopad 1932 r.” Jest wzruszona.

— Ojciec był instruktorem w Szkole Podchorążych w Zambrowie. To tato, poznaję go nie tylko po sylwetce. Mam jego inne zdjęcia jako podoficera, wygląda tak samo — mówi Zofia Gosk, z domu Prusówna.

Janusz Kulesza podkreśla, że jest zambrowianinem z dziada pradziada. Od dawna interesuje się historią swojego miasta. Opowieści dziadka Edwarda (ojca jego ojca) i rodziców, mocno wryły się w pamięć. Były inspiracją tryptyku „Ślad na ziemi”. Pomysłem Janusza Kulesza zaraził plastyka Wojciecha Rusieckiego. Spisali odległe historie, zilustrowali grafikami i wydali już dwie książeczki. „Ślad na ziemi” zawiera wiersze Janusza Kuleszy, prezentujące odległe wspomnienia mieszkańców, zilustrowane grafikami Rusieckiego. Tomik „Most do przeszłości” to opowieści o dawnych miejscach i wydarzeniach, także zilustrowane piórkami Rusieckiego.

— Może opisane fakty nie znajdują potwierdzenia w źródłach historycznych, ale tak właśnie pamiętają je mieszkańcy miasta. To jest ich wielką wartością. Bo stary człowiek jest jak biblioteka ze zgromadzoną w sobie wiedzą. Kiedy odchodzi, ginie bezpowrotnie — mówi Janusz Kulesza.

Janusz Kulesza zna historię każdego zdjęcia. Fotografie Gordona, przedwojennego właściciela jedynego w mieście zakładu fo-

tograficznego, otrzymał od jego kuzynów: dziesięć lat temu kuzyni z USA odwiedzili miasto swojego dziada. Ich przewodnikiem był Janusz Kulesza. Z wdzięczności za „wycieczkę w przeszłość” obdarowali przewodnika zdjęciami Gordona.

Inne fotografie pochodzą z prywatnych albumów: Ireneusza Chylińskiego, Kazimierza Pękały,

Tomasza Piórkowskiego, Jarosława Strękowskiego, rodziny Kuleszów, Rudnickich, Pruszyńskich, Tworkowskich oraz Klimaszewskich z Klimasz.

Każda z fotografii to zatrzymany fragment historii. Zdjęcie z 1938 roku, przedstawiające spotkanie członków zambrowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej, po wojnie znalezione zostało na strychu domu, w którym w czasie okupacji niemieckiej mieszkał

ówczesny burmistrz August Kaufman.

— Gdy ludzie, którzy przeżyli okupację, słyszą to nazwisko, uśmiechają się. Burmistrz wielu ocalił życie. Gdyby zdjęcie członków POW wpadło w ręce gestapo, wszyscy pewnie zginęliby w Oświęcimiu. To też świadczy o niemieckim burmistrzu — mówi Kulesza.

Sentymentalna rozmowa



Jest absolwentką I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, autorskiej klasy IV „g” matematyczno-informatyczno-językowej prof. Piotra Łowickiego. Jako laureatka olimpiady języka angielskiego, miała indeks w kieszeni na filologię angielską. Mogła sobie wybrać każdy uniwersytet w Polsce. Na innym kierunku byłaby zwolniona z egzaminu z języka angielskiego. Najpierw myślała o SGH, potem o iberystyce na Uniwersytecie Warszawskim. W końcu wybrała uniwersytet w Anglii.

— Warunkiem dostania się na studia w Anglii było zdanie egzaminu i zdobycie Certyfikat of Proficiency in English (CPE) oraz średnia z matury 4,5. O średnią się nie martwiłam. Certyfikat zdawałam w grudniu, wyniki przyszły w marcu. Na iberystykę też zdawałam. Byłam pierwsza na liście... — mówi Sylwia Jabłońska z Łomży.

W Anglii na studia przyjęły ją dwie uczelnie. Wybrała socjologię z zarządzaniem zasobami ludzki-

mi na Uniwersytecie w Bath. Polecała sama. Nikogo nie знаła. Bała się, jakich spotka ludzi, jak będzie. Na szczęście, starsi koledzy odbierali „nowych” z lotniska.

Naukę Sylwii opłacał brytyjski rząd.

— Na uniwersytecie nikt nikogo nie pytał, skąd jest. To nikogo nie obchodziło. Wszyscy startowali z jednego poziomu, każdy miał zerowe konto. Nauka nie była trudna. To dziwne, ale największym problemem było zrozumienie rówieśników. Nie znałam słów z młodzieżowego slangu i potocznych zwrotów — mówi Sylwia.

Mieszkała w akademiku z Niemką i Angielkami, przyjaźniła się z Hinduską. Nie spotkała nikogo z Polski. Szybko nauczyła się młodzieżowego języka. Wspomina swoje pierwsze na wypie

Fragment żydowskiej Tory wyprosił od zambrowskiego kolekcjonera Jana Stefanowskiego, z zawodu zegarmistrza. Spisana na cienkiej, wyprawionej osłej skórze Tora jakiejś damie służyła za materiał na sukienkę.

Waldemar Skawski na dłużej zatrzymał się przy zdjęciu orkiestry 71 Pułku Piechoty

— To klarncista Władysław Jabłkowski. Znam go, dziś ma 87 lat. Wiele razy opowiadał o pułkowej orkiestrze. Potem grał w orkiestrze strażackiej. A teraz... Serce bije mocniej przy każdej fotografii. Chciałbym przenieść się w tamte czasy. Tyle wojska, wspaniałych ludzi, miasto z taką rangą. Tu przecież byli marszałkowie Michał Rola Żymierski i Rydz Śmigły... — opowiada Waldemar Skawski.

Wystawę oglądać można przez miesiąc w Galerii Miejskiej (ul. Wyszyńskiego 2) w Zambrowie.

MARIA TOCKA

urodziny: zaraz po północy przyszli z życzeniami i szampanem koledzy i koleżanki z akademika.

— Tęskniłam jednak do mamy, taty i brata. Do domu, do tego uczucia, że w nim wszystko jest, pełna lodówka i nic nie muszę robić, nic mnie nie obchodzi.

W Bath, jak prawie wszyscy studenci, dorywczo pracowała. Z internetu wyląwała informacje o przestępczości, przemycie pieniędzy i ludzi w Polsce i tłumaczyła je z języka polskiego na angielski. Pracowała też w kawiarni jako barmanka i kelnerka.

Skończyła pierwszy rok z wy-

Z angielskim indeksem

sokimi notami, zdała sześć egzaminów.

— Ważne są wyniki, ale na pierwszym roku mieliśmy przede wszystkim nauczyć się studiować, korzystać z zajęć, biblioteki, organizować sobie pracę — opowiada.

Drugi rok będzie trudniejszy, ale nie boi się. Nie będzie już mieszkać w akademiku. W Anglii starsi studenci wynajmują domy. Zamieszka z Hinduską, Angielką z Luksemburga i trzema innymi Angielkami.

Sylwia Jabłońska jeszcze nie wie, czy po studiach wróci do Polski. Po wakacjach wraca do swoich przyjaciół na uniwersytecie. Znow na początku pojawi się mały problem ze zrozumieniem młodzieżowego slangu, ale szybko go rozszyfruje i sama będzie się nim posługiwać. (M.T.)

Na zdjęciu: Sylwia



Tu warto być 22-28 września

Białystok

III MIĘDZYNARODOWY KONKURS DUETÓW FORTEPIANOWYCH, finał, sobota, 24 września, godz. 16.00, sala Filharmonii Białostockiej (ul. Podleśna 2, tel. (85) 741-65-57). Organizator: Akademia Muzyczna w Białymstoku.

Pianistka na cztery ręce. Jedyny konkurs dla duetów w Polsce i jeden z nielicznych na świecie. Przesłuchania trwają od 19 września. W sobotę dwie pary finalistów (plus perkusista) wykonają koncert na 2 fortepiany Jana Sebastiana Bacha i koncert na dwa fortepiany i perkusję Beli Bartoka. Na zdjęciu: Prof. Witalis Raczkiewicz z Akademii Muzycznej w Białymstoku, dyrektor i juror festiwalu.

„RYBI ŚPIEW”, fotografie, kolaże i instalacje Katarzyny Zabłockiej, wystawa w Galerii



„Spodki” (ul. św. Rocha 14, tel. (85) 744-63-13), czynna do 15 października w godz. 9.00–16.00.

Dotknięcie metafizyki za pomocą... ryby! Młoda artystka, absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dyplom w 2000 roku) stawia pytania o istnienie i nieistnienie, byt i niebyt. Ryby w różnych pozycjach, ujęciach i kontekstach. Na zdjęciu: jedna z instalacji.

Ciechanowiec

„TRADYCJA, REGION, SMAK. Człowiek i zwierzęta na etykietach piwnych”, wystawa czasowa (do 15 października), Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka (ul. Pałacowa 5, tel. (85) 277-13-28), czynna w godz. 8.00–16.00, w niedziele godz. 9.00–16.00.

Interesujący zestaw etykiet piwnych ze zbiorów kilku kolekcjonerów. Rarytas dla miłośników kultury piwnej. Jako uzupełnienie szklanki, kufle, kielichy, prawdziwe perełki rękodziela.

Nowogród

I REGIONALNY PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ Osób Niepełnosprawnych, piątek, 23 września, godz. 11.00, amfiteatr nad Narwią.

Nowa, godna wsparcia inicjatywa Stowarzyszenia „Rodzice Dzieciom Trojski Specjalnej” i parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Piątnicy oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Nowogrodzie. Na estradzie wystąpi około 150 wykonawców z podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Na zdjęciu: niepełnosprawni z Piątnicy.



Suwałki



PIOTR BUŁANOW, FOTOGRAFIE, wystawa w Galerii „Pacamera” (ul. Noniewicza 71, tel. (87) 566-42-11). Wernisaż w piątek, 23 września, godz. 18.00.

Prezentacja twórczości znanego fotografa, członka Klubu „Pacamera”, autora zdjęć do licznych albumów o tematyce przyrodniczej i krajoznawczej, mistrza w wydobywaniu niepowtarzalnych klimatów miejsca i czasu. Na zdjęciu: okładka najnowszego albumu pt. „Podlasie” Piotra Bułanowa i Marka Strzałkowskiego. (MK)

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Przeboje na smyczki

Serenada na smyczki C-dur Piotra Czajkowskiego po raz pierwszy w Łomży w czasie koncertu „Przeboje na smyczki”.

Łomżyńska Orkiestra Kameralna tym razem wystąpi pod batutą Marka Pijarowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich dyrygentów. A solistką koncertu będzie Izabela Ceglińska, skrzypaczka z Łodzi.

W programie jeszcze: Fantazja koncertowa na tematy z opery „Faust” Ch. Gounoda H. Wieniawskiego, Eine kleine Nacht Musik W.A. Mozarta oraz Introdukcja i Rondo Capriccioso C.Saint-Saensa.

Koncert odbędzie się 22 września (godz. 18.30) w foyer Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży (ul. Nowa 2).

Sponsorami koncertu są: Hotel Baranowski, Wyższa Szkoła Agrobiznesu.

Sacrum et Musica

Utworem „Magnificat anima mea” J. Ruttera rozpocznie się I Jesienny Festiwal Muzyczny Sacrum et Musica.

Inauguracyjny koncert odbędzie się w kościele pw. Krzyża Świętego w Łomży, w niedzielę, 25 września (godz. 11.30).

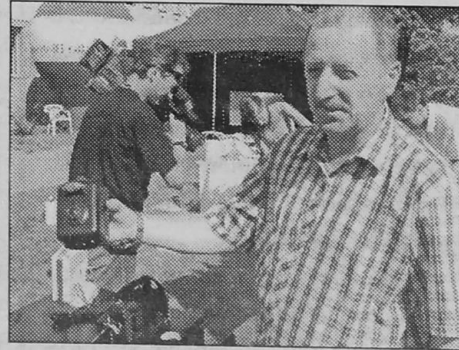
Z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną pod dykcją Jana Miłosza Zarzyckiego wystąpi Marta Wróblewska (sopran) i Zespół Wokalny Kierunku Edukacji Artystycznej.

— Festiwal będzie prezentował związek muzyki z sacrum, wpływ duchowości na muzykę. Zapraszam — mówi Jan Miłosz Zarzycki, dyrektor ŁOK.

Na program festiwalu składa się sześć koncertów, które odbywać się będą w kolejne niedziele (tylko ostatni odbędzie się w czwartek), każdy w innym łomżyńskim kościele. (O programie kolejnych koncertów napiszemy w późniejszym terminie).

Perła na słuchawki

Takiego odzewu na prośbę o stare radioodbiorniki Radio Białystok się nie spodziewało. W ramach letnich pikników mieszkańcy Podlaskiego przynieśli ponad 100 odbiorników radiowych, magnetofonów, adapterów i telewizorów, które podarowali do tworzącego się w regionie muzeum radio-komunikacji! W ubiegłym tygodniu odbył się przegląd „zabytków”. Wśród nich znalazły się prawdziwe perełki: pierwsze polskie radio Detefon (na zdjęciu) popularne Pionier i pierwsze w Polsce radio przenośne Szarotka.



DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

23 września (piątek) — • Szeregowiec Dolot, godz. 16.30 • Czas surferów, godz. 18.00 • Dark water — fatum, godz. 19.45;

24–25 września (sobota — niedziela) — • Szeregowiec Dolot, godz. 15.00. 16.30 • Czas surferów, godz. 18.00 • Dark water — fatum, godz. 19.45;

26–29 września (poniedziałek — czwartek) — • Szeregowiec Dolot, godz. 16.30 • Czas surferów, godz. 18.00 • Dark water — fatum, godz. 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

22–26 września (czwartek — poniedziałek) — • Kubuś i Hefalumpy, godz. 15.00 • Królestwo niebieskie, godz. 17.00.

KONTAKTY



Szlak Konny

350 kilometrów ma już Szlak Konny Puszczy Augustowskiej. Wielbiciele turystyki konnej będą mogli zwiedzać nie tylko Biebrzański Park Narodowy, Puszcę Augustowską i Park Wigierski, ale też kawałek Mazur.

Jest to drugi pod względem długości szlak konny w Polsce. Po trzech latach od utworzenia szlak wydłużył się o 90 kilometrów,

Nowe odcinki wiodą z Woźnej wsi koło Rajgrodu w Biebrzańskim Parku Narodowym do Nadleśnictwa Drygały w powiecie piskim. Szlak przecina granicę Mazur, kończy się w okolicach Orzysza.

Bezpłatne dla przedsiębiorców

Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego oraz Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego organizują bezpłatne seminarium na temat Sektorowego Programu Operacyjnego — Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw, w sali konferencyjnej hotelu „Branicki”, ul. Zamenhofa 25. Zgłoszenie i szczegółowe informacje: Krystyna Tarasiuk, tel. (085) 74 97 469; 74 97 470.

Sortowanie

W Dolistowie Starym (gm. Jaświły) została uruchomiona w ramach Biebrzańskiego Systemu Gospodarki Odpadami sortownia odpadów komunalnych. To efekt wspólnych starań i troski o ochronę środowiska samorządów biebrzańskich, skupionych w Związku Komunalnym Biebrza i Biebrzańskie-go Parku Narodowego.

Rolą sortowni będzie odzyskiwanie surowców z odpadów komunalnych z 12 gmin. Jest to pierwsze w Podlaskiem tak kompleksowe i szerokie podejście do gospodarki odpadami.

510 lat Bielska



18 września w Bielsku Podlaskim odbyła się uroczystość 510 lat nadania praw miejskich magdeburskich.

Nie odpuści

Jego gmina nie odpuści żadnej okazji, z której można wynieść korzyści. Chce być widoczna, ma w rękawie pomysły i projekty. Szuka szans i znajduje.

Mirosław Lech przewodniczy Związkowi Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego. Związek podpisał w ubiegłym roku umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Ośrodkami Doradztwa Rolniczego o powołaniu gminnych punktów informacji dla rolników (jedyne takie w kraju). Podlaskie szybko stało się liderem w pozyskiwaniu pieniędzy pomocowych z Unii Europejskiej dla wsi. „Gdybyśmy tego nie zrobili, byłaby dupa zimna”, mówi dosadnie i nieco nie w swoim stylu Lech.

Związek związkami, ale osiągnięcia małej gminy (3634 mieszkańców) są imponujące. W 2002 roku oddała do użytku zbiornik małej retencji na Kumiółce, doprowadziła wodociąg zbiorowy do wszystkich wsi. W każdym zadaniu uczestniczyli mieszkańcy, skupieni w społecznych komitetach, jak w jakiejś Szwajcarii. W planie zagospodarowania przestrzennego wprowadzane są ciągle zmiany, umożliwiające rozszerzenie oferty skierowanej do chcących prowadzić tu działalność gospodarczą w gminie.

Korycin nie przegapi nadciągającej szansy w postaci planowanej trasy Via Baltica. Ma dopracowany projekt „akcesyjny”, gdy droga przetnie Korycin.

Bo Mirosław Lech myśli „z wyprzedzeniem”: „Musimy być przygotowani na wejście do Unii Europejskiej”, mówił gdy przed laty zorganizował pierwsze w Polsce kursy języka angielskiego dla kilkuset urzędników (połowa z Podlaskiego) z 54 gmin wiejskich.

Truskawka jak ser

Czerwcowe Ogólnopolskie Dni Truskawki w Korycinie stały się już ogólnopolskie. Wójt Lech chce swoje truskawkowe dni przekuć w „europejskie” w nazwie. Ale nic na hura. Za projektem stanie, gdy będzie pewny programu, którego nie trzeba się wstydzić: koncertu „Artyści — rolnikom” oraz „Truskawkowej bitwy Polska — reszta Europy”. To nie będzie cepeliowski festyn.

Jest taka gmina w Podlaskiem, o której wiele słysząc. A dobre wiadomości nie przy...

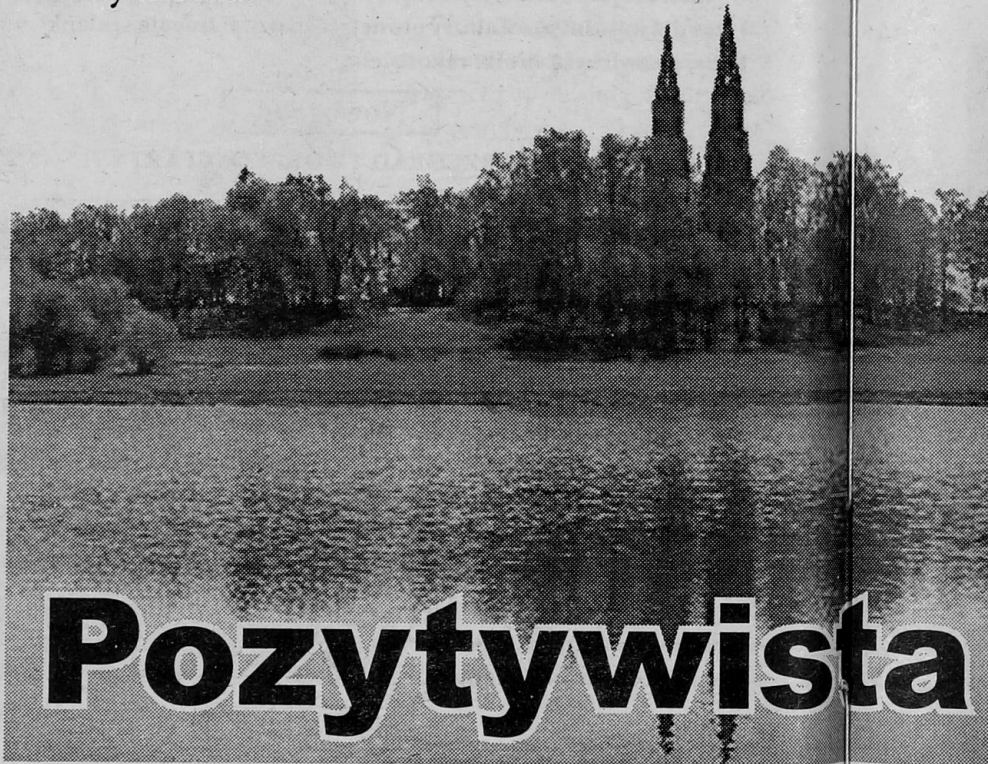
W ostatnich 10 latach powierzchnia okolicznych plantacji truskawek wzrosła trzykrotnie, miejscowi przedsiębiorcy budują pierwsze chłodnie. Truskawka z Korycina, obok sera, to rozpoznawalny znak towarowy Korycina w kraju. A ser, gdzie go nie powiozą, wraca z nagrodami. W I edycji Podlaskiej Marki Roku 2004 w kategorii smak, ser koryciński nie miał konkurentów. Kolejna statuetka to „Liść Dębu”. Swojski produkt z Korycina promuje się w czterech językach na portalu www.wrotapodlasia.pl. Rolnicy z Ko-

Łomża, daje się rządzić nieprzerwanie tyle kadencji. W ostatnich wyborach, już bezpośrednich, nie miał nawet konkurentów.

Jest w Zarządzie Związku Gmin Wiejskich RP, członkiem Rady Polskiej Organizacji Turystycznej. Działa w Komitecie Regionów, opiniodawczym ciele dla Parlamentu Europejskiego. Dziś to nie są kolejne kwiatki do kożucha, ale ciągle wyjazdy, rozjazdy. „Bruksela średnio raz na dwa miesiące... Nikt nie rozlicza mnie z tego, na ile dni wyjeżdżam, ile godzin siedzę

— Pamiętam go ze studiów, zdawało się, że ugrzęźnie gdzieś w podstawówce i będzie nauczał historii do końca świata — wspomina Mirosława Lecha, wójta gminy Korycin, od 20 lat mieszkający w A. Jarek Mosiejewski. — Nie był to typ przebojowca ani twardziela, określonego politycznie. Praktykujący katolik, ale nie na pokaz.

— Taki skromny gość, cichy, pracowity, ale i nie prymus. Wydał się, że bez szans na większą karierę. Trafił mu się mały, zapytał Korycin — odpowiada Jan Siedlecki, dziś nauczyciel historii w Białymstoku.



Pozytywista

rycina zapowiadają, że na wzór góralskiego oscypka, postarają się, by ich ser zyskał status produktu regionalnego.

Dorobek Mirka

Korycin: modelowa polska dziura, którą przerastał okazały, nieprzystający doń ceglany kościół. Wtedy, w 1990 roku, został wójtem. I rządzi do dziś. Na prawie setkę wójtów i burmistrzów na Podlasiu, tylko kilku, jak wójtom Zbójnej i gminy

na krześle, tylko z efektów pracy. Liczy się to, co przywiezie”, mówi jak jakiś misjonarz.

Bruksela nie odciąga od Korycina, bo on chce Brukselę ściągnąć właśnie tu.

Wyjazdy to wiedza, informacja, korzyści nie tylko gminy, dostęp do wielu nowych aktów prawnych. A wiedza to pieniądź.

Swoje „bywanie” w wielu gremiach traktuje jako tworzenie wizerunku Korycina.

I gmina na mapie było po co dziś? Zobaw, wyre, lorowe szulny skwlandii polne, kuszą turystycznI kościółce. A m, rzone wiezburzone, męczona, się ze ścia, ty. Ale k

gdzieś w — wspomina

Wydawał się, że bez szans na większą karierę.

— Życzę

wa się prze

wie gada.

Ludzie

nistracji,

dowych p

towana. N

nie były

dacji szkó

wiele słyszą. Są to zazwyczaj krótkie, bo wyłącznie
nie przyciągają większej uwagi mediów...

I gmina jest rozpoznawana na mapie Polski. Przez lata nie było po co tu się zatrzymywać. A dziś? Zobaczcie wspaniałe za-
lew, wyremontowane domy, ko-
lorowe szyldy, chodniki, przy-
tulny skwerek, równo jak w Ho-
landii położony asfalt, lic-
ne, kuszące oferty agro-
turystyczne.

I kościół wygląda ina-
czej. A miał pecha: zbu-
rzone wieże w I wojnie,
zburzone w II, potem wy-
męczona cegła wykruszała
się ze ścian wyniosłej świą-
tyni. Ale ksiądz proboszcz Ka-

gdzieś w wiejskiej

wiata — wspomina

mieszkający w Australii

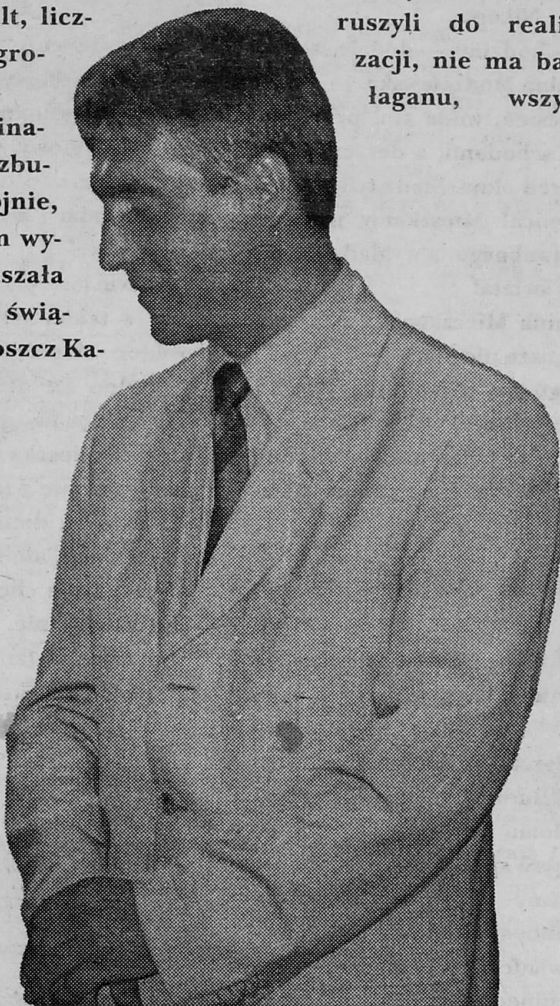
ani twardziela,

e nie na pokaz.

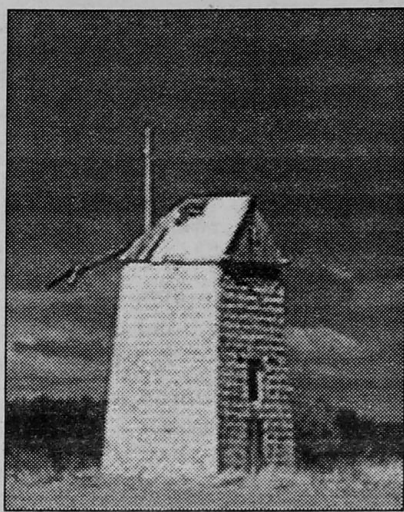
e prymus. Wydawało

malenki, zapyziały

ciel historii



mówi, „pochodzi większość si-
wych włosów, ale jakoś prze-
brnęliśmy”. Rzadko się zdarza,
aby szef chwalił z pełną świad-
omością własnych urzędników.
„Przeważa myślenie pozytywne,
wystarczy hasło, aby
ruszyli do reali-
zacji, nie ma ba-
łaganu, wszy-



grupa farmerów, która stopnio-
wo wykańcza konkurencję. Eks-
ploatają ziemię, ile wlezie. Ta-
kiego rolnictwa nie chce. „Przez
lata wmawiano nam, że tak musi
być, a to nieprawda. W Ameryce
się już od tego odchodzi”.

Chce programów dla rolni-
ków takich, jak w gminie Kory-
cin, produkujących na mniej-
szych arealach, ale zdrowiej.
Wiadomo, że nie wytrzymają
konkurencji z wielkimi farma-
mi i muszą być wspierani. Pro-
dukują zdrowo, podtrzymują re-
gionalne tradycje. „O ustawie
wspierającej produkty regional-
ne więcej się mówi, aniżeli się ją
autentycznie stosuje”, narzeka.

Ze Związkiem Gmin Wiejskich
Województwa Podlaskiego chce
w Białymstoku uruchomić Ga-
lerię Regionalną, by mieszkań-
cy wsi mogli sprzedawać swoje
produkty, handlowaliby wprost z
drewnianych chat. Władze są na
„tak”. Ale od miesięcy zastana-
wiają się, w którym miejscu mia-
łaby wyrosnąć Galeria. Potem
będą zastanawiać się, jak ma wy-
glądać. A potem władze się zmie-
nią i wszystko zacznie się od po-
czątku.

Wójt Lech przymierza się więc,
aby podlaskie jadło pokazać w
Brukseli i innych miastach euro-
pejskich. Ze zdumieniem stwier-
dza, że tropem jego pomysłu nie
podążają inne województwa. „A
to dziwne, bo taka prezentacja to
znakomita promocja gmin i firm,
a przy okazji świetna zabawa”.

— To wójt nowoczesny, otwar-
ty, odważnie podejmujący ryzy-
ko. I w Korycinie, i w Brukseli,
i w Warszawie, wszędzie jest u
siebie — zachwala Bożena Bed-
narek, dyrektor Biura Informa-
cji i Promocji Urzędu Marszał-
kowskiego Województwa Podla-
skiego w Białymstoku.

TOMASZ WIŚNIEWSKI

Na zdjęciach: Mirosław Lech;
zbiornik na Kumiałce; wiatrak

Mecz na sztachety

Kamieniami, sztachetami, me-
talowymi prętami zaatakowali poli-
cjantów pseudokibice po meczu Ja-
giellonii z ŁKS Łódź.

Na pierwszy ogień poszły dwa ra-
diowozy, stojące na skrzyżowaniu
ulic Świerkowej i Wiejskiej w Bia-
łymstoku. Jeden z funkcjonariu-
szy został pokaleczony odłamkami
szkła z rozbitej szyby.

Przemieszczająca się ulicą Wiej-
ską banda obrzuciła kamieniami i
szklanymi butelkami kolejne radio-
wozy. Dziesięciu najbardziej agre-
sywnych chuliganów zostało zatrzy-
many. Najmłodszy ma zaledwie
13 lat, najstarszy 24.

Za czynną napaść na funkcyj-
niarza grozi kara do 10 lat więzie-
nia.

Firma fair play

18 przedsiębiorstw z Podlaskiego
(Białystok, Bielsk Podlaski, Grajewo,
Łomża, Nowosady, Siemiatycze i Su-
wałki) weszło do drugiego etapu VIII
Konkursu Promocji Kultury Przed-
siębiorczości „Przedsiębiorstwo Fair
Play”. Organizatorami są Krajowa
Izba Gospodarcza oraz Instytut Ba-
dań nad Demokracją i Przedsiębior-
stwem Prywatnym w Warszawie.

To jedyny taki konkurs, w którym
ocenia się wszystkie dziedziny dzia-
łalności, a nie tylko wyniki ekono-
miczne i jakość wyrobów. Chodzi o
promocję etyki w kontaktach z kon-
trahentami, pracownikami, klienta-
mi, współnikami, a także lokalną spo-
łecznością i władzą.

Konkurs „Przedsiębiorstwo Fair
Play” ma akceptację prezydenta, pre-
miera i ministra gospodarki.

Karol z pocztówką

W konkursie Fundacji „Trzeźwy
Umysł” Stowarzyszenia Producentów
i Dziennikarzy Radiowych pod patro-
natem Ministra Edukacji Narodowej
i Sportu nagrodzeni zostali uczni-
owie Szkoły Podstawowej w Szczucz-
ynie: Natalia Ribalow, Arkadiusz Za-
mojski, Ewelina Trzonkowska, Kse-
nia Wojno-Orańska i Rafał Niebrzy-
dowski oraz Gimnazjum Publiczne-
go: Mariola Ławska (w dwóch kate-
goriach), Jacek Pieńczykowski, Woj-
ciech Szymanowski, Weronika Nagel.

Największy sukces odniósł Karol
Bzura z Niedźwiedzkich, uczeń Pu-
blicznego Gimnazjum w Szczuczynie,
który został laureatem konkursu na
projekt pocztówki „Jak wypocząć z
trzeźwym umysłem”.

scy wiedzą, czym mają się zająć.
Nie tracą czasu na spory i ludzie
wierzą”.

Budżet gminy malenki. Z
wszelkimi dotacjami to jakieś 7
milionów złotych. Tu nie ma cu-
dów.

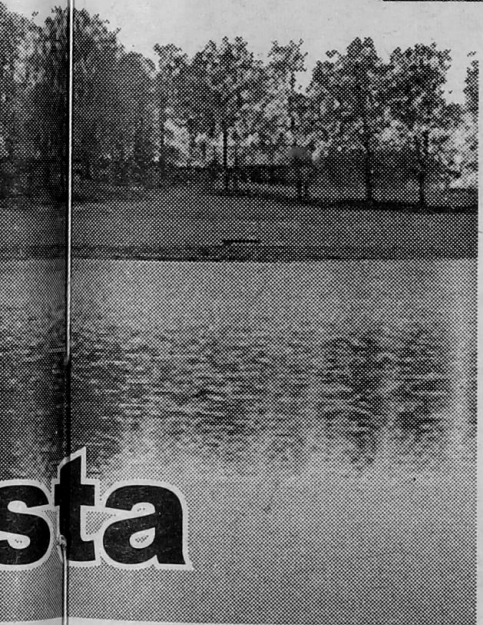
Tam, gdzie nie ma cudów,
trzeba samemu wywoływać. Suk-
ces polegał na trafnym wstrzeli-
waniu się w źródła dofinanso-
wana. A „mody” się zmieniały:
na budowę oczyszczalni, na wo-
dociągowanie, ochronę powie-
trza. „Gdy inni sprawę przesy-
piali, on wyrwał, ile się dało”,
mówią w Podlaskim Urzędzie
Marszałkowskim.

Antyfarmer

Przyszłość Korycina widzi w
sukcesie lokalnego rolnictwa.
Obawia się farmeryzacji, nie
chce tysiącehektarowych farm,
nasyconych chemią, jak w Ho-
landii. Będzie domagał się, aby
ustawowo przeciwstawić się po-
wstawianiu wielkich farm w swo-
jej gminie. Nie dają ludziom
pracy, a zyski osiąga niewielka

Ufaja

Ludzie ufają gminnej admi-
nistracji, większość samorzą-
dowych pomysłów jest akcep-
towana. Nie ma awantur, ostat-
nie były w momencie likwi-
dacji szkół. Z tego czasu, jak



zimierz Karpienia w latach 90.
wymienił cegły. O wójcie mówi
krótko:

— Życzliwy człowiek, nie cho-
wa się przed problemami, uczci-
wie gada.

sta

zimierz Karpienia w latach 90.
wymienił cegły. O wójcie mówi
krótko:

— Życzliwy człowiek, nie cho-
wa się przed problemami, uczci-
wie gada.

Ufaja

Ludzie ufają gminnej admi-
nistracji, większość samorzą-
dowych pomysłów jest akcep-
towana. Nie ma awantur, ostat-
nie były w momencie likwi-
dacji szkół. Z tego czasu, jak





Raport:

• Sesja Rady Powiatu odbędzie się w środę, 28 września 2005 roku, w siedzibie Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży. Początek: godz. 10.00.

• 96 stypendiów uczniowskich i 17 studenckich przyznało starostwo w nowym roku edukacji.

• Siódme miejsce szkół podstawowych i czwarte gimnazjów przypadło powiatowi łomżyńskiemu we współzawodnictwie sportowym w roku szkolnym 2004/2005 w województwie podlaskim.

• Używany sprzęt komputerowy otrzymało od starostwa Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. W kolejce czekają Stowarzyszenie Przyjaciół Nowogrodu i Rejonowy Oddział Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Łomży.

• Porozumienie o wspólnej budowie parkingu przed siedzibą Starostwa (od ulicy Kierzkowej) podpisali starosta i prezydent Łomży.

• Gotowy jest projekt adaptacji „łącznika” między budynkami byłych przychodni lekarskich na salę konferencyjną starostwa. Ma być gotowa jeszcze w tym roku.

• Do programu Festiwalu Nauki i Sztuki w Podlaskiem włączyły się „podlegające” powiatowi Muzeum Przyrody w Drozdowie (z wystawą pt. „Prosto z muzealnego magazynu”) oraz Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży (z Targami Twórczości Ludowej).

• Pierwszą gminną giełdę pracy organizuje w Wiznie Gminne Centrum Informacji. Spotkanie przedsiębiorców oraz przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku i Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży z bezrobotnymi odbędzie się w piątek, 23 września 2005 roku, w gospodarstwie agroturystycznym „Kasztelan” przy ul. Krótkiej. Początek: godz. 10.00.

— Żyjemy jak w chlewie, jak nie ludzie! — denerwuje się Janina Mieczkowska, jedna z mieszkanek komunalnego domu przy ul. Poświętnej 3 w Jedwabnem. — Za co mamy płacić?! Za wilgoć, dziury w podłodze, smród, szczury i ubikację, do której strach wchodzić?!

Stary budynek to prawdziwy obraz rozpacz. Odpadający tynk, zardzewiałe rynny, „skoszone” drzwi wejściowe, korytarz ze skrzypiącą dziurawą podłogą i schodami, mieszkania, w których gniją meble. Nie lepiej prezentuje się wąskie podwórko z rzędami chlewków i śmietnikiem, sąsiadującym ze wspólną wygodką, którą czuć „na kilometr”. Otworzysz okno i natychmiast musisz je zamknąć przed smrodem i przed muchami.

— Śmieci i szambo wywożą, kiedy chcą — żali się Janina Mieczkowska. — Tylko patrzeć,

jak z tego jakaś zaraza się zrobi. A na myszy i szczury nasz jeden kot nie pomoże!

— Nikogo nie obchodzą — dodaje sąsiadka Janina Modzelewska. — Przyjdzie jesień, woda stoi przed samymi schodami, a deszcz wlewa się przed okna. Siedź tylko i czekaj końca! Mieszkamy w środku Jedwabnego, a wygląda jak na końcu świata!

Janina Mieczkowska przyznaje: czynszu nie płaci „bo i za co?”. Do tego jest bezrobotna, chora i sama wychowuje troje dzieci.

— Tak zaczyna się błędne koło: lokatorzy nie płacą czyn-

Kwadratura koła

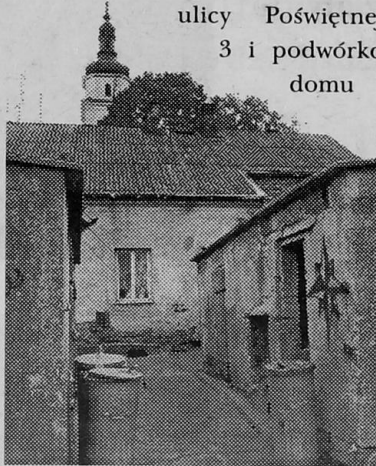
szu, a to oznacza, że nie będzie remontów, bo nie mamy pieniędzy — mówi Zbigniew Chojnowski, dyrektor Komunalnego Zakładu Budżetowego, administratora domu przy Poświętnej 3. — Na dobrą sprawę w ogóle nie powinniśmy świadczyć lokatorom tego budynku żadnych usług. Jednak świadczymy. Za darmo wywozimy śmieci i opróżniamy szambo. Nie jest to możliwe codziennie, jak oczekują mieszkańcy, bo transport kosztuje.

Komunalny Zakład Budżetowy w Jedwabnem jest administratorem 105 mieszkań w 16 budyn-

kach. Zadłużenie lokatorów wynosi około 30 tysięcy złotych, chociaż czynsz to niecały złoty za metr kwadratowy. Czynsz można odpracować, ale okazuje się, że nawet młodzi i zdrowi nie mają na to ochoty!

— „Nie jestem od sprzątanía”, słyszę w takiej sytuacji — mówi dyrektor Zbigniew Chojnowski. — Trudno się dziwić, bo większość nie dba nawet o cztery kąty, w których mieszka za darmo. Zdaję sobie sprawę z tego, że lokatorzy naszych domów są w trudnej sytuacji, ale nie rozumiem, dlaczego nie chcą chociaż trochę coś zmienić.

Na zdjęciu: Janina Mieczkowska z córką i Janina Modzelewska przed domem przy ulicy Poświętnej 3 i podwórko domu



Podobno była wymownym prezentem cara za ilość męskich mieszkańców, służących w jego armii. Murowana, solidna i okazała jak na owe czasy, o „klasycznej” architekturze stanęła przy jednej z głównych ulic Bronowa w roku 1892. Z kwiatowym ogródkiem przy głównym wejściu, boiskiem, budynkiem gospodarczym i wygodką.

Pusto i głucho

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w historii szkoły szczególne miejsce ma nauczycielskie małżeństwo Stopów, pod których kierunkiem stała się kulturotwórczym ośrodkiem Bronowa. Ich dzieło kontynuowali Katarzyna i Andrzej Olszewscy. Kiedy w 1939 roku, po powszechnej mobilizacji, Katarzyna została bez męża, nie przerwała pracy: prowadziła tajne nauczanie. Pierwszym powojennym kierownikiem został Józef Szymański.

Dzisiaj w szkole w Bronowie pusto i głucho. Dawny kwiatowy ogródek przy głównym wejściu stłumiło zielsko. Kruszą się schody, odpada tynk, ściany zżera wilgoć. „Na posterunku” są jedynie okazałe piękne akacje.

Po latach odżyła tylko raz: w roku 2001, podczas zjazdu absolwentów rocznika 1940–1960, którzy wmurowali przy wejściu pamiątkową tablicę.

Co dalej? Wieś podzieliła się na zwolenników i przeciwników sprzedaży budynku. Pierwsi uważają, że nowy właściciel ocali go przed zniszczeniem, drudzy odwołują się do tradycji: szkoła to szkoła. I tych jest więcej.



— Trzy lata temu była oferta kupna budynku z przeznaczeniem na działalność kulturalną, lecz mieszkańcy się nie zgodzili — wspomina wójt gminy Wizna Jan Olszewski. — Samorząd niczego nie może narzucić. Jednak szkoda.

Na zdjęciu: opuszczony, poddający się czasowi, budynek szkoły w Bronowie



„Stanisław Sulewski ma trudny charakter, nie można się z nim dogadać. Zawyża straty. To odosobniony przypadek. Z reguły myśliwi dogadują się z rolnikami w sprawie wysokości odszkodowań za szkody, wyrządzone przez dziki”, twierdzi Antoni Cichocki, prezes Koła Łowieckiego „Cietrzew” z Grajewo.

Sulewski, rolnik ze wsi Zaborowo w gminie Grajewo, jest zbulwersowany tą opinią. Twierdzi, że współpracował z Kołem, pomógł ustawić „ambonę” przy swoim polu kukurydzy. Myśliwych widziano na ambonie tylko raz, dziki zniszczyły kukurydzę. Sulewski chce 600 zł odszkodowania, a koło oferowało... 98 zł!

Stanisław Sulewski jest ostatnim w Zaborowie, który uprawia kukurydzę. Z uprawy wycofali się wszyscy hodowcy bydła, choć to najlepsza pasza, bo były duże straty, wyrządzone przez dziki. Sołtys Zaborowa Zdzisław Grzymkowski, który obsiewał aż 9 ha, po rezygnacji musiał o połowę zmniejszyć hodowlę opasów.

— Myśliwi traktują nas jak dzieci, wmawiają, że nie ma

Za dużo wersji

Sąd Rejonowy w Grajewie utrzymał w mocy decyzję prokuratury o umorzeniu postępowania w sprawie poturbowania przez policjantów Bogumiły Łukowskiej.

Jak pisaliśmy („Kontakty”, 26/05), mieszkanka Grajewo twierdzi, że dwaj funkcjonariusze wtargnęli przez pomyłkę do jej mieszkania (szukali sąsiada), rzucili nią o ścianę, a potem brutalnie wpełnęli do pokoju. Funkcjonariusze tłumaczyli, że tylko zapukali, aby zapytać o sąsiada. Prokurator Józef Iwański umorzył postępowanie, bo nie udało się ustalić jednej wersji zdarzenia.

— Na podstawie zeznań świadków zarysowały się przynajmniej trzy wersje, przy czym żadna nie wykluczała pozostałych. Zaistniały nie dające się usunąć wątpliwości — poinformował prokurator Iwański. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

szkód. Nie mamy siły się z nimi szarpać, machamy ręką i nie zgłaszamy szkód w innych uprawach — mówi Piotr Rydzewski, a wtórują mu Józef Chyliński i Jarosław Sulewski.

— Mnie podali za członka komisji przy szacowaniu szkody u Stanisława Sulewskiego. W żadnej komisji nie byłem, na oczy ich nie widziałem! — oburza się Czesław Sulewski.

„Są pazerni i wiecznie nie-

O tym, czy szkoda jest, czy nie, w świetle przepisów prawa łowieckiego decydują myśliwi! Jeśli rolnik nie zgadza się z werdyktem prezesa, może za 300 zł wynająć biegłego sądowego, dokonać własnego szacunku i wystąpić o odszkodowanie na drogę sądową. Rolnicy, nie tylko z Zaborowa, czują się takim prawem sporniewierani.

Sytuacji w Zaborowie powinien przyjrzeć się gospodarz

„Pazerni rolnicy...”



zadowoleni. Zgrywają się na skrzywdzonych. Sami wycofali się z kukurydzy, bo ziemia słaba i mało zbierają. Koło Łowieckie rzetelnie traktuje każde zgłoszenie. Szkód jest niewiele, bo i zwierzyńcy niewiele, to słaby obwód”, obstaje przy swoim prezes Cichocki.

gminy Grajewo i starosta grajewski, wydzierżawiający obwody. Sygnały o braku współpracy „Cietrzewia” z rolnikami nie powinny zostać zlekceważone. (MK)

Na zdjęciu: rolnicy z Zaborowa na ostatnim łanie kukurydzy, zniszczonym przez dziki

Gimnazjum nr 3 w Grajewie, które od 1 września ma siedzibę w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, zajmuje oddzielne skrzydło w dużym gmachu. Uczniowie wchodzić wejściem przez szatnię; główne wejście, od ul. Konstytucji 3 Maja, jest dopiero w trakcie budowy.

— Na razie trochę ciasno; w porównaniu ze starą siedzibą mamy cztery sale lekcyjne mniej. Ale więcej jest plusów przeprowadzki. Stara siedziba była przerobionym na szkołę biurowcem, tutaj są odpowiednie wielkości klasy i korytarze, jest bo-

Przeprowadzka z plusem

isko, stołówka. Władze miejskie prowadzą gruntowny remont i zapowiadają budowę sali gimnastycznej — mówi Beata Szewczyk, dyrektor Gimnazjum. (MK)

Na zdjęciu: gimnazjalistki z „Trójki”



„Żyjmy razem”

Zespół „Żeglarze” z Domu Pomocy Społecznej utworzył konkurs piosenki III Festynu Integracyjnego „Żyjmy razem” w Grajewie. Festyn organizuje od 10 lat Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Społecznych na Rzecz Osób Niepełnosprawnych (SWISON), przy wsparciu burmistrza i starosty.

— Dzięki występom estradowym, niepełnosprawni nie boją się pokazywać publicznie — ocenia Anna Zielińska, prezes Stowarzyszenia. (MK)

GRAJEWO



Raport:

• Punkt wydawania posiłków najbiedniejszym ruszył w Rudzie. Z obiadów korzystają dzieci i starsi na podstawie decyzji Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej gminy wiejskiej Grajewo w ramach rządowego programu „Posiłek dla potrzebujących”.

• Młodzieżowe Centrum Karriery OHP rozpoczęło działalność w Grajewie jako jedno z 15 w kraju. Zajmuje się poradnictwem zawodowym i gromadzeniem informacji zawodowej.

• Komornik licytuje firmę budowlaną Ekobud. Na sprzedaż wystawiony został majątek ruchomy, zajęty w jej siedzibie przy ul. Dwornej. Burmistrz Grajewo, Krzysztof Waszkiewicz, zgłosił kolejne roszczenie: 170 tys. zł za niedotrzymanie przez Ekobud terminu modernizacji stadionu.

• Białostocka Agencja Finansowa „Grosik”, prowadząca punkty kasowe, zgłosiła do sądu wniosek o upadłość. Klienci firmy z Grajewo już wcześniej mieli kłopoty, bo kasjerka okradła kasę.

• W szkole w Nieckowie remontowane jest centralne ogrzewanie.

• Dobra passa Grajewo? Do budowy zakładu o 200 miejscach pracy przystępuje spółka Pfleiderer. List intencyjny w sprawie budowy drugiego zakładu pokrewnej branży, również o 200 miejscach pracy, otrzymał burmistrz Krzysztof Waszkiewicz. Według burmistrza, oferta pochodzi od „bardzo poważnego inwestora”.

(MK)



Raport:

• Chociaż był drugi na liście, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego w Białymstoku przepadł wniosek powiatu o dofinansowanie zakupu aparatu rentgenowskiego dla szpitala w Kolnie z unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Odpowiedź brzmiała: brak pieniędzy. Tymczasem znalazły się dla wnioskodawców z dalších miejsc! W tej sytuacji Zarząd Powiatu odwołał się do ministra gospodarki i pracy. Aparat kosztuje około 900 tysięcy złotych; w 75 proc. jego zakup mogła sfinansować UE. „To najlepszy przykład na potwierdzenie porzekadła, że biednemu zawsze wiatr w oczy”, komentuje starosta Stanisław Wiszowaty.

• Ku końcowi zmierza opracowywanie przez starostwo planów „urządzenia” lasów dla miasta i gminy Stawisk, dotyczących własności prywatnej, na powierzchni 2500 hektarów w 34 wsiach. Aktualne plany w powiecie mają już gmina Turośl oraz gmina i miasto Kolno. Na leśne plany czekają gminy Grabowo i Mały Płock.

• Na 44 jednostki ochotniczej straży pożarnej w powiecie 6, ze względu na umiejętności ratowników i wyposażenie, włączonych zostało do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego: OSP w Czerwonym i Lachowie (gm. Kolno), w Grabowie, Małym Płocku, Stawiskach i Turośli.

• 62,5 tysiąca sztuk bydła, około 54 tysiące świń, ponad 400 koni oraz 23 owce i 8 kóz hodują rolnicy powiatu kolneńskiego.

• 138, 30 zł wynosi średni miesięczny zasiłek okresowy dla osoby bez dochodu, przyznawany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Kolnie. Obiady w szkolnej stołówce MOPS finansuje ponad 100 uczniom.

• Bobry upodobały sobie rzekę Łabniankę w Kolnie. Efekt ich budowlanych zapędów to nie tylko ścięte niczym zapalki drzewa, ale także najróżniejsze formy „architektoniczne” na pobliskich łąkach.

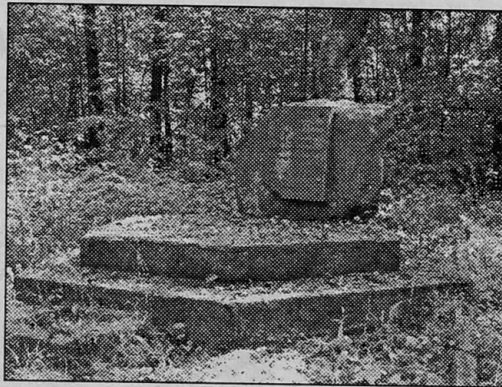
— To skandal, żeby akurat w takim miejscu stały prostytutki! — denerwuje się starsza mieszkanka Stawisk. — Proszę nie podawać mojego nazwiska, bo zaraz okrzykną mnie obrończynią Żydów. Ja bronię godności zamordowanych i zawsze stanę po jednej stronie, bez względu na to, czy to Polak, czy nie Polak.

W pobliskim lesie, w miejscu

Kaźń

nazywanym „płaszczatką”, 15 sierpnia 1941 roku (jak podają źródła) Niemcy rozstrzelali około 700 Żydów. Pochowani zostali w zbiorowej mogile. W lipcu 1964 roku umieszczono tu kamień i tablicę z napisem: „Miejsce kaźni i spoczynku 700 mieszkańców m. Stawisk narodowości żydowskiej zamordowanych przez hitlerowców w lipcu 1941 roku”. Przy kamieniu ktoś posadził jarzębinę. Rośnie do dzisiaj.

Dawno, dawno temu leśnym cmentarzem opiekowały się kolejne pokolenia nauczycieli i uczniów szkoły zawodowej w Smolnikach. Nagle przestały.



i prezerwatywa

nego staramy się tłumaczyć, uświadamiać, wyjaśniać, na czym polega wina i kara, nienawiść i brak tolerancji. Do „płaszczatki” sam mam szczególnie emocjonalny stosunek. O tej tragedii opowiadała mi mama, która pochodzi z pobliskiego Chmielewa.

— Pierwsze „kombinacje” z dopłatami zaczęły się wkrótce po ich otrzymaniu. Niektórzy uważają, że skoro latami udawało się oszukiwać Polskę, poradzą sobie i z Unią — mówi Dariusz Lemański, zastępca kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Kolnie.

Dopłatę otrzymuje posiadacz gruntu (np. dzierżawca), a nie jego właściciel, jak niejeden sądzi.

Polak potrafi

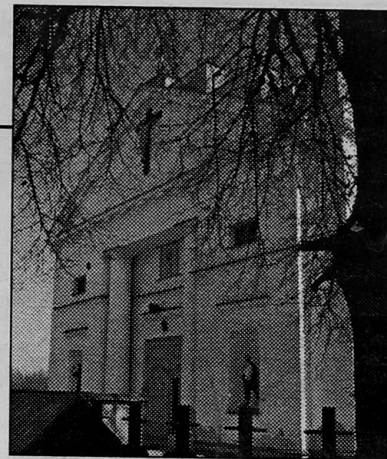
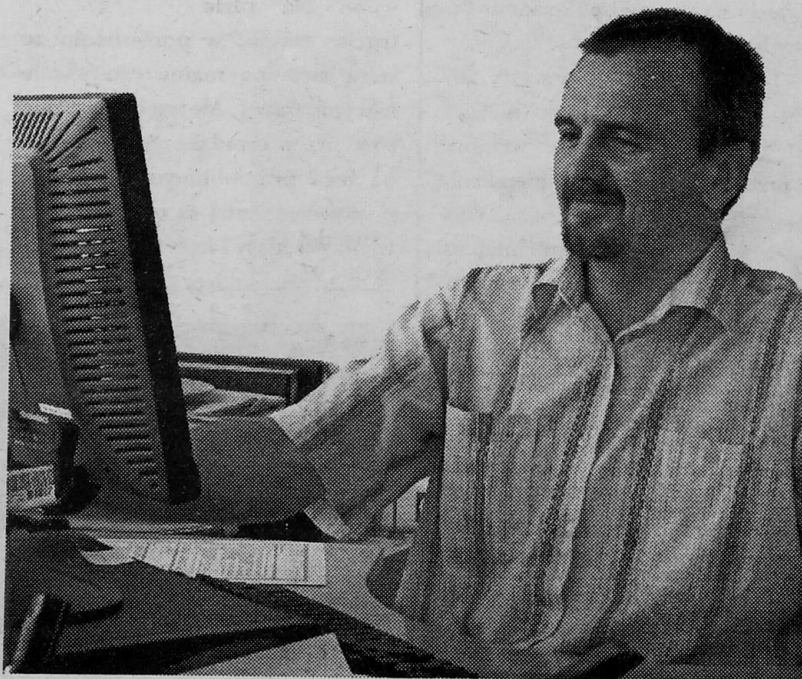
— Wydzierżawiający przychodzą i pytają: jak w tej sytuacji zmienić warunki dzierżawy lub w ogóle ją wypowiedzieć, żeby wyjść na swoje — mówi Dariusz Lemański. — Pewien rolnik z gminy Kolno, przed członkostwem Polski w Unii, przekazał ziemię w dzierżawę za emeryturę. Teraz próbował wszystko „odkręcić”, argumentując, że dzierżawca mu nie płaci. Sprawa trafiła do sądu. Unię próbowało oszukać również pewne rodzeństwo, składając dwa wnioski na

ten sam grunt. Ludzie kombinują także z „ujmowaniem” hektarów, żeby zamiast składki ZUS, płacić składkę KRUS.

Przy okazji kombinacji z dopłatami ujawniają się nieuregulowane sprawy własności oraz zadawnione konflikty rodzinne.

— Ten aspekt nas nie interesuje, co również ludzie dziwi, bo w takiej sytuacji to właśnie od Agencji oczekują rozwiązania. Więc przypominam: kto podpisuje się pod wnioskiem o dopłatę, bierze na siebie odpowiedzialność z wszelkimi tego konsekwencjami.

Na zdjęciu: Dariusz Lemański



W czasie pogromu Żydzi ze Stawisk uciekali w stronę pobliskiej góry Sokolichy. Zadrwił z nich los, bo właśnie tutaj, w Chmielewie, latem wynajmowali u gospodarzy pokoje na wypoczynek. Teraz ich rozpaczliwe krzyki niosła ze sobą płynąca Dzierzbica...

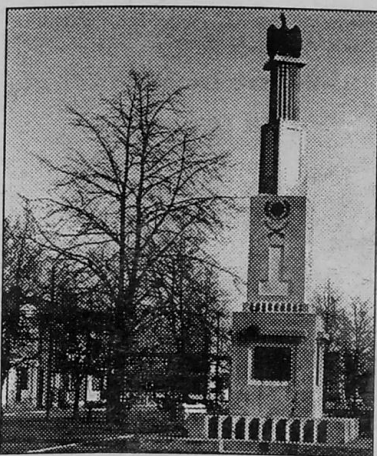
Zbiorowa mogiła znajduje się przy ruchliwej „krajówce” nr 61. Aby dotrzeć do cmentarza, trzeba iść drogą przez las. I właśnie to miejsce upodobały sobie „tirówki”. I jak tu prowadzić uczniów, kiedy co krok mogą trafić na rozrzucone prezerwatywy?

— Przyznaję: to nasz błąd i trzeba go naprawić — mówi burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz. — Zmobilizowani przez konserwatora zabytków zrobimy tu porządek, jak należy.

Na zdjęciu: kamień pamięci pomordowanych „na Płaszczatce” koło Stawisk

Być z sobą lubimy...

Na 26 miejscowości w gminie Mały Płock świetlice wiejskie są w pięciu (Cwaliny Duże, Kąty, Mały Płock, Rogienice Wielkie oraz wspólna dla wsi Chłudnie i Włodki). Niebawem przybędzie kolejna w budowanej właśnie remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Korzenistym. Mimo internetu i powszechnej telewizji z wideo i stereo tradycja trzyma się mocno: w świetlicach nigdy nie brakuje ani dzieci, ani młodzieży, ani dorosłych. „To najlepszy dowód na to, że ludzie lubią się spotykać”, komentuje wójt gminy Mały Płock Józef Dymerski.



BLISKIE

KONTAKTY

ścielna (w imieniu przybyłych z nim strażaków) odmówił kierującemu akcją ratowniczo-gaśniczą wykonywania działań, mających na celu likwidację zagrożenia. Następnie około godziny 1.30 jednostka samowolnie, bez zgody kierującego akcją, opuściła zdarzenie i udała się do macierzystej jednostki.

Zaiskrzyło

Najpierw zaiskrzyło i wieczorem zapaliła się stodoła z oborą u sołtysa w Kaczynie Herbasach (gm. Czyżew). Przyczyną pożaru była prawdopodobnie zużyta instalacja elektryczna. Pożar duży, sucho, niebezpieczeństwo, że się rozprzestrzeni. Kierujący akcją dyżurny z Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem do pożaru wysłał dziesięć jednostek. Wśród nich Ochotniczą Straż Pożarną w Jabłonce Kościelnej.

Po pożarze zaiskrzyło po raz drugi. Między strażakami.

— Byliśmy przy pożarze przed dziewięcią wieczorem, wylaliśmy trzy zbiorniki wody, pracowaliśmy do pierwszej w nocy. Kiedy minęło zagrożenie, dowodzący kazał nam jeszcze rozbierać stodołę i sprzątać. Byliśmy z innej gminy, w swojej sprzątam i zawsze jesteśmy do końca. W nocy wróciliśmy do domu — opowiada Wojciech Kopański, komendant OSP w Jabłonce Kościelnej, jednocześnie kierowca wozu bojowego.

Po pożarze do Zarządu OSP w Jabłonce Kościelnej oraz wójta gminy Wysokie Mazowieckie wpłynęła skarga z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem. „Kierowca jednostki OSP Jabłonka Ko-

Jednostki ochotników nie podlegają komendom państwowej straży pożarnej. Komendant może tylko zwrócić uwagę, poinformować o zajściu.

— Musimy w jakiś sposób oddziaływać, żeby kiedyś samemu nie zostać na polu walki. Zwykle, jak nie ma już za-



grożenia dla życia i zdrowia, na pogorzelisku pozostają miejscowe jednostki. Rozumiem, że to ochotnicy, że rano czeka ich obrządek. Ale też trzeba pamiętać o tym, że dziś strażak nie tylko wodę węzem polewa. Wykonuje szereg innych prac — mówi Andrzej Koc, komendant Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem.

Przypomina, że w kwietniu strażacy z Jabłonki Kościelnej odmówili wyjazdu do pożaru w swojej gminie, kiedy paliły się budynki gospodarczo-magazynowe w Gołaszach Puszczy. Sprawę wyjaśniać będzie Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej. (m)

Jubileusz „Solidarności”

Wystawa plakatów, ulotek, zdjęć i dokumentów z lat 1980–2005, promocja książki „25 lat Solidarności w Wysokim Mazowieckiem”, recital piosenek Jacka Kaczmarska w wykonaniu Wiesława Miksa oraz koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Skowronki” wypełniły program obchodów 25-lecia „Solidarności” w Szepietowie.

Organizatorem jubileuszowej imprezy był Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie wspólnie z Urzędem Gminy, Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność”, Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego i Zarządem NSZZ „Solidarność” w Wysokim Mazowieckiem.

Zenon Gorzkowski i Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem, od piętnastu lat prowadzona przez kapelmistrza Lecha Gawła, są laureatami tegorocznej Nagrody Starosty Wysokomazowieckiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Zenon Gorzkowski, z zawodu tokarz, od dwudziestu lat rzeźbi, jest autorem ponad 300 dzieł, które były prezentowane na wystawach zbiorowych i indywidualnych w Wysokim Mazowieckiem oraz w galeriach re-

Splendor dla artystów



gionu. Z drewna akacji, wiśni, śliwy, gruszy tworzy misterną galanterię, także biżuterię. Z kory topoli, korzeni jałowca, z drewna lipowego powstało pod jego ręką wiele niepowtarzalnych figurek w przydrożnych kapliczkach, zwierząt, ludzi. Na specjalne zamówienie „wystrugał” 120 łyżeczek z inicjałami każdego z gości weselnych oraz znaki zodiaku. Za twórczość otrzymał wiele podziękowań i dyplomów. To skromny i cichy artysta, jako pierwsze pisały o nim „Kontakty”.

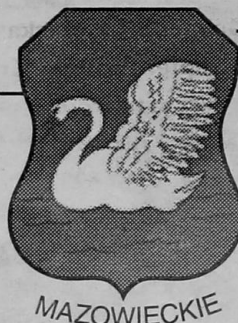
— Bardzo cieszę się z uznania, bo nie jest łatwo prowadzić Orkiestrę. Muzyk się dokształca i ucieka, a taki brak od razu czuje się w zespole — mówi Lech Gawł, kapelmistrz Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem.

Kiedy piętnaście lat temu przemawiał Orkiestrę, było z nim sześciu starszych muzyków. „Nie było z kim grać”, wspomina dzisiaj. Tworzył ją prawie od początku, poszerzając zespół o uczniów miejscowych szkół. Dziś zespół tworzy dwudziestu muzyków. Wszyscy, łącznie z kapelmistrzem, grają społecznie.

Orkiestrę strażacką w Wysokim Mazowieckiem w latach 50. prowadził Władysław Gawł, ojciec Lecha. Po nim Jan Kierlewicz i Tadeusz Troszczyński.

Laureatami pierwszej edycji nagrody Starosty Wysokomazowiec-

WYSOKIE



kiego była pisarka Hanna Kowalewska i plastyk Stanisław Borzuchowski; drugiej edycji Kazimierz Uszyński, założyciel i wieloletni dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu i Jan Kryński, prezes Towarzystwa Przyjaciół Wysokiego Mazowieckiego.

Raport:

- Wieniec dożynkowy powiatu Wysokie Mazowieckie, wykonany przez Pawła Kłopotowskiego ze wsi Zadobrze (gm. Ciechanowiec), zajął pierwsze miejsce w konkursie na najpiękniejsze tradycyjne wieniec dożynkowe na dożynkach wojewódzkich w Białymstoku. W konkursie uczestniczyło 21 wienców przygotowanych przez starostwa, gminy, parafie. Miesiąc powstawał wieniec w kształcie korony zwieńczonej krzyżem, cały z kłosów zbóż i suszonych kwiatów.

- W mieście nie powstanie noclegownia dla bezdomnych. Z pewnością są bezdomni, ale nie jest to rażący problem, stwierdził sekretarz miasta Henryk Faszczewski.

- Po wakacyjnej przerwie wznowiła działalność Miejska Świetlica Socjoterapeutyczna w Wysokim Mazowieckiem; każdego dnia odwiedza ją około dwudziestu uczniów.

- Klub Rodzin Abstynenckich „Łabędź” obchodził w minionym tygodniu jubileusz dziesięciolecia. Klub skupia byłych uzależnionych oraz ich rodziny z powiatu. Mityngi AA odbywają się dwa razy w tygodniu. We wrześniu w ramach Klubu powstała grupa Al-Anon, skupiająca żony i mężów uzależnionych. W Klubie działa telefon zaufania: 275 44 44.





Patron

i kasztany

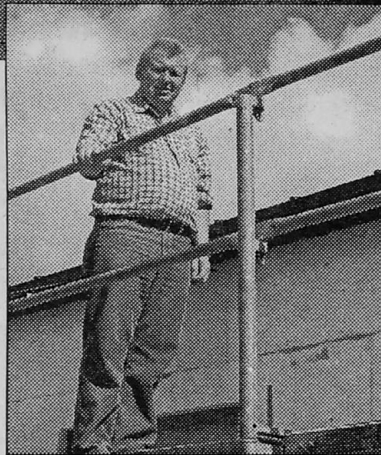
Dwa kilometry od stolicy gminy Kołaki Kościelne, we wsi Łęto-wo Dąb, 7 lutego 1876 roku urodził się pierwszy biskup łomżyński, arcybiskup metropolita wileński, ks. Romuald Jałbrzykowski.

Do dziś stoi, choć bardzo zniszczony, zabytkowy dwór, w którym urodził się arcybiskup. Równie zniszczony budynek gospodarczy i zaniedbany ogród. Obok wiekowe kasztanowce.

Dwa kilometry dalej, w kościele parafialnym w Kołakach Kościelnych, pamiątkowa tablica poświęcona arcybiskupowi, ufundowana przez księży pochodzących z parafii.

Kilkanaście metrów dalej cmentarz parafialny z kaplicą rodzinną Jałbrzykowskich.

Miedzy kościołem a cmentarzem budynek Zespołu Szkół. Już wkrótce będzie miał patrona.



— Romuald Jałbrzykowski to pierwszy biskup łomżyński, arcybiskup wileński, nasz ziomek. Mając tak blisko tak godnego bohatera, chyba nie powinniśmy szukać dalej — mówi Henryk Rakoczy, dyrektor Zespołu Szkół w Kołakach Kościelnych.

W Zespole uczy się 230 uczniów (w Gimnazjum 112 i w Szkole Podstawowej 118). Szkoła Podstawowa osiągnęła najwyższe wyniki w powiecie w egzaminie sześcioklasistów, znalazła się wśród najlepszej siódemki w wo-

jewództwie. Podobnie wysokie wyniki osiągnęli gimnazjaliści. Za wyniki testu matematyczno-przyrodniczego znów najlepsza w powiecie, a za wyniki testu humanistycznego, wśród średnich. Od lat działa chór (należą do niego wszystkie dziewczynki), który na konkursach i przeglądach zajmuje wysokie miejsca i wraca z dyplomami.

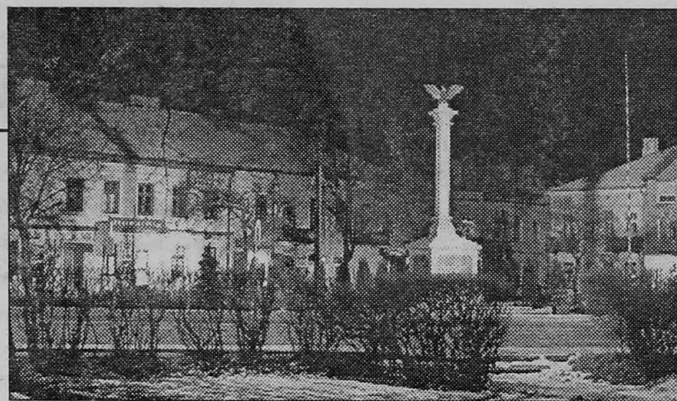
Szkoła jest centrum nauki i kultury. Tu odbywają się zebrania i spotkania, turnieje międzyszkolne, rozgrywki sportowe, także występy i koncerty.

Trwa jej remont; szara elewacja zmienia się w słoneczną. Przed nadaniem imienia, a uroczystość planowana jest na początek nowego roku kalendarzowego, musi się odpowiednio prezentować.

— Planujemy jeszcze rozbudowę sali gimnastycznej. Z widownią utworzylibyśmy dodatkowo dwie klasy — planuje dyrektor.

Każdej jesieni dzieci z młodszych klas zbierają kasztany. W tym roku, tak jak zawsze, jak w latach dziecięcych Romualda Jałbrzykowskiego, przy jego rodzinnym domu spadają kasztany... (M.T.)

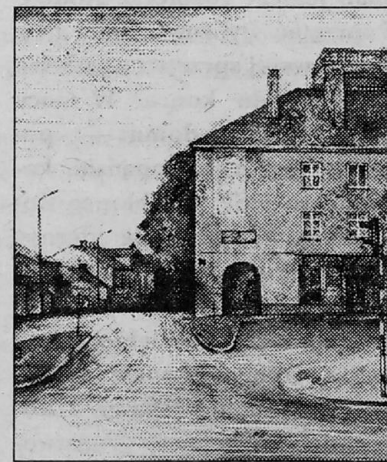
Na zdjęciu: dyrektor szkoły na rusztowaniu



Raport:

• Rada Powiatu Zambrowskiego na wtorkowej sesji nie wyraziła zgody na wniesienie przez Zambrów gruntów i budynków szpitalnych jako aportu rzeczowego do Spółki Szpital Miejski w Zambrowie. Uchwała ta podnosiłaby kapitał zakładowy Spółki do 5 mln 112 tys. zł i stwarzała większą szansę na znalezienie inwestora strategicznego. Miasto zakładało, iż nowy wspólnik nie będzie kupował udziałów od miasta, tylko kupiłby w Spółce Szpital Miejski nowe udziały (więcej za tydzień).

• „Zambrów w akwareli Igora Gordijonoka”, album z dziełami akwarelami (Pomnik Powstania Styczniowego, Koszary carskie, Gimnazjum Miejskie, Plac Sikorskiego, Ulica Kościuszki, Ulica Prymasa Wyszyńskiego, Zalew, Kapliczka J. Nepomucena, Kapliczka przydrożna i Kapliczka cmentarna z XVII w.) wydał Urząd Miasta (na zdjęciu: Plac Sikorskiego).



• Dwa lokale wyborcze w Kołakach Kościelnych w czasie wyborów do Sejmu i Senatu będą obserwować pracownicy ośrodków badań społecznych; w Zespole Szkół z Warszawy i w Urzędzie Gminy z Sopotu.

• Wszystkie dzieci w gminie Kołaki Kościelne mają szczepienia ochronne w ramach obowiązującego kalendarza szczepień. 5001 porad lekarskich (w tym 69 w domu chorego) udzielił w ubiegłym roku lekarz rodzinny w Kołakach Kościelnych.



Nowe centrum

Na drogi łatwiej było zdobyć pieniądze gminie Rutki Kossaki z ministerstwa transportu niż z województwa. W centrum Rutek, przez które przebiega droga powiatowa, wymienione zostały azbestowe rury kanalizacyjne, a teraz jezdnia pokrywana jest asfaltem i układane są chodniki..

— Pieniądze mamy dzięki operatywności posła Wojciecha Borzuchowskiego, który potrafił przekonać ministra transportu do tej inwestycji — mówi wójt Tadeusz Zelerowicz.

Minister dał z rezerwy 1 mln 350 tys. zł, a resztę dołożyła gmina.

Oprócz przebudowy centrum stolicy gminy, we wsiach zostaną wyasfaltowane cztery kilometry

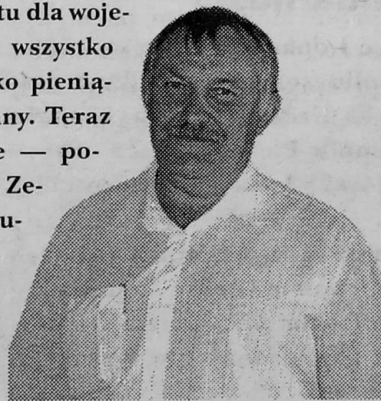
dróg. Na przyszły rok pozostaną niewielkie łączniki i... budowa chodników.

Ale nie wszystko idzie tak łatwo. O unijną pomoc na przebudowę ulicy Obwodowej gmina ubiega się od ubiegłego roku. Dla Rutek jest bardzo ważna, bo odciążałaby ruch drogowy przez centrum.

• Pierwszy projekt na ulicę Obwodową gmina złożyła do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

— Projekt przyjęty, obiecywano pieniądze, ale marszałek je inaczej podzielił. Dla nas nie starczyło. Później złożyliśmy projekt do „Kontraktu dla województwa”. Znow wszystko było dobrze, tylko pieniądze dostał kto inny. Teraz trzecie podejście — powiedział Tadeusz Zelerowicz, wójt Rutek. (m)

Na zdjęciu: budowa drogi w centrum Rutek



BOGUTY PIANKI

• Z kolejną rewizytą do Bogut wybiera się zespół śpiewaczy i pracownicy Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej. Współpraca z Zespołem „Żurawiaczy”, działającym przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu, owocnie rozwija się od 1998 roku. Zapoczątkowało ją zorganizowanie w pobliskim Drewnowie Izby Pamięci byłego rektora uczelni, nieżyjącego już prof. Kazimierza Drewnowskiego, związanego z tymi stronami przez żonę. Rewizyta planowana jest pod hasłem „Jesienne klimaty”, a jej przygotowaniem, jak zwykle, zajmuje się dyrektor GOKiS Roman Świerżewski.

TRZCIANNE

• Wniosek do UE o wsparcie drugiego etapu budowy sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Trzciannem złożył samorząd gminy. Koszt: 3 miliony złotych. Budowa zaczęta w maju 2005 roku na razie odbywa się bez przeszkód. Zakończenie w sierpniu 2006 roku.



• Trwa budowa hydroforni i wodociągu w Laskowcu oraz wodociągu we wsiach Brzeziny, Gielczyn, Kołodzieje i Kleszcze. Oddanie do użytku z końcem 2005 roku. Inwestycja możliwa jest dzięki pomocy unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

WYSZKI

• Wniosek o finansowe wsparcie renowacji centrum Wyszek (oraz budowę i wyposażenie boiska) w ramach programu Ochrony Dziedzictwa Kulturowego, złożył do UE samorząd gminy. Jest o co zabiegać, bo koszt oszacowano na około 300 tysięcy złotych.

• Dzięki pomocy unijnego Zintegrowanego Programu Opera-

cyjnego Rozwoju Regionalnego, budowany jest wodociąg Łapcie — Strabla. Zakończenie na przełomie września i października 2005 roku. Od przyłącza trzeba było zapłacić 2 tysiące złotych.

• Najmłodszy mieszkańcy Falek, Strabli i Wyszek wkrótce (bezpłatnie) zostaną przedszkolakami, dzięki Stowarzyszeniu „Edukator” w Łomży, które także i tutaj rozpoczyna realizację programu ph. „Wiejski ośrodek edukacji przedszkolnej i obywatelskiej”. Zainteresowanie rodziców jest ogromne.

• Około 500 tysięcy złotych kosztować będzie gminę wymiana oświetlenia na energooszczędne w 59 miejscowościach. Przetarg zostanie ogłoszony na początku października 2005 roku.

Skuteczna Kasa

Lepsza dla rolników jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych? W jakim stopniu rolnicy powinni finansować system ubezpieczeń społecznych? Odpowiedzi na te pytania szukali niezależni eksperci Banku Światowego.

Jak poinformował Andrzej Grudziński, dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Zambrowie, eksperci stwierdzili, iż płacona obecnie przez rolników zryczałtowana składka ubezpieczeniowa powinna być minimalną. Sugerowali, aby składki na ubezpieczenie były zróżnicowane, w zależności od dochodów rolników.

Ekspert Banku nie potrafili wskazać żadnych ekonomicznych ani społecznych argumentów, które przemawiałyby za połączeniem KRUS z ZUS. Uznali, iż Kasa jest bardzo skuteczna, a koszty jej funkcjonowania znacznie niższe od funkcjonowania ZUS. Za słabą stronę Kasy uznali brak nowoczesnych narzędzi do centralnego zarządzania systemami finansowo-księgowymi, informatycznym, kadrowym i obiegiem dokumentów. Ale od dwóch lat KRUS wprowadza programy lepszej organizacji instytucji.

Rzeźbiarz Kazimierz Krupiński wystawiał swoje prace w niedzielę na strzelnicy, podczas festynu Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na pożegnanie lata, połączonego z targami sztuki ludowej. Krupiński, który latem jeździ po festynach, wyjeżdża na zimę do Niemiec, gdzie ma zamówienia na ozdabianie rzeźbami prywatnych posiadłości. „Przynajmniej zarobię na życie i przyszłe wakacje”, powiedział ludowy artysta. (MK)



Nauki Polusi

Niebieska pantera o wdzięcznym imieniu Polusia, maskotka Komendy Powiatowej Policji w Kolnie, funkcjonariusze i przeszkoleni przez nich stażysci (z wykształceniem pedagogicznym) spotykają się z uczniami klas 0–III szkół podstawowych w powiecie. Uczą dzieci podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i bezpiecznej zabawy, zachowania przy spotka-

niu z nieznanym, obrony przed atakującym psem. Nauczyciele, jak wynika z ankiet, przeprowadzanych po policyjnych lekcjach, cenią sobie te zajęcia.

W czerwcu 2005 roku Polusia spotkała się z 630 uczniami, we wrześniu z około 800.

Na zdjęciu: Polusia na zajęciach z uczniami Szkoły Podstawowej w Sokołach (gm. Stawiski)

Wyścig ze śmiercią

Do tragicznego wypadku drogowego doszło w nocy z 13 na 14 września między Podgórzem a Wygodą. Młody (24 lata) mieszkaniec gminy Łomża, jadący oplem omegą, po wyjściu z zakrętu, oznaczonym znakiem ostrzegawczym „niebezpieczny zakręt”, prawdopodobnie na skutek nadmiernej prędkości zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w drzewo. Siła zderzenia była tak wielka, że samochód rozdzielił się na dwie części, a kierowca zginął na miejscu.

Brak wyobraźni, nadmierna prędkość i brawurowa jazda to, według statystyk policyjnych, najczęstsze przyczyny tragicznych wypadków drogowych.

Duża pewność siebie, przecenianie własnych umiejętności, chęć zaimponowania innym, a przede wszystkim brak doświadczenia i fascynacja szybką jazdą, stają się czynnikami powodującymi brawurowe i nieodpowiedzialne zachowania młodych kierowców.

Podinspektor Piotr Jarominiak,

naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Łomży, zwraca też uwagę, że stan techniczny samochodów, masowo sprowadzanych z zachodu, którymi jeżdżą młodzi, często jest zły, co dodatkowo wpływa na bezpieczeństwo jazdy.

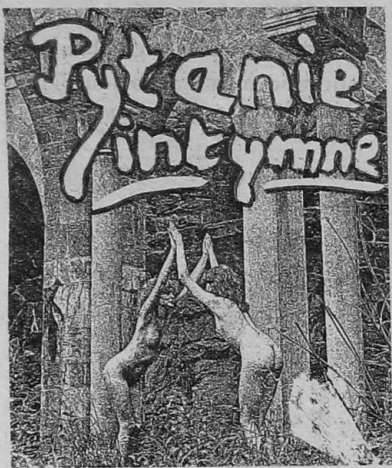
Jak zapowiada sierż. Ewelina Poniat z łomżyńskiej drogówki, wśród kierowców, uczniów szkół średnich, przeprowadzone zostaną spotkania na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Policjanci zaprezentują, między innymi film, który ukazuje przyczyny i tragiczne skutki nieodpowiedzialnych zachowań na drodze.

Na zdjęciu: skutki tragedii między Podgórzem a Wygodą



KONTAKTY





Kocham pracę. I wcale nie zwariowałam. Kocham, bo kiedy pracuję, widzę jego. Jest moim wójtem. Po raz pierwszy w życiu doświadczam takiego stanu, że kiedy przechodzi do naszego pokoju, czuję, jak całe moje ciało ogarnia pożądanie. Nie potrafię skupić się na poleceniach, które otrzymuję, nie potrafię dobrze ich wypełnić. Ale to nie jest złe, bo przynajmniej za chwilę muszę coś poprawiać i... znów go widzę. Niestety, tylko widzę. Nasz wójt jest dla wszystkich jednako-wo urzędniczo grzeczny. Żeby choć raz się do mnie uśmiechnął inaczej niż służbowo, żeby inaczej spojrzał. Noszę coraz krótsze spódniczki, coraz odważniejsze dekolty, widzą to inni koledzy z pracy. Nawet komentują przy wójcie, a on jakby nic. Jakby, bo wydawało mi się, że kilka razy złapałam go, jak mnie bacznie obserwował. Zrobiło mi się gorąco od pragnienia. Czasami prowokuje inne sytuacje. Dotknięcie ręki niby przypadkowe budzi moją wielką namiętność. Wyobrażam sobie, że on też mnie pragnie, kochamy się i te wyobrażenia doprowadzają mnie do orgazmu. Wiem, że mogłabym się z nim kochać wszędzie. Ostatnio psuje się między mną a moim chłopcem. Drażni mnie, a jak się z nim kocham, to wyobrażam sobie, że kocham się z moim wójtem. Nie wiem, co się ze mną dzieje, czy ja jeszcze jestem normalna i zdrowa? Co ja mam robić? A może on to przeczyta? Nie mogę się podpisać swoim imieniem.

Wiewióra

Może przeczyta. Jesteś jak najbardziej normalna i zdrowa. Po prostu zakochałaś się. Pragniesz, a ponieważ pragnienia nie są zaspokajane, są coraz większe. Namiętność działa jak najmocniejszy narkotyk, uzależnia i sprawia, że zapomina się o zasadach, o wyrządzanej przy okazji komuś innemu przykrości. Czasami za chwilę obłędnej namiętności płaci się bardzo wysoką cenę. Przemyśl wszystko na chłodno, popatrz na siebie z boku, jakby to twoja koleżanka była ogarnięta namiętnością. Masz dużo do stracenia: kochającego chłopca, dobre imię, pracę. Czy warto wkraczać w związek, który nie ma przyszłości?



LEKARZ DOMOWY

Do lekarzy chodzić nie lubię, a szpitala się boję. A tu ostatnio co jakiś czas pobolewa mnie brzuch. Jest to inny ból, niż przy niestrawności. Zaczyna się koło pępka i promieniuje w prawą stronę. Nie jest ostry, raczej taki stłumiony. Potem znika i za jakiś czas znów się pojawia. Mama mówi, że to może być wyrostek robaczkowy. Myślałam, że na wyrostek chorują tylko dzieci, ja jestem pełnoletnia. Co jest przyczyną chorego wyrostka i czy można tę chorobę wyleczyć domowym sposobem?

Monika

Do zapalenia wyrostka robaczkowego może dojść w każdym wieku, najczęściej występuje między 5. a 40. rokiem życia. To najczęstsza

ostra choroba jamy brzusznej. Przyczyną zapalenia wyrostka robaczkowego jest zwężenie lub zamknięcie jego ujścia. U dzieci często jest to spowodowane przerostem grudek chłonnych, do czego dochodzi w wyniku zakażenia. U dorosłych częstą przyczyną zapalenia wyrostka jest zamknięcie jego ujścia przez kamień kałowy lub ciało obce.

Choroba zwykle zaczyna się ostrym bólem brzucha, właśnie w okolicach pępka. Bólom towarzyszą nudności, wymioty i podwyższona temperatura ciała. Po chwili ból przenosi się w prawy bok i jest znacznie ostrzejszy. Ale objawy zapalenia wyrostka robaczkowego mogą być też inne. Zwłaszcza u starszych,

nawet przy zaawansowanym procesie chorobowym, objawy mogą być słabo wyczuwalne i trudne do jednoznacznej diagnozy, czy chodzi o wyrostek. Lepiej wówczas nie przyjmować środków przeciwbólowych, bo będzie jeszcze trudniejsze rozpoznanie.

Zapalenie wyrostka robaczkowego nie wyleczy się żadnym domowym sposobem. Chwilową ulgę przyniosą zimne okłady. Choremu nie można podawać środków przeciwczerwieni. Skuteczne leczenie polega na usunięciu wyrostka robaczkowego. Dlatego przy wystąpieniu ostrego bólu należy koniecznie skontaktować się z lekarzem lub od razu jechać do szpitala. Przy ostrym stanie wyrostek może się rozlać, to już jest niebezpieczne.



POD PARAGRAFEM

Od pięciu miesięcy jestem wdową. Lata ciężkiej pracy w gospodarstwie odbiły się na moim zdrowiu. Boję się, że zabiorą mi syna do wojska. Jak załatwia się takie sprawy?

Barbara

O odroczenie lub zwolnienie ze służby wojskowej można starać się z kilku powodów. Ze względu na stan zdrowia, choroby, jeżeli młody mężczyzna cierpi na wrodzoną wadę serca, niedowidzi lub niedosłyszy, powinien o tym poinformować poborową komisję lekarską i przedstawić jej dokumentację medyczną, związaną ze schorzeniami. Jeśli komisja nie uwzględni choroby i poborowy nie uzyska zwolnienia lub

odroczenia, może się odwoływać do wojewódzkiej komisji lekarskiej.

Odroczenie może uzyskać poborowy młody mężczyzna, który opiekuje się kimś z bliskiej rodziny, nieletnim (do 16. roku życia) lub starszym (ponad 75 lat). Odroczenie uzyskuje się na rok, a potem można starać się o jego przedłużenie. Można też ubiegać się o odroczenie z ważnych powodów osobistych lub rodzinnych, a do nich należy choroba rodzica.

W tym roku do wojska nie są powoływani ci, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej i absolwenci szkoły specjalnej.

Uczniowie dziennej szkoły śred-

niej lub wieczorowej szkoły policealnej, pomaturalnej, także studenci mogą otrzymać odroczenie służby wojskowej.

Do 30 stycznia 2006 roku mogą otrzymać zwolnienie ze służby wojskowej mężczyźni, mający na utrzymaniu żonę, dzieci, rodziców lub płacący alimenty. Warunkiem zwolnienia jest niski dochód osób będących na utrzymaniu.

Bez względu na powody, trzeba złożyć wniosek o odroczenie służby do wojskowego komendanta uzupełnień. Do wniosku dołączyć dokumenty, uzasadniające powód odroczenia. Dokumenty rozpatruje powiatowa komisja poborowa. Od jej decyzji można odwołać się do komisji wojewódzkiej.



POZNAJMY SIĘ

Chciałbym poznać miłą sercu dziewczynę z Mazur lub z Podlaskiego. Mam 24 lata, jestem finansowo niezależny, pracuję w Anglii, często jednak przyjeżdżam do Polski.

Jeżeli jesteś zadbana, ciekawa świata i lubiąca podróże dziewczyną, napisz do mnie, zadzwoń, tel. 504 520 906. Zdjęcie mile widziane.

Darek

15-471 Białystok 21
skr. 24

Sympatyczna, spokojna i zaradna wdowa (dorosłe dzieci), szuka

czułego oparcia w miłym i rozsądnym partnerze. Jeżeli jesteś w wieku 45-52 lat, finansowo niezależnym, samotnym Panem, bez zobowiązań i alkoholowych nałogów, napisz, podaj numer telefonu. Może spotkamy się tej jesieni?

Sympatyczna

Jestem spokojnym, szczupłym (39/170), dość przystojnym kawalerem. Nie tracę nadziei, że wreszcie spotkam moje Przeznaczenie, ukochaną kobietę. Miłą, skromną Panią w stosownym wieku, która dłużej nie chce być sama. Jeżeli czujesz się bardzo samotna napisz, zadzwoń, wyślij SMS, tel. 696 594 614. Mieszkam w okolicy Łomży.

Samotny 39

Smukła, romantyczna, ale nie odbiegająca od ziemi dojrzała kobieta. Szukam mężczyzny (lat 38-45), który czuje, podobnie jak ja, że życie tylko wtedy ma sens, jeśli jest z kim dzielić radość i szczęście. Jeżeli jesteś wysoki, wolny,

odpowiedzialny, finansowo niezależny i potrafisz okazywać swoje uczucia, napisz. Dajmy sobie szansę...

Irenka

Witam wszystkich Samotnych. Mam 23 lata, szukam przyjaciela, partnera na dobre i złe dni, tygodnie, miesiące... Na ranki i wieczory, na wtorki, piątki i samotne niedziele. Napisz, podaj numer telefonu.

Małgosia

To ja, Mariusz. Jestem wysokim kawalerem (30 lat), ciemnym blondynem, finansowo niezależnym, wrażliwym, uczciwym, o spokojnym charakterze. Interesuję się sportem, dobrym filmem oraz motoryzacją. Poszukuję serdecznej partnerki na resztę życia. Chcę Cię obdarzyć czułą miłością, byś poczuła się bezpiecznie w moich ramionach. Napisz, podaj numer telefonu, to przyspieszy nasz kontakt. Foto mile widziane.

Mariusz



KONTAKTY

- Urazu kręgosłupa i złamania ręki doznał kierowca skutera po zderzeniu z polonezem na drodze Nieckowo — Szczuczyn (pow. grajewski).

- Samobójstwo popełnił mieszkaniec Rogienic Wielkich (gm. Mały Płock, pow. kolneński), lat 53. Powiesił się w zabudowaniach gospodarskich.

- Panel samochodowego odzwierciedlacz ukraść złodziej z opłaski w Kumelsku (gm. Kolno). W tej samej wsi przepadła także szklifierka, 50 litrów oleju napędowego i przewód elektryczny.

- Prasa wysokiego zgniota zginęła w Czerwonym (gm. Kolno).

- Kłusownika przyłapała Państwowa Straż Rybacka na Pisie w Ptakach (gm. Turośl, pow. kolneński).

- Trzy kanistry oleju napędowego, wartości około 400 złotych, ukraść złodziej z garażu w Antoninie (gm. Ciechanowiec, pow. wysokomazowiecki).

- Obrażen ciała doznał rowerzysta, którego w Średnicy



KRONIKA POLICYJNA

Pawłowietach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki) potracił seat leon. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Kiedy został zatrzymany, okazało się, że jest pijany: 1,13 promila alkoholu.

- 500 litrów oleju napędowego przepadło z posesji w Głodowie Dębnie (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski). Straty około 1600 złotych.

- Jedno ciele ukraść bezczelny złodziej z obory w Woli Zambrowskiej, drugie w Starym Laskowcu (gm. Zambrów). Straty po 700 złotych.

- W pomieszczeniu spawalni zmarł pracownik Państwowej Komunikacji Samochodowej w Łomży, lat 59. Jego zwłoki znalazł rano majster, rozdzielający pracę. Lekarz stwierdził zgon naturalny.

- Śmierć na miejscu poniósł w nocy pieszy (lat 38), potrącony przez seicento na drodze Kołaki Kościelne (pow. zambrowski) — Kulesze Kościelne (pow. wysokomazowiecki). Kierowca zbiegł. Wkrótce został zatrzymany. Okazało się, że był pijany: ponad 1,5 promila alkoholu.

- Zwłoki mężczyzny znalezione zostały w przydrożnym rowie, w pobliżu wsi Czarnowo Undy (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski). Na jezdni leżała samochodowa tablica rejestracyjna. Z początku wydawało się, że to ofiara morderstwa, ponieważ na szyi widniała pręga od przecięcia ostrym przedmiotem. Jednak dokładne oględziny ciała i miejsca sugerowały potrącenie przez pojazd. Uderzenie było tak duże, że mężczyzna „przeleciał”, zaczepiając o drut kolczasty ogrodzenia pastwiska. Bardzo szybko policjanci ustalili i zatrzymali sprawcę tragedii. Okazał się nim mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego. Został tymczasowo aresztowany.

- Śmierć na miejscu poniósł pasażer mercedesa busa, w który uderzył tir na ul. Łomżyńskiej w Zambrowie. Trwa ustalenie okoliczności tragedii.

Noc w lesie

Wyszła z domu i zaginęła niepełnosprawna mieszkanka wsi Skłody Przyrusy (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki). Kiedy poszukiwania na własną rękę na nic się zdały, na drugi dzień rodzina powiadomiła policję. Do akcji z psem dołączyli strażacy ochotnicy i mieszkańcy wsi. Około półtora kilometra od domu, w lesie, znaleziono zaginioną, która spędziła tu noc. Na szczęście, nic złego się nie stało.

Wio, koniku

Mieszkaniec Ciechanowca (pow. wysokomazowiecki) właśnie zajął na pastwisko. A tu nie ma jednej klaczy! W czasie poszukiwań dowiedział się, że prowadził ją jakiś mężczyzna i że teraz znajduje się u gospodarza w pobliskich Kozarzach. Okazało się, że złodziej poprosił rolnika o chwilowe zaopiekowanie się zwierzęciem, na czas powrotu po nie ciągnikiem. Właściciel klaczy powiadomił policję.

Rozmowy z mieszkańcami okolicznych wsi pomogły ustalić rysopis koniokrada oraz jego adres. Został zatrzymany. Okazało się, że to mieszkaniec Sokołowa Podlaskiego, lat 33, wielokrotnie karany za włamania i kradzieże (także koni), który po odsiedzeniu w więzieniu niespełna trzech lat właśnie został warunkowo zwolniony.

Klacz wartości około 5000 złotych wróciła do swojego właściciela.

„Przypadek niższej wagi”

Mąż właścicielki kopalni żwiru w Wąsosz, Jan Szymborski, który jest geologiem wojewódzkim w Olsztynie, wyszedł obroną ręką z procesu o poświadczenie nieprawdy w czasie załatwiania dla małżonki koncesji na żwirrownię.

Szymborski, będąc geologiem wojewódzkim w Łomży, w 1998 roku wpisał w dokumentach koncesyjnych dwie działki jako własność żony, podczas gdy w rzeczywistości jedna była (i jest) własnością prywatnej osoby, a druga gminy Wąsosz. Po ujawnieniu nieprawidłowości wojewoda podlaski unieważnił koncesję dla żony urzędnika i wszczął od nowa postępowanie koncesyjne. Przeciwno Janowi Szymborskiemu prokuratura wszczęła śledztwo. Prokurator z Grajewa w pierwszym podejściu umorzył je, uznając postępek urzędnika za „przypadek niższej wagi”, który uległ już przedawnieniu. Prokuratura Okręgowa w Łomży nakazała wznowić śledztwo i skierować do sądu akt oskarżenia. Sąd Rejonowy w Grajewie w minionym tygodniu także sprawę umorzył, powołując się na ten sam przepis, co prokurator w pierwszym podejściu: to przypadek niższej wagi, obecnie przedawniony.

Prokuratura w Grajewie może sobie pogratulować

trafnej oceny sytuacji w świetle obowiązujących przepisów. Inna sprawa, że przepisy są sprzeczne z odczuciami społecznymi: taka „dowolność” dyskwalifikuje urzędnika i nazywanie jej „przypadkiem niższej wagi” to nieporozumienie! (MK)

Kobieta „samoobronna”

— Kobiety najczęściej są ofiarami przemocy fizycznej i psychicznej i dlatego zachęcamy je do skorzystania z naszej propozycji — mówi sierżant Edyta Krzywosz z Zespołu Prewencji Kryminalnej i Wykroczeń Komendy Powiatowej Policji w Kolnie.

Komenda i Klub Sportowy Fudokan — Karate zapraszają pełnoletnie panie, bez względu na warunki fizyczne, na bezpłatny kurs samoobrony ph. „Kobieta bezpieczna”. W czasie szkolenia (30 godzin) poznają skuteczne metody obezwładniania napastnika, nauczą się psychologicznego radzenia sobie z przemocą słowną itp. Zajęcia, które poprowadzą trenerzy Adam Banach i Zbigniew Urbański, odbywać się będą w hali sportowej od 15 października 2005 roku. Bliższe informacje i zapisy: tel. 278-92-33.

W pierwszym półroczu 2005 w powiecie kolneńskim, na skutek przemocy domowej, pokrzywdzonych zostało 330 osób, w tym 163 kobiety i 113 dzieci w wieku do 13 lat. Sprawcami było 189 mężczyzn, w tym 175 pod wpływem alkoholu.

Na zdjęciu: sierżant Edyta Krzywosz



BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

KONTAKTY



Zatrzymaj lato we wspomnieniach!

Zamów komplet
zdjęć* z wakacji,
dostaniesz od nas
album do zdjęć

za **50% ceny!**

Kodak express

Cyfrowy Świat

ŁOMŻA, GALERIA STOKROTKA, AL. PIŁSUDSKIEGO 14A, TEL. 0*86 216 80 90



* komplet zdjęć = 30 zdjęć w rozmiarze 10x15 cm

JESIENNA PROMOCJA POKRYĆ DACHOWYCH

- Blachodachówka
już od 22 zł/m² kryjący brutto
- Okna firmy SONAROL
- Technika grzewcza:
kotły, grzejniki, artykuły sanitarne

InstaBUD

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
tel./fax (086) 473-77-69
kom. 0-604-524-115

Policealna Szkoła dla Dorosłych Nr 2
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży
proponuje absolwentom szkół średnich
(matura nie jest wymagana)
oraz pracownikom organów samorządowych
podjęcie nauki w zakresie następujących specjalności:

- technik administracji (o profilu — pracownik samorządu terytorialnego),
- pracownik socjalny (opiekun osoby niepełnosprawnej w domu pomocy społecznej),
- opiekunka dziecięca i środowiskowa,
- kelner,
- pracownik obsługi spedycyjno-celnej.

Nauka trwa 4 semestry w systemie zaocznym.

Zapisy przyjmuje:

Kancelaria Szkoły Policealnej w Łomży, ul. Senatorska 13
tel. 216-67-20, oraz Biuro Oddziału TWP w Łomży
tel. 216-45-62.

Oddział TWP w Łomży organizuje również kurs na licencję pracownika ochrony I i II stopnia. Zapisy przyjmuje
Biuro Oddziału TWP w Łomży.

Zajęcia rozpoczną się w połowie listopada br.

749,-

MS 170
Moc: 1,8 KM

STIHL®

sugerowane ceny detaliczne



od **1.339,-**

MS 230
Moc: 2,7 KM



2.375,-

MS 341
Moc: 4,2 KM

PROFI



w cenie pilarek MS 230 / MS 250



**Ostro tniemy...
...markowymi pilarkami STIHL**

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska,
paw. 1, tel. 742 24 49; Ciechanowiec -
Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; Czyżew -
Strażacka 6, tel. 275 57 55; Grajewo - Pl.
Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; Kolno -
Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; Łomża -
Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. -
Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia
13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego
PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel.
764 47 52; Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28,
tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka -
Wola 3/1, tel. 739 40 99; Wysokie Maz. - 1000-
lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Husqvarna

**Promocja pilarki
Husqvarna 137**

od 12 września do 19 listopada 2005 roku

Pilarka Husqvarna 137
moc 2,2 KM



~~1049 zł~~
Sugerowana cena brutto

TANIEJ O
200 zł

849 zł

Sugerowana cena brutto

Nowość!

www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78
BRAŃSK, ul. Jaśminowa 9, tel. 0-606-384-336



KONTAKTY

Poradnik wyborcy

Z doniesień prasowych i przekazów telewizyjnych wynika niezbicie, że polska klasa polityczna składa się wyłącznie ze złodziei, malwersantów, łapówkarzy, aferzystów, oszczerców i tym podobnie podejrzanego elementu.

Wynika z tego, że naród kocha przestępców i właśnie ich wybiera do parlamentu oraz na inne najwyższe stanowiska w państwie.

Aż dziw bierze, że zainteresowani intratnymi posadami, nie odkryli jeszcze prostej prawdy, iż reklamując się na plakatach lub w spotach telewizyjnych, powinni na pierwszym miejscu podawać informacje o tym, ile w ostatnim czasie nakradli, kogo oszukali, komu postawili oszczercze zarzuty, jaką aferę planują na najbliższą przyszłość. Bo co by nie mówić, to właśnie przestępcy stanowią kwiat narodu. To urodzeni przywódcy, wykazujący się nieprzebranymi zasobami inwencji, pomysłów i inicjatywy.

Dlatego pierwszym zadaniem nowego Sejmu, powinno być uchwalenie ustawy, nada-

jącej immunitet każdemu, kto sprzeniewierzył powyżej miliona złotych państwowych pieniędzy.

Nie ma chyba wątpliwości co do tego, że szczególne wymagania trzeba postawić pretendującemu na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej. Nie może to być drobny złodziejasek, pospolity oszust. Na koncie swych dokonań powinien mieć przynajmniej udział w rozbojach na banki, gwałtach ze szczególnym okrucieństwem i co najmniej jedno morderstwo. Bo wiem tylko taki poważny kandydat potrafi poradzić sobie ze zgrają pozostałych wybrańców narodu, będzie cieszył się wśród nich należnym respektem i szacunkiem. Byle poseł czy senator mu nie podskoczy, bo będzie wiedział, że w każdej chwili może skończyć z nożem w plecach, głową rozłupaną siekierą lub nafaszerowany kulami z kałasznikowa.

Tylko wtedy będziemy mogli spokojnie cieszyć się wolnością, a w kraju zapanują wreszcie prawo i sprawiedliwość.

WIESŁAW WENDERLICH

— Kasiu, jesteś jak twierdza. Nie do zdobycia! — mówi chłopak po nieudanych próbach zdobycia dziewczyny.

— No wiesz. Jak się urodziło troje dzieci, trzeba być ostrożniejszą!

— Tak cię kocham, że aż brakuje mi słów, żeby wyrazić swoje uczucia! — mówi młody żonkoś.

— Najważniejsze, aby ci kasy nie zabrakło!



Dorosły syn widzi ojca wychodzącego z agencji towarzyskiej.

— Tato! Co ty tu robisz?

— Aaa, widzisz synku, tu jest o wiele taniej niż w domu!

Małżeństwo udało się do lekarza rodzinnego. Pierwsza badaniom poddała się żona, potem do gabinetu wszedł mąż.

— Doktorze, co jest mojej żonie?

— No, cóż... Pańska żona potrzebuje więcej seksu. Jeśli pan jej tego nie zapewni, wnet umrze.

— Kiedy moje możliwości... — mąż ze smutną miną wychodzi z gabinetu.

— Co ci powiedział lekarz? — pyta zatroskana żona.

— Że umrzesz...

Dziś dowcipy Andrzeja „Kurpia” z Toronto (Kanada). Nagroda do odebrania w Polsce. Przypominamy: nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

Konkurs



Łomża, al. Legionów 56
tel. 218-59-33

rozstrzygnięty

Nagrody, trzy dwuosobowe zaproszenia do wartości 100 zł każde w konkursie „Yam Caffé” (prawidłowa odpowiedź: zajmuje się usługami gastronomicznymi i organizacją imprez muzycznych), otrzymują: Iwona Obrycka (Łomża), Alina Kozikowska (Stawiski), Zofia Uznańska (Łomża).

O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •



CENTRUM TANIEGO OBUWIA

Al. Legionów 107 paw. 2B
ul. Kazańska 4

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 3 października 2005 r.

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy talony o wartości 100 zł na zakupy w sklepie firmowym CTO.

Czym zajmuje się ta firma:

- a) sprzedażą obuwia dla całej rodziny
- b) automatyką przemysłową
- c) usługami geodezyjnymi

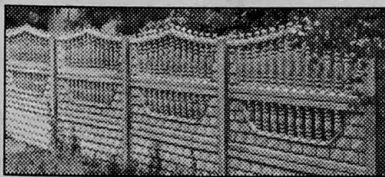
Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź
Imię i nazwisko
Adres
..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

PRODUCENT OGRODZEŃ BETONOWYCH

i słupów do ogrodzenia pastwisk dla bydła i koni



tel. 0-602-713-269

Zadzwoń, wyślemy ofertę. Transport — gratis

KOLBIS®

SUPER CENY!!!



Zapraszamy
dekarzy
do współpracy

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel/fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

KONTAKTY





„Wszyscy chcą się pokazywać przy Klubie. Oczekuję, że po wyborach też tak będzie”, mówi trener Jerzy Engel. Najbliższy mecz na ul. Zjazd w przedwyborczą sobotę, 24 września, godz. 16.00. ŁKS gra z Ceramiką Paradyż

ŁKS, po pokonaniu w szóstej kolejce wicelidera tabeli Mazowsza Grójec, potwierdził swoją klasę najlepszej drużyny w grupie pierwszej III ligi. Trener Jerzy Engel nie chęł się na wzrost, gdy

po wygranym dwa tygodnie wcześniej meczu z Mlekovitą, ocenił swój zespół jako najlepszy w regionie. Młody szkoleniowiec z wielką znajomością rzeczy włącza atuty poszczególnych zawodników w grę zespołową.

Lider

— Jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do sezonu. Wszystkie formacje spisują się doskonale. Bardzo dobrze gra obrona. Na pochwałę zasługuje linia pomocy, a w niej doskonale Mariusz Marczak. Szybko zaaklimatyzowali się nowi zawodnicy, którzy dołączyli do nas w tym sezonie. Marcin Truszkowski

strzelił już trzy bramki. Paweł Stróziak w Grójcu grał pierwszy raz cały mecz i był bardzo dobry — ocenia Jerzy Engel.

Strategia ŁKS to zdobycie prowadzenia i obrona wyniku. Podstawą jest wysoki poziom wyszkolenia zawodników i doskonałe zgranie poszczególnych formacji. Jak dotąd, zapewnia kolejne punkty, choć gra nie zawsze jest porywającym widowiskiem. Kibice wspominają emocje, towarzyszące desperackiej walce o zwy-

cięskiego gola do ostatniego gwizdka, jak bywało w końcówce poprzedniego sezonu. To w takich sytuacjach publiczność czuje się jak dwunasty zawodnik na boisku. I do takich sytuacji tęskni. Emocji nie zabraknie zapewne za parę tygodni, w końcówce rundy jesiennej, kiedy rywale przypuszczają ostateczny atak na lidera.

Podczas zwycięskiego meczu w Łomży z Pelikanem Łowicz, na stadionie pojawiły się reklamy wyborcze kandydatów na posłów. Niektórzy kandydaci zjawili się osobiście, by pogratulować sukcesu.

— Wszyscy chcą się pokazywać przy Klubie w czasie kampanii — mówi z satysfakcją trener Engel. — Mamy nadzieję, że po wyborach też tak będzie, że w naszym, łomżyńskim sosie, sprawy potoczą się lepiej dla Klubu.

ŁKS, z myślą o ewentualnym awansie do II ligi, przygotowuje wnioski o wsparcie z kasy miejskiej w przyszłym roku. Dotyczyć będą zwiększenia dotacji na szkolenie młodzieży i modernizacji obiektów sportowych. Wśród działaczy Klubu panuje niesmak po odrzuceniu przez ratusz apelu o zwiększenie dotacji na szkolenie młodych piłkarzy w tym roku i pomoc w budowie boiska treningowego. (MK)

Na zdjęciu: Jerzy Engel

Miejski Ludowy Klub Sportowy „WISSA” Szczuczyn ma 60 lat i jest jednym z najstarszych klubów piłkarskich w Polsce. Powstał w 1945 roku z inicjatywy młodzieży i przy aprobachie władz, o czym świadczy wybór burmistrza miasta Bolesława Goliczewskiego na pierwszego prezesa LZS Szczuczyn. Pierwszy oficjalny mecz, rozegrany w Kolnie, zakończył się zwycięstwem LZS 2:1. W roku 1957 nastąpiła zmiana w nazwie z Ludowego Zespołu Sportowego na Ludowy Klub Sportowy. Przez 6 sezonów ŁKS grał w IV lidze, potem na 5 lat spadł do najniższej klasy, by znowu w 1962 roku grać w IV lidze. W 1966 roku drużyna na 8 sezonów spadła do najniższej klasy. Powrót do IV ligi nastąpił w latach 1974–1978, w którym przyjął nazwę Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy „Wissa”. W styczniu 1995 roku zmienił nazwę z Międzyzakładowego na Miejski Ludowy Klub Sportowy „Wissa”. Obecnie „Wissa” ponownie gra w IV lidze.

Od 1 września 1989 roku, równoległe z sekcją piłki nożnej, działa sekcja zapasnicza.

W 1994 r. funkcję prezesa klubu objął Janusz Marcinkiewicz i pełni ją do dziś. Przed nim klubem kierował: Tadeusz Gąsiewski, Jerzy Sulewski, Franciszek Radel, Jerzy Gurzęda, Stanisław Kin, Marian Grabowski.

Najlepszymi zawodnikami w historii Klubu w piłce nożnej byli: Antoni Bryła, Józef Świątek, Jan Gilbert, Jan Kalinowski, Antoni Muczyński, Stanisław Sierzputowski, Hen-

różniającymi się zawodnikami w zapasach są: Katarzyna Zalewska, Ewa Jarząbek, Roman Kaczyński, Andrzej Seborowski, Mariusz Wróblewski, Andrzej Skrodzki, Artur Ponia-



Kadra klubu Wissa Szczuczyn

Stoją od lewej: Grzegorz Mistera, Emil Świdorski, Krzysztof Niecikowski, Ireneusz Piwko, Przemysław Dobrzycki, Robert Wysocki, Wojciech Łapiński, Marcin Zyskowski, Radosław Poliński.

Dolny rząd od lewej: Mariusz Wojsław, Dariusz Dobrzycki, Łukasz Świdorski, Paweł Świdorski, Przemysław Orłowski, Sławomir Włodkowski.

Drużyna Ireneusza Piwko, jako beniaminek w IV lidze, przez kilka kolejek prowadziła w tabeli. Po porażce w niedzielę z Cresovią Siemiatycze zajmuje drugą pozycję, ustępując liderowi jednym punktem.

ryk Sznajder, Czesław Czajkowski, Kazimierz Domiziak, Władysław Lepkowski, Jerzy Józwik, Kazimierz Bagiński, Arkadiusz Kowalewski, Andrzej Makuszewski, Jan Tyska, Stanisław Kondracki. Wy-

towski, Tomasz Mioduszeowski, Dariusz Sielawa, Barbara Jarząbek, Ewelina Nerkowska, Agnieszka Milewska, Karol Koński, Dariusz Owsianko, Robert Drobiński, Andrzej Łukowski. W historii Klubu w

„Wissie” działały też sekcje bokserska prowadzona przez Stanisława Kina (późniejszego prezesa MLKS), lekkoatletyczna, tenisa stołowego oraz brydża sportowego.

Z okazji jubileuszu Złotą odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej uhonorowany został: Józef Święciński, Tadeusz Kowalewski, Antoni Ostrowski, Kazimierz Domiziak, Bogdan Konopka, Kazimierz Marcinkiewicz, Józef Świątek. Srebrne Odznaki Podlaskiego Związku Piłki Nożnej otrzymali: Wiesław Dunajski, Mieczysław Zdańkowski, Kazimierz Dmochowski, Jarosław Karwowski, Robert Muczyński, Krzysztof Świątek, Andrzej Kamiński, Zygmunt Augustowski, Jan Jakubczyk, Stanisław Sierzputowski, Jan Zalewski. Brązowe Odznaki Podlaskiego Związku Piłki Nożnej wręczono: Sylwestrowi Wysockiemu, Andrzejowi Łapińskiemu, Antoniemu Laszczkowskiemu, Arkadiuszowi Piwko, Antoniemu Łoś.

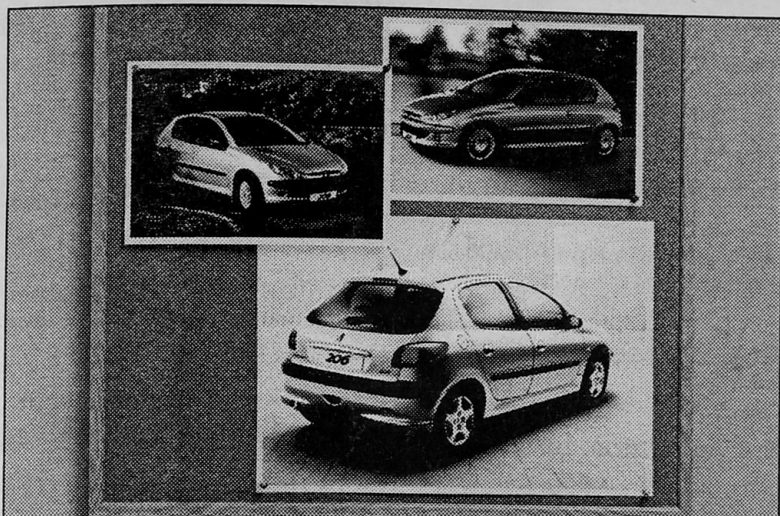
W dniu obchodów jubileuszu „Wissa” rozegrała mecz z „Turem” Bielsk Podlaski, zwyciężając 1:0.

— O popularności Klubu świadczy fakt, iż naszą uroczystość zaszczyciło obecnością 4 burmistrzów: trzech byli i obecnie sprawujący władzę — powiedział prezes „Wissy” Janusz Marcinkiewicz.



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY



CENY NIŻSZE OD MARŻEŃ

206 JUŻ OD 29 890 zł
206 HUSKY JUŻ OD 33 600 zł
307 JUŻ OD 23 900 zł*

www.peugeot.pl

OFERTA WAŻNA DO 30.09.2005 R.
 * 50% ceny, reszta po roku bez odsetek

Sprawdź nasze ceny i przekonaj się, że Peugeot jest teraz jeszcze bardziej dostępny. Wszystkie osobowe modele są tańsze nawet o 14%! Taka obniżka to nie przelewki. Najwyższy czas spełnić swoje marzenia. Przymierz się do nowego Peugeota! Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDi 70 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66

tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05

www.motos.peugeot.com.pl motos@peugeot.com.pl

**KUPON
NA PALIWO**

REKLAMA

Możesz nas zamówić:
 wybierając bezpłatny
 0800-400-400
 lub przez internet
 www.taxi.lomza.info

przez telefon
 stacjonarny
 96-21
 218-10-26

wysyłając sms
 695 566 151

2005

**RADIO TAXI
96 21
LOMZA**

My klientów rozpieszczamy,
 nim zadzwonisz już czekamy

REKLAMA

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Grzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)

tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,

www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

FAK 4382

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – najtaniej,
 Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok,
 Zwycięstwa 10A, (085)651-60-47

81-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW.
 Jaguarem do ślubu, (086) 216-32-42,
 0-604-430-889

3877-0

BADANIA TECHNICZNE wszystkich
 typów pojazdów. Nowość! Specjalne
 zaświadczenia VAT. PKS Łomża,
 (086)218-82-81 wew. 50

4204-00

FIAT CINQUECENTO 700 (1996r),
 tanio, czerwony, 0-606-723-425

4495-00

SPRZEDAM FIESTE, (086)217-51-95

4528

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW.
 Limuzyna do ślubu. Przewozy na lotnisko – atrakcyjne ceny. Jedwabne, 0-694-146-124

4509-0

SPRZEDAM SKODĘ Favorit (1991r),
 gaz, tel. 0-602-295-957

4527

UNO 1.4 (1995r), 217-56-78

4532

OPEL VECTRA 1.8 CDX (1995r),
 bordo-metalic, 0-602-780-787

4533

DAEWOO MATIZ (2001) wersja ciężarowa
 2-osobowa, 0-606-723-425

4495-00

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ wywrotkę,
 4721-736

4520

FORD TRANSIT 2.5D (1990r), Tarp
 1.6; (086)2190-315, 0-609-65-24-60

4547

SEAT TOLEDO (2001r), 1.6,
 (086)2160-552, 0-609-65-24-60

4547-0

SKODA OCTAVIA combi TDI
 (1999r), salonowa, 27500, tel. 0-501-407-711

4573

OPEL ASTRA 1.6 (1996r), 10500 zł,
 0-604-527-309

4554

VW PASSAT 1.9TDI (1995r), kombi,
 0-503-156-336

4555

**Dostawa
w każdej wersji
LUBLIN 3
Gazela**

**również 4 x 4
sprzedaż — serwis**

**Polmozbyt
tel. 218-49-48**

REKLAMA

PILNIE!!! Vectra 1.6 16V (1997r),
 (086) 218-58-51, 0-604-46-98-96

4556

GOLF II na białych tablicach (1989r),
 2182-171

4557

POLONEZ CARO (1993r), benzyna
 sprzedam, 0-503-069-651

4558

AUDI A4 AVANT (1997r), 0-604-40-32-45

4561

NEXIA (1996r), gaz, sprzedam, 0-602-78-54-51

4564

GOLF II (1991r), (086)2167-509, 0-603-697-242

4568

AUDI C4 100 (1992 rok), 2.0 spro-
 wadzona, 0-696-199-613, (086) 218-79-88

4580

OPEL VECTRA 1.8CDX + gaz
 (1995r), zarejestrowana, 0-696-199-613, (086)218-79-88

4580

FIAT UNO 1.0 (1992r) + gaz, 0-505-55-90-73

4582

VW PASSAT (1995r) 1.8 + gaz, 0-661-961-476

4596

ESCORT DIESEL (1996r), 0-660-281-914

4597

Panu

Grzegorzowi Osowieckiemu

Wyrazy szczerego współczucia
 z powodu śmierci

TATY

Składają: Zarząd i pracownicy firmy DOMEL

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

PROMOCJA LAMPY Bioptron, tel. (085) 744-56-70, kom. 0-508-194-041

BARBARA DOMYŚLAWSKA – psychiatra, zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne. Co drugi piątek od 26 sierpnia, godz. 13.00. Łomża, Piłsudskiego 6/1, tel. (085) 6542-584

LOKALE

ATRAKCYJNA NIERUCHOMOŚĆ z bardzo dobrze wyposażonym zakładem fryzjerskim – sprzedam, Ostrołęka – Stare Miasto, 0-603-057-027

MIESZKANIE W NAJEM, tel. 0-609-766-548

HALA DO WYNAJĘCIA, 0-600-896-436

SZUKAM zadbanej kawalerki, 0-500-637-857

WYNAJME M-4, 218-77-70, 0-506-85-88-53

KUPIĘ M-5, 216-30-23

STANCJA DZIEWCZYNOM, 273-68-94

WYNAJME MIESZKANIE 80mkw, studentom w Łomży, 0-501-775-650, (022) 782-67-12

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologii
Chirurgii szczękowo-twarzowej i Chirurgii plastycznej

Dent-Plast
Twój uśmiech i zdrowie

STOMATOLOGIA IMPLANTY
Dr n. med. Grażyna Szpak

CHIRURGIA PLASTYCZNA
Prof. dr hab. n. med. Józef Jethon

Białystok, ul. Radzyńska 5
tel.: (85) 652 45 26; 602 315 107
www.dent-plast.pl

SPRZEDAM DOM w Łomży, 0-501-278-431

SPRZEDAM LOKAL 180mkw, Kazańska, (085) 676-08-24, 0-606-390-779

DO WYNAJĘCIA NA BIURA, 0-608-266-118

KUPIĘ M-5 przy ul. Mazowieckiej, tel. 218-07-37

WYNAJME POKOJE, 216-72-52

WYNAJME M-5, 2172-615 po 16.00

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, Ryckerska, 0-603-741-406

SPRZEDAM M-4, I piętro, Niemcewicz, 0-505-116-130, 0-608-317-618

SPRZEDAM M-2, centrum, 2163-824

SPRZEDAM DOM na osiedlu Kraska, Łomża, 0-602-736-745

DO WYNAJĘCIA kawalerka, na posesji w Łomży, tel. 2188-266, po 16.00

DO WYNAJĘCIA ul. Piłsudskiego 79, I piętro, 70mkw (gabinety, biura), tel. 0-694-055-026, 215-35-59

SPRZEDAM KAWALERKĘ, 215-76-28

SPRZEDAM M-4, 48m², 3 pokoje w Łomży, ul. Poznańska, tel. 0-604-298-928

PAWILON HANDLOWO-mieszkalny sprzedam, 0-501-407-711

LOKAL DO WYNAJĘCIA 850mkw w Zambrowie pod każdą działalność, parterowy, duży parking, (086) 271-25-36, 0-600-940-372

WYNAJME POKÓJ mężczyźnie, 4730-182

WYNAJME NOWE dwupokojowe, umeblowane mieszkanie w Warszawie, przy metrze Kabaty. Garaż gratis, tel. 0-501-131-059

STANCJA DLA dziewczyny, 472-12-75

WYNAJME POKÓJ, 473-12-19

PRZYJME DZIEWCZYNĘ na stację, 0-887-619-483

SPRZEDAM M-4, 2182-348

SPRZEDAM M-3, 54mkw, centrum Łomży, 0-602-692-133

DO WYNAJĘCIA LOKAL handlowy w Marcecie Spożywczy w Ostrołęce, tel. 0-508-845-364

WYDZIERŻAWIĘ HALĘ 2000 mkw w Jezioru k. Łomży, tel. 0-508-845-364

Dnia 15 września 2005 r.
zmarł nagle
KAZIMIERZ WĄDOŁKOWSKI
wieloletni pracownik PKS w Łomży

RODZINIE i BLISKIM
składamy wyrazy głębokiego współczucia
Zarząd Przedsiębiorstwa, Rada Nadzorcza i współpracownicy
PKS w Łomży

Wyrazy współczucia
Panu TADEUSZOWI SAMBORSKIEMU
z powodu śmierci
MATKI
składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna
i współpracownicy Szkoły Podstawowej nr 2
w Łomży

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
Panu SZYMONOWI STANIURSKIEMU
z powodu śmierci
MATKI
składa
Zarząd firmy RENAULT z pracownikami

Naszemu Koledze
MARKOWI OSOWIECKIEMU
z powodu śmierci
TATY
serdecznie współczujemy
redakcja „Kontaktów”

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
dr AGACIE CIEŚLIK
składają
pracownicy Pionu Pulmonologii
Szpitala Wojewódzkiego w Łomży



KONTAKTY

Biuro Kwater Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży w związku z dużym naborem na studia na nowy rok akademicki poszukuje stancji dla studentów

Zgłoszenia:
sekretariat WSA, Łomża
ul. Wojska Polskiego 161, tel. 216-94-97

DO WYNAJĘCIA stoisko mięsne w
Markecie Spożywczym w Ostrołęce,
tel. 0-508-845-364

SPRZEDAM DOM z działką, Piątnica,
2192-909 po 14.00

LOKAL, MIESZKANIE, 0-692-49-83-
54

WYNAJME, M-3, 216-08-11 po 15.00

STANCJA studentce Agrobiznesu, 0-
607-304-151

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM 1,62ha obrzeża Łomży
(Kupiski Stare), tel. 476-19-15

ELK, działki budowlane uzbrojone,
(087) 621-44-44, www.bocianie-gniaz-
do.com.pl

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną,
Czaplice, tel. 218-58-91 wieczorem

SPRZEDAM 1,80ha, 0-889-330-385

DZIAŁKI BUDOWLANE w Starej
Łomży, (086) 215-34-63

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w
Stawiskach przy trasie Łomża - Graje-
wo, 0-694-114-932

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-
48-39

REMONTY MIESZKAŃ od A do Z, za-
budowy poddaszy - tanio, 2160-625, 0-
505-233-964

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY - produkcja, sprzedaż, mon-
taż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

TAPICER, 0-608-742-950

WYKOPY ZIEMNE, załadunek + wy-
wóz gruzu, transport żwiru, piasku
oraz ziemi, 0-604-446-462

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażar-
ki, 219-03-33

ŻWIR, PIASEK, 0-695-594-619

USUWANIE GRUZU, 0-695-594-619

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
glazura, cyklinowanie (rachunki
VAT), 0-608-014-410, 216-62-88

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE,
(086) 271-71-54

TARCIE DREWNA trakiem przewo-
zonym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

WYRÓB i MONTAŻ wkładów komi-
nowych, blacha kwasowa - solidnie i
tanio, 0-691-287-680

MALOWANIE DACHÓW, 0-668-141-
137

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

TAPICER, 0-608-742-950

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE pod-
łóg, najnowszymi maszynami, 0-506-
19-19-47

NAPRAWA: chłodnictwo, zbiorniki
mleka, 218-07-07

PREFBET w Śniadowie oferuje:

- do sprzedaży działki budowlane o pow. od 0,1178 ha
do 0,1548 ha - szt. 5 - cena za 1 m² - 12,20 zł,
- grunty pod działalność gospodarczą o pow. 0,27 ha - cena
za 1 m² 6,20 zł lokalizacja m. Stare Ratowo Gm. Śniadowo,
- do wydzierżawienia działka o pow. 0,3220 ha w Śniadowie
i o pow. 0,9370 ha w miejscowości Stare Ratowo, teren
uzbrojony, możliwość korzystania z bocznicy kolejowej.



Oferty proszę składać
do P. Florkowskiego do 30.09.05
tel. 509 722 149

DRZWI DUŻY WYBÓR

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

ROBOTY BUDOWLANE z klinkieru,
0-607-180-175

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-
880-235-821

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-
500-86-62-10, 0-503-069-651

OGÓLNOBUDOWLANE od A do Z,
remonty, (086) 271-12-82

BUDOWNICTWO

SEGMENTOWE BRAMY garażowe,
(029) 767-10-05, 0-604-24-89-85

RADOSNY NASTRÓJ: - glazura prze-
mysłowa 14,90 zł, - terakota 15,90
zł, gresy 18,90 zł, gres polerowany -
61,90 zł, płytki z wszystkich polskich
fabryk w 2 dni. Raty, doradztwo, do-
wóz. Hurtownia „Glazura Królewska”, Al.
Legionów 52 (dworzec PKS), Al.
Piłsudskiego 40 (za torami).

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-600-564-
429, 0-174-803-64-45

BRUKSELA - poniedziałek, wtorek,
sobota busem, (085) 6635-624, 0-602-
697-881

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1
- osobowe. DOWÓZ NA LOTNISKÓ
- codziennie, (085) 747-43-63

FRANKFURT M. i okolice - środa, so-
bota, (085) 7474-363

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Bre-
men i okolice, 215-76-25, 0-608-611-
628

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
(086) 216-93-98, 0-603-534-666

KAŻDA SOBOTA Hannover - Dort-
mund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-
708

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 218-
83-95

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

HANOVER - niedziela, (086) 4730-
318

PRACA

ORIFLAME - wyjątkowa oferta pracy,
wpisowe gratis, wspaniałe prezenty, 0-
606-641-643

ZATRUDNIĘ KSIĘGOWĄ, 0-694-416-
164

PODATKI - ANGLIA, Holandia,
Niemcy, (029) 764-63-82

KIEROWNIKA PIZZERII, dostawcę
pizzy zatrudnię, 0-692-43-10-22

PRZYJMĘ DO BARU jako pomoc bar-
manki, 271-23-40

PRACA w kwaciarni, młoda osoba z
umiejętnością układania bukietów,
wiązanek, itp., tel. 216-52-24

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ, prawo jaz-
dy kategorii C,E, 0-602-776-714

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Por. Łagody - pow. 72 m², IV piętro, z umeblowaniem,
4 pokoje - 100.000 zł
Poznańska - pow. 74 m², I piętro, wykończona, 3 pokoje
- 93.000 zł

Domy:

Os. Skarpa - stan surowy zamknięty, pow. uż. 462 m²,
pow. działki 650 m² - 270.000 zł
Os. Narew - wykończony, pow. uż. 120 m², pow. działki
450 m² - 210.000 zł

Garaże:

Kopernika - pow. 16 m² - 10.000 zł

Działki:

Stare Kupiski - pow. 1164 m², uzbrojona - 42.000 zł

OKAZJA!!!

Nowogród - pow. 1300 m², budowlana z dopuszczeniem
usług, uzbrojona - 25 zł/m²

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15
minut

- Wybierz kredyt:
- najlepszy** - wybór spośród
ofert różnych banków,
 - dostępny** - bez zaświadczeń
o dochodach, ZUS oraz Us
 - duży** - bez poręczyciela
do 12.000 zł,
 - bezpieczny** - ubezpieczony
od bezrobocia,
- 1) dla wybranych branz
2) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63
Kolno ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukulkan)
tel. 474-01-41; 501-438-824



kredyty bliżej Ciebie!

KONTAKTY

FIRMA HANDLOWA zatrudni samodzielne, kreatywne osoby do promocji i sprzedaży (mile widziani studenci zaoczeni), Łomża, tel. 216-94-71 od 8.00 – 16.00

4575

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 0-506-17-77-55

4551

„ROLMASZ” w Łomży zatrudni mechanika maszyn rolniczych; magazyniera – wykształcenie rolnicze, tel. (086) 218-54-80

4560-o

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do 4-miesięcznego dziecka, tel. 473-66-30, 0-608-223-740

Fak/Poczta

ZATRUDNIĘ DO DOCIEPLEN z doświadczeniem, praca stała, 0-608-311-961

4583

PRACA DLA operatywnych, (086) 216-44-18

4587

FIRMA „INSTAL-BUD” zatrudni hydraulika. Łomża, Al. Piłsudskiego 117, tel. 0-604-524-115

Fak/k-mc

HURTOWNIA ZATRUDNI kierowców, magazynierów, sprzedawców, 215-12-94

4598

MURARZY, TYNKARZY, szpachlarzy, malarzy, dekarzy, blacharzy, glazurników, 0-602-651-626

4600-o

OPIEKUNKĘ DO DZIECKA – zatrudnię, 215-00-53

4599

FIRMA ZATRUDNI od zaraz akwizytorów do działu sprzedaży bezpośredniej, 0-511-965-899

4595

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-603-847-463

2609-o

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

4018-00

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

4459-o

JĘZYK ANGIELSKI – korepetycje, 0-608-436-722

4488-00

MATEMATYKA, 0-600-280-906

4497-o

KOREPETYCJE z matematyki, 473-27-05

4530

NAUCZYCIELKA pomoże w nauce uczniom kl. I – III, tel. 0-608-63-26-46

4542-o

TERAPIA PEDAGOGICZNA dla dzieci z dysleksją, 0-600-087-774

4552

POSZUKUJĘ NAUCZYCIELKĘ do pomocy w nauce dzieciom, 216-25-30

4565

LANGUAGE EDUCATION Sp. Z o.o. proponuje przygotowanie do nowej matury z języka angielskiego oraz do egzaminu CAE z lektorem z USA. Rozpoczęcie kursu 03.X.2005 r. Zapisy (086) 216-93-91

4586-o

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

189-o

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085) 65-38-943

4240-o

ŻYTO, (086) 2175-165

4246-o

SPRZEDAM SIANO, sianokiszonkę, łąki do koszenia, tel. (029) 741-97-66, 0-501-101-932

4255-o

PRASA POLSKA kostka wóz asenizacyjny 4000L, (086) 473-82-27

4498

KOSZENIE KUKURYDZY sieczkarnię Claas z przystawką Klemper (okolicę Łomży). Sprzedam przystawkę 6-rzędową do sieczkarni Claas, 0-500-027-909

4499

KOSIARKA OGRODOWA samojezdna, tel. 2163-824

4535

ZETOR 6945, stan bdb, tel. 2163-824

4535

CENTRUM FINANSOWO-UBEZPIECZENIOWE

KREDYTY:

- GOTÓWKOWE
- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE, MIESZKANIOWE
- KONSOLIDACJA ZADŁUŻEN
- PAKIET UBEZPIECZEŃ

GE Money Bank

18-400 Łomża, ul. Księcia Janusza I nr 1
pok. 101, 102, tel. (086) 216 48 66,
kom. 0 501 652 208, 0 660 742 813

• SZEROKA OFERTA PRODUKTÓW FINANSOWYCH

• PROFESJONALNA I MIŁA OBSŁUGA

PRZYJDŹ! ZAPRASZAMY!

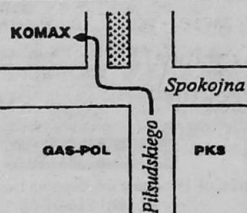
REKLAMA



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

Fak 4228

FINES

FINANSE OSOBISTE

citi financial

Bank Handlowy w Warszawie SA

NOWE MOŻLIWOŚCI

FINES i CitiFinancial, Pion Banku Handlowego w Warszawie S.A. zapraszają firmy zainteresowane udzielaniem pożyczki gotówkowej CitiFinancial w sieci pośrednictwa kredytowego FINES.

www.fines.pl

tel. (0-58) 555-22-26

e-mail: agent@fines.pl

REKLAMA

POLE 2,3ha, PASTWISKO 1,5 nad rzeką, Pniewo, 473-02-87, 0-609-885-660

4592

ZWIERZĘTA

ODDAM DOBRZE wychowane młode kocięta, tel. kom. 0-501-148-763, dom. 216-28-64

Bezpl.-o

SPRZEDAM 2-miesięczne suczki boksera przegowanego, 0-602-290-069

4359

SPRZEDAM KURY nioski, Jarnuty 18, 0-608-840-772

4391

8-tygodniowe owczarki, (086) 216-30-05

4489

OWCZARKI NIEMIECKIE porodowe, 0-502-054-173

4491

SPRZEDAM SZCZENIĘTA Labradory, czarne i biskoptowe, po szczepieniach, 219-12-84

4545

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczarki niemieckie, 0-886-144-227

4579

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086) 216-34-38

1807-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

3716-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

4482-o

AGREGAT CHŁODNICZY sufitowy – 5 st. C, Zambrów, (086) 271-25-36, 0-600-940-372

Sms

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

2660-o

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

2660-o

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

2660-o

RÓŻNE

SKUP DREWNA, 0-504-249-519

4117-o

WESELA, BANKIETY – prowadzenie, nagłośnienie, 0-880-068-744

4161-o

SPRZEDAM PROSPERUJĄCE solarium w centrum Łomży, 0-502-150-449

4224-00

DREWNO OPAŁOWE – kominkowe, węgiel, stemple – usługi transportowe, 0-606-119-548

4217-o

ŚLUBNE DEKORACJE, (086) 2169-556, 0-604-527-642

4291-o

BIURO RACHUNKOWE z certyfikatem MF. Dojazd do firmy Klienta. Tel. 2190-999, 0-509-281-021

4312-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa. Dostawa 0-608-412-919

4326-o

SIATKA OGRODZENIOWA – sprzedam, 0-608-332-905

4260-00

SPRZEDAM UŻYWANY piec olejowy „Viessmann”, 27 KW + 2 zbiorniki olejowe 1500L, 0-605-821-456

4433-00

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 218-92-91

4483-o

KUPIĘ SZTANGĘ, ławeczkę, (086) 217-51-95

4528

SPRZEDAM PIANINO Calista, (086) 217-46-47

4496

SPRZEDAM MASZYNY krawieckie, (087) 621-33-33

4516-o

SPRZEDAM: rury, koparkę błotniak, (087) 621-33-33

4516-o

KLATKI LISÓW, (087) 621-33-33

4516-o

SPRZEDAM WAGI sklepowe szalkowe 2 szt., cena 120 zł/szt., tel. 0-607-37-32-96

4536

ŚWIERKI SREBRNE, 219-13-51

4543-o

USA, KANADA – turystyka, 0-500-480-870

4569-o

NOWO OTWARTY punkt WYPRZEDAŻY końcówek kolekcji odzieży. Sklep „Lotos”, Legionów 42, 0-508-255-546

4553-o

SPRZEDAM TANIO – niskie meble i dywan, 216-37-15

4574

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, obrusy oraz patelnię elektryczną, Zambrów, (086) 271-25-36

Sms

SPRZEDAM STOŁY weselne, stalowe nogi, blat podwójny z płyty, (086) 271-25-36

Sms

TAROT, 473-16-50

4593

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka”, 473-16-50

4593

SKLEP PAPIERNICZY plus magiel sprzedam, 0-500-294-224

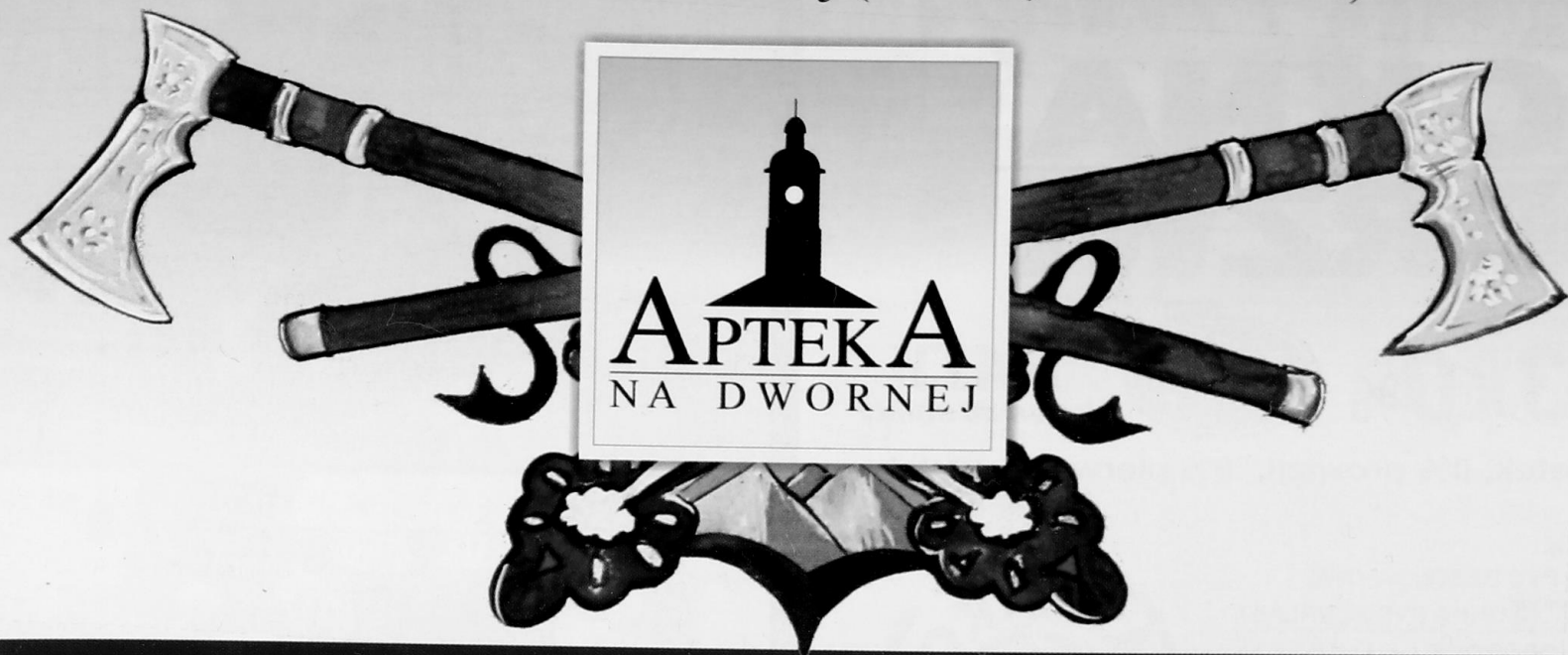
4594



KONTAKTY

ZBÓJNICKA PROMOCJA

tylko w Aptece na Dwornej (Łomża, ul. Dworna 8)



ROZDAJEMY PIENIĄDZE Aptekarzy...

ZŁOTÓWKA ZA RECEPTĘ

Regulamin akcji w Aptece Na Dwornej.



MY PŁACIMY

wystarczy
przyjść

Po stronie Pacjenta.

TYLKO DO 31.10.2005

Jesienna Promocja

**OKNA
DRZWI**

Raty **3x0%**



RATY
 łatwe do spłaty

* 0% odsetek, 0% prowizji, 0% pierwszej wpłaty

W OFERCIE:

- ▶ OKNA PVC BEZOŁOWIOWE
- ▶ **NOWOŚĆ** OKNA PVC ALUPLAST
- ▶ OKNA OBOROWE
- ▶ DRZWI ZEWNĘTRZNE
- ▶ DRZWI WEWNĘTRZNE
- ▶ DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- ▶ STOLARKA ALUMINIOWA
- ▶ PARAPETY
- ▶ ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY



Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

* Dla kredytów 3x0% rzeczywista stopa procentowa wynosi 0%

KTÓRA PROMOCJA CI PASUJE?

TERAZ NISSAN MICRA LUB ALMERA Z



pierwszą
wpłatą 499 zł
za Micrę
i 699 zł
za Almerę*

pakiem
ubezpieczeń
gratis

rabatem
2000 zł
za Micrę
oraz 3000 zł
za Almerę



SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY W SALONIE

*Kredyt z pierwszą wpłatą 499 zł i ratami od 513 zł/msc za Micrę oraz 699 zł i ratami od 699 zł/msc za Almerę. RRSO wynosi od 5,38% do 22,29%.

ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
 MICRA – zużycie paliwa: 4,5-6,8 l/100 km, emisja CO₂: 119-163 g/km



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

**Nie czekamy
DO ŚWIĄT!**

Teraz **SZYBCIEJ i TANIEJ!**

Nasza nowa oferta
 na **INTERNET**

jest tak dobra, że szkoda
 było czekać do Świąt!

www.multimedia.pl

Sprawdź! 0 801 600 800

multiMedia
 Polska

Tygodnik Podlaski

Je
ch
teg
D

ISSN 0208-6840
 0208-6840

